

Grudziądz
Na pociąg przyjdzie nam czekać w kontenerze **str. 12**



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Po kortach zostało tylko ogrodzenie i regulamin... **str. 13**

Toruń
Wielki remont sądu potrwa pięć lat **str. 14**



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. DARIUSZ BLOCH

Fiskus także zajrzy do kieliszka. Akcyzą!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskappress.pl

„Małpki” walają się po chodnikach i parkach, skąd, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nagle zniknęły plastikowe butelki i puszki. Na „setki na raz” zerkają dziś aż dwa resorty - finansów oraz klimatu. Jedno akcyzą, a drugie - kaucją.

O „małpkach” znów jest głośno. Ostatnio tak było, gdy zostały obciążone państwowym haraczem od 1 stycznia 2021 roku. Wprowadzono wówczas nowe przepisy dotyczące opodatkowania napojów alkoholowych o objętości nieprze-

kraczącej 300 ml, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Jednym z argumentów było wtedy... zdrowie Polaków.

Wyższe opłaty wpłynęły na ceny trunku, a czy spadła sprzedaż „małpek”? Takim zdaniem skwitował to kiedyś sprzedawca w osiedlowym monopolu na bydgoskim Górzyszkowie: „Tatusiu, Tatusiu, alkohol drożeje. Będziesz mniej pił? Nie synku, ty będziesz mniej jadł”.

Obecnie również zdrowiem i zwiększeniem finansowania na jego ochronę, rząd tłumaczy planowaną, kolejną podwyżkę opłaty cukrowej, a także akcyzy na alkohol, jak m.in. wódka, wino, piwo i właśnie „małpki”.

„Chcemy, aby taki podatek został wdrożony możliwie szybko. Mam nadzieję, że wpływy z akcyzy przekroczą 4 mld zł” - zapowiedział na antenie Radia Zet Andrzej Domański, minister finansów. - „Mogę zapewnić, że dodatkowe pieniądze z podatku akcyzowego trafią na wzmocnienie finansów ochrony zdrowia”.

Tymczasem na „maluchy z procentami” zerka też Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Resort nie wyklucza objęcia tych buteleczek systemem kaucyjnym - decyzja w tej sprawie ma zapaść jeszcze w 2026 roku.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

SPORT

Koszykówka Falstart Enea Abramczyk Astorii w finale I ligi. Bydgoszczanie zawiedli w pierwszym meczu z ŁKS Łódź. Tymczasem we Włocławku czas kluczowych decyzji. Czy trener Ginzburg zostanie? **str. 17 i 19**

Miliardowa inwestycja. Nowa stacja i most, szybciej pojedą pociągi

Trwa modernizacja linii kolejowej łączącej Bydgoszcz z Trójmiastem. Będzie m.in. nowy peron i wiadukt w Maksymilianowie. Pociągi mają osiągać prędkość do 160 km/h **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Markety promują polskie ziemniaki
Rolnicy: „o pół roku za późno” **str. 8**

GRUDZIĄDZ

Parada na Rudniku i festyn otworzyły sezon żeglarski



FOT. PIOTR BILSKI

W sobotę, na terenie Stacji Żeglarskiej nad Jeziorem Rudnickim Wielkim w Grudziądzu oficjalnie otwarto sezon żeglarski oraz sportów wodnych. Atrakcjami były m.in. parada jednostek pływających oraz festyn z koncertami, pokazami i poczęstunkiem. Przy ładnej pogodzie wielu grudziądzan rodzinnie spędziło tutaj czas. A o przygotowaniach do sezonu letniego piszemy na str. 12

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

● Hazard online wymyka się państwu na skalę, która może wstrząsnąć Polską mocniej niż afery kryptowalutowe

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Janusz Michalczyk



TROJE RODZICÓW? PROSZĘ BARDZO

W konstytucji zapisano, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety. Niektórzy uważają, że to przestarzały pogląd i nie powinno się stawiać tamy miłości, jeśli szczerym uczuciem zapalają do siebie dwaj mężczyźni lub dwie kobiety. Jak to z wieloma sprawami bywa, są dobre argumenty za utrzymaniem tradycyjnego podejścia, jak i za rozsądnymi zmianami. W krajach zachodniej Europy dyskusja jest spokojniejsza niż u nas, bo tamtejsi politycy nauczyli się pomijać kwestie obyczajowe w partyjnej aparaturze między lewicą i prawicą albo konserwatystami i liberałami.

U nas znów robi się gorąco, bo w rządzie zdaje się przeważać pogląd, że w końcu trzeba zdecydować się na transkrypcję aktów małżeńskich zawartych pomiędzy osobami tej samej płci w państwach Unii. Skutki prawne są na razie niejasne, bo nie oznacza to automatycznie korzystania z przewidzianych dla małżeństw w polskich przepisach. Oczywiście, byłoby o wiele łatwiej znaleźć sensowny kompromis, gdybyśmy przyjęli już w jakiejś postaci ustawę o związkach partnerskich, ale na to się nie zanosi, bo politycy koniecznie chcą się kłócić.

Jednym z argumentów przeciwników małżeństw jednopłciowych pozostaje sytuacja dzieci. Interesująca wiadomość dotarła właśnie z Włoch, gdzie sąd uznał, że dziecko ma troje rodziców: matkę i dwóch ojców. To niejako zalegalizowanie decyzji władz niemieckich w sprawie czteroletniego chłopca, wychowywanego przez dwóch mężczyzn. Jeden z nich spłodził dziecko z kobietą, która jest przyjaciółką tej pary, więc jest ojcem biologicznym. Włoski sąd został niejako wmieszany w całą sytuację, ponieważ drugi z mężczyzn ma pochodzenie włosko-niemieckie i zależało mu na tym, by został formalnie uznany za ojca na zasadzie adopcji.

Wszystko pięknie, dopóki cała trójka rodziców żyje w zgodzie i troszczy się o dzieciaka. Komplikacje mogą się pojawić, gdyby doszło do rozstania i konfliktu z finałem na wokandy. Z drugiej strony, dodatkowy rodzic może się przydać, bo los potrafi nieźle dokuczyć.

W pierwotnych plemionach dzieci wychowywała cała wioska i miało to niewątpliwie zalety. Poza tym, czy nie sądzicie, że w czasach kryzysu demograficznego każda osoba, która chce być rodzicem, jest na wagę złota?

POGODA W REGIONIE

Poniedziałek

17°C
8°C



Imieniny obchodzą:

Dziś
**Aleksandra, Eryk,
Feliks, Sandra**
Jutro
**Iwona, Iwo,
Urban, Piotr**

Wtorek

20°C
7°C



Środa

23°C
10°C



Weto w sprawie rozwodów nie zatrzyma rozpadów związków

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z dr hab. Joanną Dominowską, adwokatką, prof. SGH w Warszawie, specjalistką prawa rodzinnego.

Co pani sądzi o prezydenckim wecie wobec przepisów dotyczących uproszczonych rozwodów? Uważa pani, że ułatwienie procedury rozwodowej zwiększyłoby liczbę rozwodów?

Zdecydowanie nie. Uważam, że takie rozwiązanie jedynie skróciłoby agonię martwych związków. I chcę podkreślić jedną rzecz: ta procedura wcale nie była „lekka” czy „błaha”.

W projekcie przewidziano, że małżonkowie muszą pojawić się w USC dwa razy - najpierw złożyć zgodne oświadczenie o woli rozwodu, a potem - po miesiącu - je potwierdzić. To nie było „kliknięcie rozwodu”. Obecny system wygląda tak, że w Warszawie na pierwszą rozprawę rozwodową czeka się nawet rok. I ten rok nie służy pojednaniu. To nie jest czas terapii czy refleksji. Ludzie po prostu żyją osobno i są coraz bardziej sfrustrowani. Nikt w tym czasie nie przechodzi magicznej metamorfozy. Co więcej - przeciągające się rozwody generują kolejne problemy prawne. Jeżeli kobieta po rozstaniu znajdzie w ciąży z nowym partnerem, a formalnie nadal jest mężatką, działa domniemanie ojcostwa męża matki. Do tego dochodzą kwestie majątkowe. Małżonkowie żyją osobno, ale nadal obowiązują wspólność majątkowa. Jedna strona nie chce odpowiadać za kredyty drugiej, nie chce dzielić zarobków czy oszczędności. Jeśli nie ma zgody - potrzebna jest kolejna sprawa o rozdzielenie majątkową, zamiast jednej sprawy mamy trzy.

Zwolennicy weta argumentowali, że wydłużenie procedury może dać małżonkom szansę na pogodzenie się.

Ja się z tym zupełnie nie zgadzam. Jeśli ludzie chcą się ratować, to robią to od razu - idą na terapię, do psychologa, do księdza, rozmawiają. Państwo nie uratuje małżeństwa przez to, że każe komuś czekać 10 miesięcy na termin rozprawy.



FOT. SGH

To jest też pewnego rodzaju infantyilizowanie obywateli. Skoro dwoje dorosłych ludzi mogło świadomie zawrzeć małżeństwo, to dlaczego nagle odbiera im się zdolność świadomego podjęcia decyzji o jego zakończeniu? Tym bardziej że mówimy o sytuacji zgodnej - bez konfliktu, bez dzieci, bez sporów. Tak samo, jak nie przyjmuję argumentu, że nie godzi się, aby rozwodów udzielał kierownik USC. A godzi się, żeby udzielał ślubów? Zresztą, moim zdaniem, to kwestia techniczna, aby odciążyć sądy i sędziów rozstrzygać małżeństwa, w mojej opinii, mógłby referendarz sądowy albo notariusz.

Prezydent podnosił też, że projekt różnicował małżeństwa z dziećmi i bez dzieci.

Ale przecież prawo od zawsze różnicuje sytuację rodzin z dziećmi i bez dzieci. Małżeństwo bezdzietne nie dostaje 800 plus, nie korzysta z ulgi podatkowej na dzieci ani z Karty Dużej Rodziny. W przypadku rozwodów dzieci są zwykle jednym elementem, który realnie komplikuje postępowanie. To nie kwestia winy najbardziej wydłuża dziś procesy, tylko spory o dzieci: alimenty, kontakty, miejsce zamieszkania. Jeżeli sąd kieruje rodzinę do opiniowania przez specjalistów z OZSS, to w Warszawie na samą opinię czeka się często 8-12 miesięcy. Dlatego uproszczony rozwód dla małżeństw bezdzietnych miał sens - odciążałby sądy i pozwalał szybciej rozpoznawać sprawy rodzin z dziećmi.

Użyła pani słowa „agonia” w odniesieniu do przeciągają-

cych się małżeństw. Czy to może być niebezpieczne?

Oczywiście. Zwłaszcza jeśli byli partnerzy nadal mieszkają razem, bo nie stać ich na osobne mieszkania. W praktyce rozwodowej bardzo często widzę sytuacje szantażu emocjonalnego albo finansowego. Ktoś mówi: „Nie zgodzę się na rozwód, jeśli nie zostawisz mi domu”, „Będę przeciągał sprawę”. Stanowisko procesowe można zmieniać na każdym etapie postępowania, więc rozwód staje się narzędziem walki. A przecież państwo nie powinno zmuszać ludzi do trwania w fikcji związku, który już nie istnieje.

Co kryje się pod pojęciem „niezgodności charakterów” - to najczęściej podawany powód?

Klienci często chcą zawrzeć w pozwie tylko jeden argument o „niezgodności charakterów”, ale sąd zawsze pyta: „co to konkretnie znaczy?”. I wtedy okazuje się, że chodzi o kwestie wychowania dzieci, stylu życia, oczekiwań wobec związku, światopoglądu, stosunku do pracy czy rodziny. Dzieci są ogromnym wysiłkiem i nie każdy potrafi ten wysiłek udźwignąć. Często właśnie po pojawieniu się dzieci okazuje się, że partnerzy mają zupełnie inne wyobrażenie o rodzinie.

A polityka? Podziały światopoglądowe?

Raczej nikt nie mówi wprost: „Rozwodzę się, bo mąż głosuje na tę czy inną partię”, ale istotny jest cały pakiet poglądów, który za tym stoi. Na przykład kobieta mówi: „po drugim dziecku chciałam wrócić do pracy, a mąż oczekuje, że będę siedziała w domu”. To już jest konflikt światopoglądowy.

A tradycyjne przyczyny rozwodów - zdrada, alkoholizm, przemoc?

One absolutnie nie zniknęły. Alkoholizm nadal jest ogromnym problemem - również wśród ludzi bardzo dobrze sytuowanych. Menedżerów, prawników, ludzi sukcesu. To często nie wygląda jak stereotypowe „awanturny pod sklepem”. To jest człowiek, który codziennie wraca, siada z piwem na kanapie i mentalnie znika z życia rodziny.

Bardzo ciekawym zjawiskiem są natomiast rozwody związane z odkrywaniem orientacji seksualnej. Coraz częściej mam klientów około 40.-45. roku życia, którzy po latach małżeństwa mówią: „Nie chcę już tak żyć. Jestem gejem” albo „jestem lesbijką”. I co ciekawe - partnerzy często lepiej przyjmują zdradę z osobą tej samej płci niż klasyczny romans. Bo nie myślą: „ktoś był ode mnie lepszy”, tylko raczej: „ten człowiek po prostu jest z innej bajki”, czułam/czułem że z tą drugą osobą jest coś nie tak”.

Gdyby mogła pani wskazać jedną najpilniejszą zmianę w prawie rodzinnym?

Myszę, że polskie prawo powinno jasno określić preferowany model opieki nad dzieckiem po rozstaniu rodziców. Bo nadal bardzo silne jest przekonanie, że dzieci „naturalnie należą do matki”. A ja naprawdę spotykam fantastycznych ojców, którzy muszą walczyć w sądzie o możliwość normalnego widywania swoich dzieci. Oczywiście są różne sytuacje. Są ojcowie nieobecni, niezaangażowani. Ale są też matki, które traktują dzieci jako element walki z byłym partnerem. I to jest dramat.

Brzmi to trochę jak apel o większą równowagę.

Tak. I mówię to jako kobieta, matka, osoba wspierająca kobiety zawodowo i prywatnie. Ale jednocześnie widzę też drugą stronę. Widzę ojców, którzy płaczą w kancelarii, bo miesiącami nie widzieli dziecka. I widzę sytuacje, w których przez lata ojciec był odsuwany od opieki - nie mógł przewinąć dziecka, wykapać go, zostać z nim sam. A potem słyszy się: „On nie ma więzi z dzieckiem”. Tylko że tej więzi często nie pozwolono mu zbudować. Niestety, bardzo często czynną stroną w konfliktach pomiędzy matką a ojcem są babcie, a konkretnie matki kobiet. My, prawnicy rodzinni, czasem pół żartem mówimy, że w Polsce dzieci wychowują „pary jednopłciowe” - mama i babcia. Te drugie babcie (matki ojców) często nie widują nawet swoich wnuków.

Kto pije, ten zapłaci więcej. Piwo gorzkie nie tylko w smaku? Nadciąga podwyżka akcyzy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Akcyza na piwo w górę, spożycie w dół! Plus, że nastolatki piją zdecydowanie mniej alkoholu niż w latach ubiegłych. Dzięki sprzedawcom!

Rząd przygotowuje projekty podwyższające opłatę cukrową, akcyzę na alkohol, m.in. piwo i tzw. małpki.

Więcej pieniędzy na ochronę zdrowia?

Zapowiedział to na antenie Radia Zet Andrzej Domański, minister finansów: „Mogę zapewnić, że całość dodatkowych wpływów z akcyzy zostanie przeznaczona na wzmocnienie finansów ochrony zdrowia” (...) „Trwają prace, chcemy, aby taki podatek został wdrożony możliwie szybko. Mam nadzieję, że wpływy z akcyzy przekroczą 4 mld zł” - dodał.

Przypomnijmy, że prezydent zawetował w ubiegłym roku ustawę zwiększającą podwyżki akcyzy na alkohol. Podnosiła ona akcyzę o 15 procent w 2026 roku i o 10 proc. w 2027. Obecnie

w ustawie zapisane są podwyżki tego podatku o 5 proc. w tym roku i też o 5 proc. w przyszłym.

Tymczasem Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego „Browary Polskie” alarmuje, że akcyza od piwa w Polsce jest już obecnie jedną z najwyższych w Europie i jej wzrost wcale nie przyniesie oczekiwanych przez rząd wpływów do budżetu.

- Jest wyższa niż u naszych sąsiadów w Niemczech, tam jest trzykrotnie mniejsza i również z Czechach czy na Słowacji - komentuje Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny ZPPP „Browary Polskie”. - W wyniku wielu podwyżek, jakie miały miejsce w ostatnich latach, dogoniliśmy pod względem wysokości stawki Danię, a to jeden z najbogatszych krajów Unii, i od lat jesteśmy drugim pod względem wielkości płatnikiem akcyzy w Europie. Wpływy budżetowe z tego tytułu rosną zaś znacznie wolniej niż podwyżki akcyzy, szczególnie w warunkach kurczącego się rynku. Sprzedaż piwa spada. Trudno zatem znaleźć uzasadnienie dla poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania bu-



W 2025 roku branża miała do czynienia z jednym z największych spadków sprzedaży piwa, o 5,5 procent

dżetu państwa ze wzrostu podatku akcyzowego. Warto podkreślić, że akcyza rośnie dwukrotnie szybciej niż inflacja.

W 2025 r. akcyza wzrosła o 5 proc., podczas gdy wpływy z tego tytułu - tylko o 2,1 proc. W latach 2019 - 2025 stawka podatku akcyzowego od piwa zwiększyła się łącznie o ponad 40 proc., a do 2027 r. wzrośnie o prawie 55 proc., zgodnie z tzw. mapą akcyzową, która obowiązuje od 2022 roku. W tym samym czasie rynek piwa skurczył się

o ok. 7 mln hl w wyniku wielu czynników ekonomiczno-społecznych, to dla budżetu mniej o 1 mld zł rocznie. A w zeszłym roku branża miała do czynienia z jednym z największych spadków sprzedaży, o 5,5 proc., a w pierwszym kwartale 2026 r. sprzedaż piwa zmalała o kolejne 5 procent.

- W zeszłym roku przeprowadziliśmy badania, które wykazały, że aż 90 procent konsumentów uważa, że ceny piwa są za wysokie. To sygnał, że po kolejnych podwyżkach będą go-

towi zrezygnować z tego zakupu, przerzucą się na inny, tańszy alkohol lub zaczną go, po prostu, kupować za granicą lub w szarej strefie - dodaje Morzycki.

Sprzedawcy robią dobrą robotę!

Co na ten temat mają do powiedzenia internauci? Oto kilka opinii:

„Branża spirytusowa od lat alarmuje, że wysokie opodatkowanie w połączeniu ze spadającą sprzedażą, sprzyja szarej strefie, bo to jest w ich interesie. Ryzyko szarej strefy jest wyolbrzymiane przez lobby producentów alkoholu. Sama podwyżka nie musi oznaczać „eksplozji” szarej strefy, jeśli towarzyszy jej skuteczność kontroli celno-skarbowych. To, na zdrowie!”

„Żona mówi, że usłyszała w radiu, iż drożeje woda. Mąż na to: Wreszcie abstynentom się do skóry dobrali!”

„Piwo, wódę i whisky mam z Czech bo taniej, więc akcyza niewiele mnie obchodzi”.

Plus, że polskie nastolatki piją zdecydowanie mniej alkoholu niż w latach ubiegłych. Sprzyja

temu zmniejszona dostępność napojów alkoholowych dla osób niepełnoletnich, co jest zasługą sprzedawców - wynika z badania ZPPP „Browary Polskie”.

Między 1995 a 2025 rokiem odsetek młodzieży w wieku 15-16 lat, która kiedykolwiek w życiu piła alkohol, spadł o ponad 20 proc. W ocenie tej samej grupy wiekowej dostępność piwa i wina zmniejszyła się w tym czasie o prawie 40 proc., a dostępność wódki o 14,9 proc. Odsetek uczniów klas pierwszych szkół średnich, którzy w ciągu 30 dni przed badaniem dokonali zakupu piwa spadł, między 2003 a 2025 rokiem, o 64,3 proc., wina - o 36 proc., a wódki - prawie o 26 proc.

Czemu zawdzięczamy te pozytywne zmiany?

Eksperti zwracają uwagę na kluczową rolę konsekwentnej, szeroko zakrojonej edukacji w zakresie bezwzględnego przestrzegania zakazu sprzedaży alkoholu niepełnoletnim. To sprzedawcy robią dobrą robotę, weryfikując wiek klienta kupującego alkohol. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0111523413

Revolucja na Tour de Pologne. Zdecydował Totalizator Sportowy

- Jesteśmy z Tour de Pologne już od wielu, wielu lat i postanowiliśmy dać pewien przykład innym dyscyplinom, innym sponsorom i innym organizatorom. [...] Proponujemy zrównanie nagród dla kobiet i mężczyzn - powiedziała Strefie Biznesu Beata Stelmach, prezeska zarządu Totalizatora Sportowego.

Nierównośćom trzeba położyć kres

Jak wskazała, spółka od wielu lat wkłada dużo wysiłku, „żeby ten temat nie tylko nagłośnić, ale, żeby poprzez debatę, dialog, wypracować rozwiązania, które pozwolą na wyrównywanie tych poziomów.”

- Nie widzimy powodu, żeby była jakakolwiek różnica i różny poziom. Tak samo ja nie widzę powodu, żeby kobiety w biznesie były gorzej nagradzane niż mężczyźni, a jednak ta różnica pomiędzy średnimi wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn cały czas jest obserwowalna i to nie tylko w Polsce, ale i w Europie i na świecie. Zresztą w Europie mamy dyrektkę, dzięki której będzie pewien przymus do tego, żeby zna-



leż rozwiązanie i formę, by poziom wynagrodzeń wyrównać - powiedziała Beata Stelmach w trakcie rozmowy podczas kongresu Impact'26.

- Oczywiście możemy szukać powodów i źródeł tego problemu w naszej historii, w czasach komunizmu. Aczkolwiek myślę, że dzisiaj społeczeństwo jest świadome tego, że te różnice trzeba wyrównywać - dodała. I oceniła, że kraje skandy-

nawskie mogą być dobrym przykładem tego, jak społeczeństwa rozwiązują problemy różnic.

Dzieci uzależniają się a rodzice tego nie widzą

W rozmowie pojawił się także wątek dotyczący uzależnienia nastolatków od hazardu. Fundacja LOTTO im. H. Konopackiej wraz z Fundacją Mentalnie Równie przeprowadzają pilotaż w ramach akcji edukacyjnej MÓW DO MNIE #TokTuMi”

dot. zagrożeń w świecie cyfrowym, ze szczególnym uwzględnieniem hazardu online, lootboxów oraz higieny cyfrowej. Pilotaż dotyczy około 10 tys. uczniów ostatnich klas szkół średnich. - Okazało się, że wielu z tych nastolatków nie tylko korzysta z gier, ale tak naprawdę usług hazardowych w internecie. Wiele z tych osób jest już uzależnionych - wskazała Beata Stelmach. Jak podkreśliła, również

zaskakująca jest postawa rodziców.

- Rodzice o tym albo nie wiedzą, albo nie chcą rozmawiać. W innym miejscu badania nam pokazały, że rodzice nie widzą nic złego w tym, że dzieci zajmują się grami w internecie. To jest potężne zagrożenie, musimy zadbać o najmłodsze pokolenie, i uświadomić jakie są zagrożenia płynące z oferty, która jest w internecie - wskazała.

Najbardziej niepokoją nieświadome przestępstwa

Beata Stelmach zapewniła jednocześnie, że spółka bardzo mocno stawia na edukację. Chce z jednej strony pokazywać niebezpieczeństwa, z drugiej zaoferować produkt, który jest legalny. - [Edukację - przyp. red.] warto zaczynać dużo wcześniej, aniżeli gracje, którzy są legalnie dopuszczeni do tej rozrywki, bo przypomnijmy, że z hazardu mogą korzystać wyłącznie dorośli, więc nasza oferta jest skierowana wyłącznie do odbiorców pełnoletnich - stwierdziła. Przyszła również, że ściganie nielegalnych firm zarejestrowanych za granicą jest trudne, ale da się ograniczać ich działalność poprzez współpracę z organami nadzoru, organami ścigania i sektorem bankowym.

Miliony rozdzielone! Na ścieżki rowerowe, parki, świetlice i miejsca dla naszych seniorów

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Centra terapeutyczne, ścieżki rowerowe, parki, świetlice i miejsca dla seniorów. Beneficjenci unijnych funduszy podpisali 27 kolejnych umów w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.

Łączna wartość rozdysponowanego właśnie wsparcia z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 przekracza 64 milionów złotych.

Tym razem pieniądze trafia przede wszystkim na inwestycje społeczne i lokalną infrastrukturę. Na liście są zarówno wielomilionowe przedsięwzięcia, jak i mniejsze projekty związane z rekreacją, kulturą czy adaptacją do zmian klimatu.

Jedno z największych przedsięwzięć przygotowuje Fundacja Dom Niebieskich Tułipów z Bydgoszczy. Organizacja zaadaptuje budynek po dawnej Szkole Podstawowej nr 9 na centrum terapeutyczne dla osób z autyzmem i innymi

niepełnosprawnościami. Powstaną sale terapii, przestrzeń integracji sensorycznej, mieszkania treningowe i część przeznaczona na opiekę wytchnieniową. Wartość projektu to prawie 12 mln zł, a dofinansowanie przekracza 7,2 mln zł.

Duże pieniądze trafiają także do Mogilna. Ponad 6 mln zł wsparcia ma pomóc w przebudowie i rozbudowie Parku Miejskiego nad Jeziorem Mogileńskim. W planach są nowe alejki pieszo-rowerowe, pomost oraz kolejne strefy wypoczynkowe.

W Wąbrzeźnie powstanie Młodzieżowe Centrum Kultury. Trzykondygnacyjny obiekt ma pomieścić sale zajęć, przestrzeń integracyjną oraz salę rekreacyjno-sportową. Dofinansowanie przekracza 5,2 mln zł.

Integrujemy się

Znaczną część rozdysponowanych pieniędzy pochłoną Centra Integracji Międzypokoleniowej. Takie miejsca mają powstać m.in. w Stolnie, Rogóźnie, Moszczonem, Luto-borzu, Śmiłowicach i Wagańcu. Łączna wartość wsparcia dla

tego typu projektów sięga około 14 mln zł.

Najbardziej charakterystyczna inwestycja planowana jest właśnie w Wagańcu. Centrum ma powstać w odbudowanym dworze potomków Marcella Bacciarellego, malarza ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Wartość projektu przekracza 7,2 mln zł. W Rogóźnie projekt obejmuje rozbudowę istniejącego budynku na potrzeby klubu seniora i przestrzeni integracyjnej dla mieszkańców.

Ścieżki i rekreacja

Kolejne pieniądze trafiają na rozbudowę infrastruktury rowerowej. Gmina Grudziądz wspólnie z miastem Grudziądz zbuduje ścieżkę pieszo-rowerową od ul. Miłoleśnej do Dębienia. Sama dotacja wynosi prawie 6,5 mln zł. Nowa trasa dla pieszych i rowerzystów ma powstać także między Kuczkiem a Sędzinem w powiecie aleksandrowskim. Projekt obejmuje m.in. budowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia i nowych nasadzeń drzew.



Na liście są zarówno wielomilionowe przedsięwzięcia, jak i mniejsze projekty związane z rekreacją, kulturą czy adaptacją do zmian klimatu

Dofinansowanie na ścieżki rowerowe otrzymał również powiat mogileński.

Hospicjum i muzeum

Na liście są też mniejsze inwestycje lokalne - amfiteatr w Brzoziu, pumtrack w Kikole, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych nad Jeziorem Janówko czy zbiorniki retencyjne w gminie Chocień.

Wśród beneficjentów znalazło się też Stowarzyszenie Hospicjum „Światło” w Toruniu. Organizacja wspiera i opiekuje się osobami niesamodzielnymi oraz ich opiekunów. Dofinansowanie wynosi ponad 4,5 mln zł.

Pieniądze otrzymało również Muzeum Okręgowe w Toruniu na modernizację Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika.

Projekt obejmuje remont i unowocześnienie wystawy stałej.

Realizacja programu regionalnego FEDKP 2021-2027 przekroczyła już poziom 5,4 mld zł zakontraktowanych projektów, co stanowi blisko 70 proc. całej dostępnej puli. Według samorządu województwa region znajduje się pod tym względem wśród najbardziej zaawansowanych w kraju. ©

Nie płacą za telefon, internet i telewizję. Młodzi startują w dorosłość z długami. Mogą im one skomplikować życie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Ponad 41 mln zł - tyle wynoszą długi mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego za nieopłacone rachunki za telefon, internet i telewizję. Młodzi coraz bardziej się pogrążają...

Usługi telekomunikacyjne są dziś tak powszechne, że stanowią stały element domowego budżetu. Przy tak dużej skali operatorzy muszą ostrożnie dobierać klientów i ograniczać ryzyko nieopłaconych rachunków.

Najmłodszy Polacy idą na rekordowy dług?

W 2025 r. sprawdzili oni konsumentów w KR D 2,3 mln razy. Ostrożność przydaje się jednak nie tylko operatorom. Telefon coraz częściej staje się też furtką dla cyberprzestępców, którzy żerują właśnie na tym, że na powiadomienia pojawiające się na ekranie smartfona reagujemy niemal odruchowo. W ubr. zablokowano blisko 2 mln fałszywych SMS-ów - wynika z danych CERT Polska.

Ponad 569 mln zł telekomunikacyjnych długów nie roz-



Osoby w wieku 18-25 lat mają 49 mln zł do oddania. Dług najmłodszych wobec telekomów jeszcze w 2021 roku wynosił niespełna 2 mln zł i w ciągu pięciu lat wzrósł 25-krotnie

kłada się równomiernie. Największe zaległości wobec operatorów mają konsumenci między 36. a 45. rokiem życia (162,9 mln zł). Uwagę zwraca jednak najmłodsza grupa dorosłych. Osoby w wieku 18-25 lat mają już 49 mln zł do oddania, czyli niewiele mniej niż seniorzy powyżej 65. roku życia, których niespłacone zobowiązania to 52,7 mln zł. Różnica jest taka, że młodzi mają najwyższe średnie zadłużenie - 3,2 tys. zł.

Podczas gdy wśród najstarszych wynosi ono 2,1 tys. zł i jest najniższe spośród wszystkich grup wiekowych. Ale najbardziej niepokojąca jest obserwacja trendu. Dług najmłodszych Polaków wobec telekomów jeszcze w 2021 roku wynosił niespełna 2 mln zł i w ciągu pięciu lat wzrósł 25-krotnie. W tym samym czasie zadłużenie seniorów powyżej 65. roku życia zmniejszyło się o ponad połowę - z 114 mln zł do 53 mln zł.

- To bardzo wyraźny sygnał, że problem nie dotyczy wyłącznie wysokości zadłużenia, ale też momentu życia, w którym ono się pojawia. Seniorzy coraz sprawniej zarządzają swoimi zobowiązaniami. Młodzi idą w przeciwnym kierunku - i dla nich konsekwencje mogą być najdotkliwsze, bo dług za telefon zaciągnięty na starcie dorosłości może zaważyć na ich wiarygodności kredytowej na długie lata - mówi Adam Łącki, prezes Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

wego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Falshywe SMS-y żerują na pośpiechu i emocjach

Różnice w podejściu do regulowania zobowiązań występują również ze względu na płeć. To mężczyźni odpowiadają za 60 proc. zadłużenia wobec firm telekomunikacyjnych, które wynosi 341,6 mln zł. To aż o 114 mln więcej w porównaniu do kobiet, które mają do oddania 227,5 mln zł. Jednak łączna kwota 569,1 mln zł nie musi oznaczać pełnej wartości wszystkich zaległości konsumentów.

- Analizujemy tylko zaległości wpisane do KR D bezpośrednio przez operatorów telekomunikacyjnych. Jednak niektórzy z nich sprzedają część nieopłaconych faktur wtórnym wierzycielom, czyli funduszom sekurytyzacyjnym i firmom windykacyjnym. W efekcie tego rodzaju dług znika jako niespłacone zobowiązanie wobec telekomu, a następnie pojawia się ponownie w postaci wpisu dokonanego przez firmę zajmującą się odzyskiwaniem należności - dodaje Adam Łącki.

Jednak wysokie zadłużenie to nie jedyne wyzwanie związane z korzystaniem z usług telekomunikacyjnych. Smartfony coraz częściej stają się również furtką dla cyberprzestępców, którzy próbują wyłudzić dane osobowe lub ukraść pieniądze za pomocą fałszywych wiadomości. Z danych CERT Polska wynika, że w ubr. zarejestrowano 295,2 tys. zgłoszeń podejrzanych SMS-ów, a łącznie zablokowano ich 1,9 mln - o 27 proc. więcej niż rok wcześniej.

- Cyberprzestępcy doskonale wiedzą, że smartfony mamy niemal zawsze pod ręką, a na pojawiające się na ekranie powiadomienia często reagujemy automatycznie. Falshywe SMS-y żerują właśnie na pośpiechu i emocjach, jak ciekawość, strach czy presja czasu. Dlatego każdą wiadomość z linkiem, prośbą o dopłatę czy logowanie należy potraktować ostrożnie. Jeśli mamy wątpliwości, warto samodzielnie ręcznie wpisać adres strony w przeglądarce lub skontaktować się z nadawcą - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl. ©

Powstają nowe drogi i rondo. Dzięki zmianom ma być bezpieczniej

oprac. Szymon Szpandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Trwa budowa ronda w Barcinie. Zakończenie inwestycji i odbiory planowane są na przełomie czerwca i lipca. Zadanie jest częścią marszałkowskiego programu przebudowy miejsc niebezpiecznych.

Inwestycja realizowana jest na połączeniu ulic Pakoskiej, 4 Stycznia, Polnej i Mogileńskiej. W miejscu skrzyżowania z łamanym pierwszeństwem powstaje czterowlotowe rondo.

Pasy ruchu przed rondem rozdzielią wysepki z przejściami dla pieszych i przejazdami dla rowerów. Powstają zjazdy na posesje i doświetlone przejścia. W zakres zadania wchodziła też przebudowa infrastruktury podziemnej. Rondo ma dodatkowo umożliwić przejazd pojazdom ponadgabarytowym. - Zaawansowanie rzeczowe prac wynosi już 70 procent - informuje Izabela Wodzińska-Jaworska z Biura Prasowego Urzędu Marszałkowskiego. - W ostatnich dniach wykonawca rozpoczął przebudowę wschodniej części ulicy Mogileńskiej. Wcześniej zrealizował szereg dodatkowych prac przy przebudowie uzbrojenia podziemnego. Zadanie o wartości 6 mln zł jest częścią programu modernizacji dróg wojewódzkich w zakresie wyeliminowania miejsc niebezpiecznych. Przy jego realizacji wykorzystujemy środki z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27.

- Cały program obejmuje łącznie 23 zadania - dodaje Izabela Wodzińska-Jaworska. - Pięć zadań już zakończyliśmy: w Sępólnie Krajeńskim, Bysławiu w powiecie tucholskim, Golu-biu-Dobrzyniu, Dyblinie w powiecie lipnowskim i w Broniewicach w powiecie inowrocław-

skim. W budowie jest rondo w Żołądowie (powiat bydgoski). Jesteśmy w trakcie wyboru wykonawcy na budowę ronda w Rządkwini (pow. mogileński).

Kolejne inwestycje - co, gdzie i za ile?

W powiecie żnińskim trwają przygotowania do kolejnych etapów modernizacji drogi wojewódzkiej nr 251. Wkrótce podpisanie umowy na remont pięciokilometrowego odcinka pomiędzy miejscowościami Murczyn i Młodocin. Inwestycja obejmie odnowę nawierzchni, przebudowę przepustów, zatok autobusowych oraz poboczy. W przetargu na to zadanie najkorzystniejszą ofertę przedstawiła firma Inodrog, która wyceniła wartość prac na 8,4 mln zł i zaoferowała długą, 5-letnią gwarancję.

- Przygotowujemy się również do budowy ronda w Żninie u zbiegu ulic Dworcowej, Mickiewicza i Ogrodowej. Rozwiązania skonsultowaliśmy z samorządem lokalnym. Trwają prace projektowe o wartości blisko 300 tysięcy zł. Po ich zakończeniu wystąpimy o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej - dodaje Wodzińska-Jaworska. - Trwa sadzenie drzew na 7-kilometrowym odcinku drogi wojewódzkiej nr 251 pomiędzy Krotoszymem i Pakoską. 150 klonów jaworów zacienni nie tylko zmodernizowaną jezdnię, ale także nowe ścieżki rowerowe, które powstały we współpracy z oboma gminami.

Gmina Barcin przygotowuje się też do budowy ciągu pieszo-rowerowego Barcin-Wolice wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 254. Wiosną wydane zostało zezwolenie na realizację inwestycji drogowej.

Jak informuje Urząd Marszałkowski, na program modernizacji dróg wojewódzkich na najbliższe lata trafią 2 mld zł. ©©

Miliardowa inwestycja. Pociągi będą mogły jechać szybciej

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 201 łączącej Bydgoszcz z Trójmiastem. Jak informują PKP Polskie Linie Kolejowe, przygotowanie już teren pod nowy peron nr 3, a kolejnym krokiem będzie montaż ścianek peronowych.

Na fotografiach z lotu ptaka, które prezentuje spółka, widać już też przebieg nowego przejścia podziemnego. Dzięki windom stacja będzie bardziej dostępna dla osób o ograniczonej mobilności.

Powstają także nowe przepusty chroniące infrastrukturę przed skutkami intensywnych opadów oraz przygotowania do bezkolizyjnego skrzyżowania linii nr 201 z linią nr 131.

To inwestycja, która ma usprawnić transport, szczególnie w kierunku portów w Gdańsku i Gdyni.

Stary wiadukt w Maksymilianowie zostanie rozebrany

Dla mieszkańców Maksymilianowa, ale nie tylko, bo również dla osób mieszkających w Bożenkowie, Niemczu, Osielsku i Bydgoszczy niezwykle istotną informacją będzie ta, że wiadukt drogowy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 244 zostanie rozebrany i zastąpiony nową konstrukcją. Chodzi o estakadę, która obecnie przebiega nad magistralą kolejową.

- Nowy będzie obiektem jednonapręślowym, łukowym - informuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. - Ustrój nośny stanowić będzie żelbetowa płyta pomostu na kablobetonowych dźwigarach nośnych, na których oparta zo-



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Na zdjęciu z lotu ptaka w Maksymilianowie widać przebieg nowego przejścia podziemnego. Dzięki windom stacja ma być bardziej dostępna dla osób o ograniczonej mobilności

stanie konstrukcja żelbetowego łuku.

Pomost z łukami łączy stalowe wieszaki. Długość nowej konstrukcji wynosić ma ponad 83 metry a szerokość ponad 18 metrów.

- Takie parametry pozwolą od strony północnej wytyczyć na obiekcie bezpieczny ciąg pieszo-rowerowy z nawierzchnią z żywicy epoksydowych - zaznacza ZDW. - Obiekt będzie wyposażony w odwodnienie, balustrady. Skarpy przyczółków zostaną umocnione kamieniem. Elementy betonowe i stalowe zostaną zabezpieczone przed korozją. Wiadukt utrzymany będzie w szarej kolorystyce.

Inwestorem jest PKP PLK, a wykonawca to spółka Strabag. Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Unię Europejską. Zakończenie prac jest planowane w 2029 roku.

Kiedy rozpocznie się robótka?

Tu już ZDW odsyła do inwestora. Zadaliśmy to pytanie PKP PLK, czekamy na odpowiedź.

Pociągi mają osiągać prędkość do 160 kilometrów na godzinę

Budowa w Maksymilianowie jest częścią większej inwestycji, czyli modernizacji linii kolejowej z Bydgoszczy do Trójmiasta. Biegająca przez Kujawsko-Pomorskie i łącząca Bydgoszcz z Borami Tucholskimi i Trójmiastem linia kolejowa nr 201, historyczna magistrala węglowa, to najważniejsza w ruchu towarowym i jedna z najbardziej obciążonych w ruchu pasażerskim tras w Polsce.

Modernizowany jest między innymi 32-kilometrowy odcinek Maksymilianowo - Wierzchucin. Ta inwestycja obejmuje, między innymi budowę

torowiska i linii energetycznej, remont stacji i przystanków kolejowych, ale i systemów bezpieczeństwa.

Koszty modernizacji magistrali rozkładają się następująco: 1,8 mld złotych na stację Maksymilianowo, 1,3 mld złotych to cena przebudowy torów między Wierzchucinem a Lipową Tucholską. Z kolei 1,2 mld złotych to koszt inwestycji na linii Maksymilianowo - Wierzchucin.

Warto zauważyć, że linią 201 kursuje codzienny pociąg z Bydgoszczy, przez Wierzchucin do Tucholi. Docelowo, po zakończeniu wszystkich prac pociągi pasażerskie będą mogły pokonać ten odcinek z prędkością do 160 km/h. Obecnie mogą tam osiągać 120 km/h. Składy towarowe natomiast mają tam osiągać prędkość 120 km/h przy obecnej - 90 km/h. ©©

REKLAMA

0011507913

**POLSKI KONGRES
GOSPODARCZY**
CZAS PRZEWAGI

Zapisz się już dziś!

Jesteś graczem czy tylko pionkiem w czyjejś strategii?



28.05.2026



Warszawa, Muzeum Wojska Polskiego

Atak na młodego Ukraińca na toruńskim bulwarze

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Młody Ukraińiec został zaatakowany na bulwarze w Toruniu. „Czemu nie walczysz na froncie?! Spier...j z Polski” - usłyszał. A potem napastnik złamał mu nos i wybił ząb.

Akt oskarżenia przeciwko 22-letniemu obecnie Bartoszowi B. jest już w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Wiadomo, że zamiast spieszyc na Dzień Matki z kwiatami w rękach tego dnia będzie musiał stawić się przed obliczem Temidy. Na 26 maja bowiem wyznaczono początek jego procesu.

Bartosz B. oskarżony o napad na obywatela Ukrainy dokonany na tle nienawiści narodowościowej.

Wyzwiska i bicie

Do bulwersujących wydarzeń doszło na Bulwarze Filadelfijskim w Toruniu wieczorem 7 października 2024. Mający wówczas zaledwie 20 lat Bartosz B. był pod wpływem alkoholu. Wraz z dwoma kompanami nad Wisłą szukał towarzystwa. Było po godzinie 20.00, gdy trzech młodych Torunian przysiadło się na bulwarze do nieznanego im młodego mężczyzny. Od słowa do słowa i dowiedzieli się, że jest z Ukrainy. I wtedy właśnie w Bartoszu B. uruchomiła się agresja.

Jak ustaliła prokuratura, najpierw padły z jego strony wyzwiska. „Spier...j! Masz przeje...e w Polsce. Czemu nie walczysz na froncie?!” - takie słowa między innymi padły z ust napastnika. Potem przeszedł do rękoczynów.

- Bartosz B. uderzył pokrzywdzonego dwa razy w twarz i głowę. Skutkiem tego było złamanie przegrody nosowej oraz zęba - przekazuje informacje z aktu oskarżenia Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Przyznał się i żałuje

Zarzucane mu przestępstwo opisuje artykuł 257 Kodeksu karnego - „Napaść z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej”. Przepis przewiduje, że: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Być może proces zakończy się na pierwszej rozprawie. Oskarżony przyznał się do winy i nie kwestionuje przebiegu wydarzeń, ustalonych przez prokuraturę. - Na etapie postępowania prokuratury Bartosz B. wyraził skruchę. Powiedział, że bardzo żałuje tego, co zrobił i że chciałby pokrzywdzonego przez siebie mężczyznę za to przeprosić - przekazuje Jarosław Szymczak.

Czy agresor zdążył już to uczynić? A może słowa te padną dopiero na sali sądowej? To szczerza skrucha czy linia obrony doradzona przez obrońcę?

Wszystko to w maju oceni sąd. Młody wiek sprawcy, jego postawa i to, jak ja przyjmie pobity Ukraińiec - wszystko to zapewne będzie miało znaczenie. ©P

Zanussi wraca do Torunia. Na zdjęcia do ostatniego filmu

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na kilka dni Toruń znów stanie się planem filmowym. Powstaną tu sceny do „Całopalenia” Krzysztofa Zanussiego.

- Mogę powiedzieć, że „Całopalenie” jest o potrzebie absolutu, o tym, że świat materialny nie wystarcza, żeby zaspokoić nasze potrzeby duchowe. Może mi się uda to powiedzieć - mówił Krzysztof Zanussi o swoim najnowszym przedsięwzięciu w jednym z wywiadów.

To jeden z najbardziej uznanych polskich reżyserów filmowych. Jego filmografia obejmuje kilkadziesiąt dzieł. Wśród nich są „Życie rodzinne”, „Iluminację” czy „Barwy ochronne”.

Ostatnia misja reżysera
„Całopalenie” przedstawiane jest jako ostatni film w dorobku Krzysztofa Zanussiego, który w czerwcu skończy 87 lat. Nie ukrywa, że z tego powodu szczególnie zależy mu na tej produkcji. W grudniu z udziału w „Całopaleniu” zrezygnowało dwoje aktorów. Mieli stwierdzić, że nie chcą grać w „filmie o duchowości”. Ostatecznie w obsadzie „Całopalenia” znaleźli się między innymi Ksawery Szlenkier, Karolina Kominek, Mateusz Rusin, Marcin Hycnar, Bartłomiej Kotschedoff, Michał Czarnik, Ma-



W 1984 roku Krzysztof Zanussi kręcił w Toruniu, na starówce, sceny do filmu „Rok spokojnego słońca”

teusz Więclawek oraz Maria Mamona.

Praca nad najnowszym filmem w reżyserii Krzysztofa Zanussiego rozpoczęła się pod koniec ubiegłego roku. Zdjęcia powstawały między innymi w Warszawie. Sceny do „Całopalenia” będą też kręcone w Toruniu. Tu ma paść ostatni kłaps.

- Toruń w tym filmie nie jest jedynie tłem, lecz miejscem akcji, które zostanie wyraźnie nazwane na ekranie. Jego twórcy podkreślają, że zależy im na autentycznym pokazaniu miasta, zarówno jegoabytków, jak i codziennego życia - podkreśla Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Wybrane oczywiście zostały plenery do zdjęć w Toru-

niu. Ekipa „Całopalenia” zacznie kręcić sceny w Toruniu właśnie dziś. Powstawać one będą w kilku punktach miasta, przez kilka dni.

Tu będą zmiany w ruchu

Praca ekipy filmowej nad scenami do „Całopalenia” oznacza zmiany w organizacji ruchu w kilku punktach Torunia. Ich harmonogram przedstawia się następująco: Kępa Bazarowa, przy Pałacu Wido-kowym - poniedziałek 18 maja w godzinach 10-16.30; Rynek Nowomiejski - wtorek 19 maja w godzinach 9-15.30 (wyłączenie postoi TAXI, wyłączenie miejsc parkingowych na ulicach Szpitalnej i św. Jakuba, czasowe wstrzymanie ruchu na Rynku Nowomiejskim

- pierzeja wschodnia); Rynek Staromiejski - wtorek 19 maja w godzinach 17-21.30; ulice św. Katarzyny i Szumana - środa 20 maja w godzinach 10.30-18.30 (wyłączenie miejsc parkingowych na ulicy św. Katarzyny) oraz Placu św. Katarzyny); ulica Podmurna - środa 20 maja w godzinach 18.15-22.30 (zamknięta ulica Podmurna między ulicami Szeroką a Mostową, ruch wahadłowy na Bulwarze Filadelfijski); Bulwar Filadelfijski - sobota 23 maja w godzinach 8.30-11.30 (zajęte miejsca parkingowych na ulicy Łaziennej); ulica Browarna - sobota 23 maja w godzinach 12.30-16.30 (zajęte miejsca parkingowe); ulica Różana - sobota 23 maja w godzinach od 16.30-20.

Film „Całopalenie” powstaje przy wsparciu z Funduszu Filmowego Kujawy i Pomorza, utworzonego przez samorząd województwa kujawskopomorskiego.

Krzysztof Zanussi wraca na plan filmowy w Toruniu po 42 latach.

W 1984 roku reżyser kręcił tu sceny do „Roku spokojnego słońca”. Niemal cały ten film powstał w Toruniu. „Grał” on miasteczko na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych.

Sceny powstawały między innymi na ulicach Podmurnej i św. Jakuba, na Moście Paulińskim, w Sali Wielkiej Dworu Artusa.

©P

Proboszcz parafii w Toruniu ma romans? Wierni się skarżą, a ksiądz mówi: to hejt

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W parafii na dużym osiedlu w Toruniu wrze. Wierni skarżą się na romans proboszcza. Interweniowali w Kurii Diecezjalnej. Ksiądz zapewnia: - To wszystko pomówienia.

- Mamy już dość tego zgorzienia, które trwa od dawna. W ubiegłym roku kilkakrotnie my, trzy odważne, pisałyśmy pismo do biskupa i kilka razy chodziliśmy na spotkania w Kurii Diecezjalnej. Miało się coś zmienić, ale ta niezdrowa relacja proboszcza z panią X. trwa nadal. Ludzie odwracają się od tego kościoła - skarżą wierni (dane do wiad. red.).

Ksiądz proboszcz ubolewa, ale i zdecydowanie zapewnia, że wszystko to pomówienia. Przyjacielskiej relacji nadaje się inne znaczenie.



Czy to romans czy pomówienia?

- To hejt, zaszczuwanie wręcz. Mnie i tej drugiej osoby. Byłem w kurii raz wyjaśniać sprawę. Ta pani już u nas w kuchni nie pracuje - mówią nam (dane do wiad. red.)

Wierni swoje wiedzą

Wierni kontaktujący się z redakcją i szukający dróg nagłośnienia sprawy także w in-

nych mediach mówią, że mają już tego wszystkiego dość. Związek proboszcza z panią X. spowodował już cały łańcuch złych wydarzeń i końca nie widać.

- Pani X. pracowała w kuchni na plebanii i tak to się zaczęło. Trudno było tego nie zauważyć. Przytuliła się z proboszczem na widoku, wychodziła od niego

z plebanii po nocach, razem jeździli nad morze. „Moja (tu: imię pani X.) będzie zawsze blisko mnie” - mówił proboszcz.

A przy tym wszystkim pani X. rządzi się w kościele. Założyła wspólnotę, rozstawia innych po kątach, potrafi nawet zrugać wikariusza - skarżą się ludzie.

Według relacji tych wiernych, wszystko to „jawne zgorzienie”. A kto się sprzeciwia czy protestuje, musi liczyć się z odwetem. Kobiety, które interweniowały kilkakrotnie w ubiegłym roku w Kurii Diecezjalnej w Toruniu otrzymały pismo od adwokata - w tonie zastraszającym, jak twierdzą. Same zatem też skorzystały z usług prawników. Ci m.in. zażądali dowodów na rzekome zniesławianie księdza i temat na gruncie prawnym przysechł.

- Nie mogąc tego wszystko znieść sami odeszli z parafii dwaj zakrystianie. Wikary sam prosił biskupa o przeniesienie i już jest

w innej parafii. Sytuacja jest dla osób wierzących nie do pojęcia i nie do zniesienia. Ludzie odwracają się od takiego kościoła - skarżą się wierni.

Proboszcz w kurii

W rozmowie z nami ksiądz proboszcz przekazuje, że - generalnie - relacji o charakterze przyjacielskiej nadano inny, krzywdzący wymiar. Rozpowszechnianie takich „informacji” oraz skarżenia się do biskupa odbiera jako pomawianie, hejt, a wręcz zaszczuwanie. Nie tylko jego samego, ale i „tej drugiej osoby”.

- Tamta strona chodziła do Kurii kilka razy. Ja byłem raz składać wyjaśnienia przełożonym. To jedno spotkanie wystarczyło. Pani X. już w kuchni nie pracuje - mówi proboszcz.

Przyznaje, że kierował do osób skarżących się na niego pismo przez adwokata. I że od prawnika strony przeciwej otrzymał odpowiedź. Wie, że

w świetle prawa nie ma tutaj dowodów na to, by miał paść ofiarą jakiegoś czynu zabronionego. Na gruncie czysto ludzkim jednak to on czuje się w tej sytuacji ofiarą - złych ludzkich języków.

Kto ma tutaj rację? Niezależnie od odpowiedzi jedno jest pewne: w parafii stan wrzenia rośnie, a skarżący się są zdeterminowani nagłaśniać sprawę dalej. Są rozgorzyczeni brakiem zdecydowanej reakcji duchownych przełożonych proboszcza.

Co na to wszystko Kuria Diecezjalna w Toruniu? Na nasze zapytanie ks. Paweł Borowski, jej rzecznik, odpowiedział tak: „Informuję, że wyjaśnienia księdza proboszcza dotyczące tej sytuacji są zgodne z prawdą i wystarczające, a w trosce o dobra osobiste osób, o których mowa w artykule nie będę wypowiadał się w tej sprawie”

Więcej napiszemy 22 maja w naszym magazynie. ©P

To oni zarażają miłością do książek - bibliotekarze osiągnięci na rzecz marszałka

RED
redakcja@polskapress.pl

Dwanaścioro pracowników i dyrektorów bibliotek z regionu odebrało nagrody marszałka za szczególne osiągnięcia na rzecz promocji czytelnictwa.

Podczas wojewódzkich obchodów Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu uhonorowanym gratulacje złożyli wice-marszałek województwa Zbigniew Ostrowski i wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska.

- Swoją zawód wykonujecie z pasją, miłością, w atmosferze ciszy, bo książka, obcowanie z nią potrzebuje ciszy potrzebnej na skupienie i refleksję. Ten dzień, jeden dzień w roku, kiedy wszystkie reflektory padają na was, jest ważnym dniem dla polskiej kultury. Wszystkim serdecznie gratuluję i dziękuję za waszą pracę - mówił na spotkaniu z bibliotekarzami wice-marszałek województwa Zbigniew Ostrowski.

Laureaci nagród marszałka: ● pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej - Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu: Dorota Burakiewicz, Małgorzata Bieganowska, Arleta Tuleya, Izabela Kławińska, ● pracownicy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im dr. W. Bełzy w Bydgoszczy: Paulina Czerwińska, Joanna Kasprówic, Dominika Sokowska, Marcin Karnowski, ● dyrektorzy bibliotek samorządowych z regionu: Beata Szymańska - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świeciu, Mirosław Rzeszowski - dyrektor Rejonowej Biblioteki Publicznej w Szubinie, Ewa Rozeń-Bieńkowska -

dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Lipno z siedzibą w Radomicach, Anna Fabrykiewicz - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. W. Kulerskiego w Grucie.

Przewodniczący Zarządu Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dr Dominik Piotrowski wręczył nadane przez stowarzyszenie wyróżnienia: Anecie Muskale z Biblioteki Miejskiej im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu - tytuł Kujawsko-Pomorskiego Bibliotekarza Roku 2025, Urszuli Zaborskiej, emerytowanej i zasłużonej pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu - Medal Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „W dowód uznania”.

- Nagroda marszałka jest dla mnie miłym wyróżnieniem i docenieniem wysiłków, które wspólnie z zespołem realizujemy w bibliotece. Nasza praca dziś jest zupełnie inna niż w progu mojej kariery zawodowej. Teraz bibliotekarz nie tylko wypożycza książki, ale pisze projekty, organizuje wydarzenia kulturalne, animuje, a później te projekty też rozlicza - powiedział Marcin Karnowski z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy.

- Mam takie poczucie, że praca, którą wykonuję, sama w sobie jest dla mnie nagrodą. Obecnie biblioteki zdecydowanie nie są tylko wypożyczalnią książek. To są ośrodki kultury, których głównym zadaniem jest upowszechnianie czytelnictwa, promocja literatury i słowa w szerokim tego słowa znaczeniu. Bibliotekarze muszą się dostosowywać do potrzeb i oczekiwań czytelników - podkreśliła Beata Szymańska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świeciu.

Policjant z Bydgoszczy wygrał „The Traitors. Zdrajcy”

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Policjant z Bydgoszczy Wojciech Matuszak wygrał 3. edycję TVN-owskiego programu „The Traitors. Zdrajcy”. Program zakończył jako zdrajca, którego nie rozszyfrowali lojalni.

- Formuła programu inspirowana jest popularną i angażującą grą Mafia. Uczestnicy programu potajemnie dzieleni są na „lojalnych” i „zdrajców”. Ich misją jest dotrwanie do końca, ukończenie serii wyzwania i zdobycie nagrody pieniężnej - nawet 500 tysięcy złotych! - informuje TVN.

W programie uczestniczy ponad 20 osób. Nikt nie ma swojej roli na stałe. Skład zdrajców jest rotacyjny. Maksymalnie może być ich troje. Gdy ktoś zostanie zdemaskowany, pozostali mogą dobrać kolejnego, przeciągając „lojalnego” na swoją stronę. W programie dozwolone jest kłamstwo, manipulacja, zdrada. Uczestnicy analizują gesty, słowa, zachowania. Program odkrywa wiele tajemnic ludzkiej natury.

W trzeciej edycji programu pojawili się uczestnicy z Bydgoszczy - Wojciech i Dorota. Początkowo w programie miał wystąpić jedynie Wojtek. Jednak producenci dostrzegli w parze wyjątkową energię. - Troszkę trzeba było mnie namawiać, ponieważ ja w ogóle nie brałam pod uwagę faktu, że mogłabym wraz z mężem wystąpić w programie, natomiast zostałam skutecznie przekonana i weszliśmy w tę grę wspólnie - powiedziała Dorota.

W programie oboje początkowo byli lojalni. Nie zdradzili jednak, że są małżeństwem, z 22-letnim stażem. Ten element tajemnicy stał się jednym



Strategia Wojciecha Matuszaka przyniosła zwycięstwo

z najbardziej intrygujących wątków sezonu. Para nie była w programie też szczerą co do informacji o wykonywanych zawodach. Oboje wiele lat temu zostali policjantami. Dorota już po programie zdradziła, że jest na emeryturze, a Wojciech się na nią wybiera. W programie nie brakowało napięcia między małżonkami, ale też licznych przykładów umiejętności współpracy i dużej skuteczności. Gdy Wojciech został zwerbowany na „zdrajcę”, Dorota szybko zauważyła zmianę w zachowaniu męża. By nie podpadać innym, Wojciech zdecydował o eliminacji żony z gry. Wojciech udowodnił, że doświadczenie zdobyte w służbie może stać się kluczem do sukcesu w telewizyjnej grze opartej na kłamstwie i dedukcji.

Wojciech Matuszak ma 42 lata. Od ponad dwóch dekad pracuje jako funkcjonariusz policji w wydziale dochodzeniowo-śledczym. Jego codzienność to analiza spraw, przesłuchania oraz tropienie nieścisłości. Te kompetencje okazały się bezcenne w programie „The Traitors. Zdrajcy”. Prywatnie jest mężem i ojcem dwójki dzieci. Lubi sport.

Strategia, która przyniosła zwycięstwo

Od pierwszych odcinków Matuszak wyróżniał się spokojem i opanowaniem. Zamiast agresywnej gry, postawił na cierpliwej obserwacji i analizę zachowań innych uczestników. Jego podejście można określić jako „policyjne śledztwo w wersji reality show”.

Kluczowe elementy jego strategii to: budowanie zaufania - zamiast dominować, starał się uspokajać sytuację i słuchać innych, analiza niespójności - wychwytywał drobne kłamstwa i sprzeczności w wypowiedziach, ukrywanie własnych intencji - nie ujawniał zbyt wcześnie swoich podejrzeń, gra zespołowa (z ukrycia) - subtelna współpraca z żoną, mimo konieczności utrzymania tajemnicy.

Program opiera się na psychologicznej grze między „lojalnymi” a „zdrajcami”. Uczestnicy muszą eliminować przeciwników, nie wiedząc, komu mogą zaufać. W takim środowisku doświadczenie Matuszaka okazało się bezcenne.

Jego zawodowe nawyki - chłodna analiza, kontrola emocji i umiejętność prowadzenia rozmów - pozwoliły mu

przetrwąć kolejne eliminacje i dotrzeć do finału.

Droga do zwycięstwa

Choć rywalizacja była zacięta, Matuszak konsekwentnie realizował swoją strategię. Nie angażował się w zbędne konflikty, a decyzje podejmował na podstawie obserwacji, nie emocji. Jego taktyka przyniosła efekt - zdobył uznanie widzów i dotarł do finału. Razem ze zwerbowaną przez niego zdrajczynią - Izą Chojnacką - zostali zwycięzcami programu. Wygrali 369 200 złotych (do podziału na dwoje).

Marzeniem Wojciecha jest „ułatwić dobry start w życiu dla 21-letniego syna. Część wygranej przeznaczył dla córki. Wyjechać na wakacje z rodziną. Udowodnić dzieciom, że tata wciąż potrafi zaskakiwać”.

Udział w programie to dla niego nowa przygoda po 22 latach w mundurze, a także test relacji - szczególnie, że brał w nim udział razem z żoną. Jak sami przyznali, doświadczenie to jeszcze bardziej ich zbliżyło. Mimo medialnego sukcesu, Matuszak pozostaje wierny swojej zawodowej drodze. Jego historia pokazuje, że zwykły człowiek z lokalnej społeczności może stać się bohaterem ogólnopolskiego formatu - bez rezygnacji z własnych wartości i tożsamości.

Wojciech i Dorota wraz z innymi uczestnikami byli gośćmi programu „Dzień Dobry TVN” we wtorek 11 maja. Trzymali się za ręce. Mówili o pozytywnym doświadczeniu i planach na emeryturę Wojciecha. - Będziemy korzystać z życia. Jesteśmy usportowieni. Mamy co robić - zaznaczył pan Wojciech.

Nie potwierdziły się spekulacje i żarty, że Wojciech po eliminacji Doroty z gry, zostanie wypędzony z domu. ©

AUTOREKLAMA



ENERGIA Z POLSKI
LOCAL FIRST

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego
Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.
Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Aktywów Państwowych

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz

WOJEWODA PODKARPACKI

0011524011

Co się kryje w oliwach z oliwek? Większość podpadła inspekcji

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Już sam zapach ponad 40 procent oliw wzbudził zastrzeżenia inspektorów. Jeszcze więcej uwag mieli do oznakowania. Co musi się znaleźć na etykiecie butelki z oliwą?

Konsumenci cenią oliwę za jej wyjątkowy smak i właściwości odżywcze. Jednak oliwa oliwowa nie jest równa, dlatego bardzo ważne są informacje umieszczone na etykiecie.

Do sprzedaży detalicznej są dopuszczone cztery kategorie oliwy z oliwek:

- oliwa z oliwek najwyższej jakości z pierwszego tłoczenia,
- oliwa z oliwek z pierwszego tłoczenia,
- oliwa z oliwek składająca się z rafinowanej oliwy z oliwek oraz oliwy z oliwek z pierwszego tłoczenia,
- oliwa z wyciągów z oliwek.

Oliwa z oliwek z pierwszego tłoczenia jest źródłem cennych dla człowieka substancji przeciwutleniających i przeciwzapalnych oraz nienasyconych kwasów tłuszczowych.

Rafinowana oliwa z oliwek (pomimo podobnej ilości nienasyconych kwasów tłuszczowych) traci te związki w procesie produkcji, a przez to ich prozdrowotne właściwości.

Rzetelności informacji na etykietach pilnuje Unia Eu-



Oliwa oliwowa nie jest równa, dlatego bardzo ważne są informacje umieszczane na etykiecie

ropejska, która odpowiada za około 65 proc. światowego eksportu oliwy z oliwek. Kraje UE muszą regularnie kontrolować oliwy sprzedawane na swoim terytorium. Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła ostatnio 50 podmiotów wprowadzających oliwę do obrotu w Polsce.

- Nieprawidłowości stwierdzono w przypadku 60 procent z nich - informuje IJHARS.

41,7 procent skontrolowanych partii nie spełniało wymogów organoleptycznych, czyli właściwego koloru, zapachu lub smaku.

- W kilku przypadkach brakowało aromatu owoców, co oznaczało, że oliwa była niższej kategorii niż deklarowana w oznakowaniu - wyjaśnia Inspekcja.

10, 7 procent partii nie wiązało się z wymaganiami fizykochemicznymi, np. zawartości kwasów tłuszczowych nasyconych lub wielonienasyconych.

W przypadku 44,4 proc. partii były zarzuty do oznakowania, np. użycia określenia „oliwa z oliwek najwyższej jakości z pierwszego tłoczenia” choć nie była to kategoria najwyższa. Brakowało też informacji o miejscu pochodzenia,

która jest obowiązkowa w przypadku oliwy z oliwek z pierwszego tłoczenia.

Czasami producenci wskazywali konkretny region, mimo że takie informacje są dozwolone wyłącznie dla oliw posiadających Chronioną Nazwę Pochodzenia (ChNP) lub Chronione Oznaczenie Geograficzne (ChOG).

Były też oliwy bez oznakowania po polsku lub opisane niezgodnie z przepisami.

Co powinno się znaleźć na etykiecie butelki z oliwą z oliwek?

- nazwa prawna (kategoria), np. oliwa z oliwek najwyższej jakości z pierwszego tłoczenia
- informacja dotycząca kategorii, np. „najwyższa kategoria oliwy z oliwek uzyskana bezpośrednio z oliwek i wyłącznie za pomocą środków mechanicznych” w przypadku oliwy z oliwek najwyższej jakości z pierwszego tłoczenia
- miejsce pochodzenia - obowiązkowe dla oliwy z oliwek najwyższej jakości z pierwszego tłoczenia i oliwy z oliwek z pierwszego tłoczenia
- wartość odżywcza
- warunki przechowywania, np. w ciemnym i chłodnym miejscu
- data minimalnej trwałości
- nazwa i adres podmiotu odpowiedzialnego za informacje na temat żywności
- ilość netto.

©P

Rusza odmieniona „Bitwa regionów”

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Najpopularniejszy w Polsce konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich po dziesięciu latach zmienia nazwę na „Polska smakuje”. Nabór trwa. Uwaga na krótki termin, dziś ostatnia okazja!

Przez 10 lat „Bitwa regionów” skupiała tysiące gospodyń wiejskich w ogólnopolskim konkursie na najlepszą tradycyjną potrawę regionalną. Do udziału zeszłorocznej Bitwie zgłosiły się 1843 KGW, najwięcej (216) z województwa wielkopolskiego, z Kujaw i Pomorza - 172.

Nowa nazwa lepiej oddaje ideę konkursu

- W 2026 roku jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń kulinarnych polskiej wsi rozpoczyna nowy rozdział - „Bitwa regionów” zmienia nazwę na „Polska smakuje” - informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, organizator konkursu.

- Myślę, że nowa nazwa jeszcze lepiej oddaje ideę konkursu - mówi Piotr Kolada, zastępca dyrektora KOWR. - Celem jest promocja polskiej kuchni regionalnej, lokalnych produktów i dziedzictwa kulinarnego wszystkich regionów kraju. Kuchnię trzeba smakować, aby poznać jej walory. To właśnie smaki, tradycje i historie przekazywane z pokolenia na pokolenie są tu największą wartością.

W nowej odsłonie konkursu nadal każdy region ma pokazać swoje kulinarne bogactwo. Do udziału zaproszone są koła gospodyń wiejskich i organizacje działające na rzecz kultury ludowej i tradycji kulinarnych.

- Uczestnicy przygotowują potrawy inspirowane lokalnymi recepturami, wykorzystując regionalne produkty i dzieląc się historią, która za nimi stoi - uściśla KOWR. - Liczą się autentyczność, pomysłowość, pasja i smak - czyli charakter to, co najlepiej oddaje charakter polskiej kuchni regionalnej.

Zgłoszenia do 18 maja

Zgłoszenia należy przysyłać za pomocą formularza ze strony internetowej polskasmakuje.pl. Uwaga na krótki termin: 12 - 18 maja.

Regulamin „Polska smakuje” jest zbliżony do „Bitwy regionów”.

W pierwszym etapie będą wydarzenia regionalne, podczas których zespoły zaprezentują swoje potrawy przed komisją konkursową. Najlepiej ocenione zespoły awansują do półfinałów wojewódzkich.

W półfinałach wojewódzkich wyłonione zostaną zespoły (po jednym z każdego regionu), które kwalifikują się do finału ogólnopolskiego.

Finał gromadzi 16 najlepszych drużyn z całej Polski, które rywalizują o zwycięstwo.

Współorganizatorami konkursu są Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz KOWR. ©P

Maj miesiącem polskich ziemniaków. Sklepy promują, a rolnicy żałują

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Sieci handlowe włączyły się w kampanię ministerstwa rolnictwa promującą polskie ziemniaki. - Szkoda tylko, że nie ruszyła pół roku wcześniej - komentują rolnicy.

W Lidlu polskie ziemniaki kosztują połowę taniej: 1,99 zł za kg.

- Oferując ziemniaki z ubiegłorocznych zbiorów, wspieramy polskie rolnictwo - informuje Lidl.

W Biedronce polskie ziemniaki zyskały lepszą ekspozycję. Pochodzą z ponad 500 polskich gospodarstw.

- Specjalna komunikacja dotycząca „polskości ziemniaków” dostępna jest w części online folderu Biedronki oraz - w trakcie trwania promocji - w części drukowanej - informuje sieć.

Sieci handlowe angażują się w projekt „Polski ziemniak - bo-

hater każdego obiadu” wymyśloną przez ministerstwo rolnictwa w celu pozbycia się nadwyżek ziemniaków z magazynów.

Produkcja w Polsce przekroczyła krajowe zużycie, które wynosi ok. 5,5-6 mln ton rocznie. Zbiory sięgnęły ok. 7 mln ton, o ok. 18 proc. więcej niż rok wcześniej. Nadwyżki trafiły do magazynów, a ceny skupu ziemniaków spadły.

- Kampania „Polski ziemniak - bohater każdego obiadu” prowadzona jest na wiele sposobów, m.in. poprzez specjalne ekspozycje w sklepach, promocje w gazetkach drukowanych i elektronicznych, bannery na stronach internetowych, newslettery kierowane do klientów, komunikację w mediach społecznościowych oraz działania w sklepach stacjonarnych, w tym materiały i komunikaty emitowane w radiowęzłach sklepowych - informuje Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Pół roku za późno

- Bardzo ładnie, a nawet pięknie, ale o pół roku za późno - komentuje rolnik z powiatu chełmińskiego. - Ziemniaki trzeba przechowywać w odpowiednich warunkach, co wymaga nakładów. Przy cenach 20 groszy za kg

to się zwyczajnie nie opłacało, dlatego wiele ziemniaków wyładowało już na polach, jako źródło potasu dla gleby.

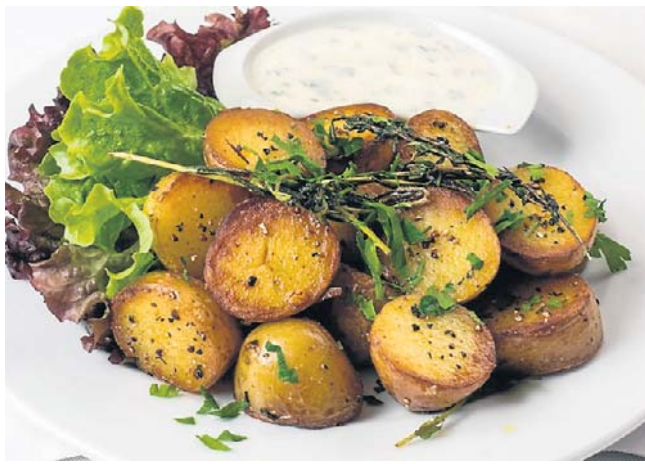
Sama kampania jest mile widziana, bo ziemniaki wymagają pilnej promocji. Ich spożycie w Polsce spada. Wynosi ok.

90 kg na mieszkańca rocznie, a w latach 60. XX wieku było to ponad 200 kg.

Przyczyną jest m. in. mit o wysokiej kaloryczności ziemniaków. Obala go stowarzyszenie Polski Ziemniak:

- Złą sławę ziemniaki zawdzięczają dodatkowo, z jakimi je najczęściej podajemy, np. ciężkim sosom. Tymczasem same niemal nie zawierają tłuszczu (około 0,1 proc) i są niskokaloryczne (69-85 kcal), porównywalne z czereśniami (61 kcal/100 g) i winogronami (69 kcal/100g). Wartość energetyczna ziemniaków jest pięciokrotnie niższa niż wartość energetyczna ryżu i kasz (średnio ok. 340 kcal). Ziemniaki sprzyjają wręcz walce z otyłością, bo dają uczucie sytości.

Poza tym są zdrowe. Spożycie 200 g porcji ziemniaków pokrywa 50 proc. dziennego zapotrzebowania na witaminę C oraz 40 proc. na potas.



- Najzdrowsze są ziemniaki pieczone i gotowane w skórce - podpowiada stowarzyszenie Polski Ziemniak

- Najzdrowsze są ziemniaki pieczone i gotowane w skórce - podpowiada Polski Ziemniak.

Najnowsze, polskie badania wskazują, że sok z ziemniaka ułatwia leczenie niektórych chorób przewodu pokarmowego i może zapobiegać nowotworom.

Najsmaczniejsze odmiany

Krajowy rejestr zawiera 119 ich odmian ziemniaka. W ubiegłym roku w konkursie w Mini-kowie za najsmaczniejsze odmiany uznano: Berninę, Lenkę i Pogorę.

W sklepach znajdziemy też ziemniaki z oznaczeniami, które ułatwiają gotowanie:

- Typ A - zwięzłe, do sałatek oraz grillowania.
- Typ B - wszechstronne, do obiadów, zup i puree.
- Typ C - mączyste i sypkie, najlepsze na placki ziemniaczane, kopytka, frytki i puree.

©P

TU JEST SUPER, TU PATRZYMY W GWIAZDY!

Konkurs plastyczny dla dzieci

Wiesz, kim był Mikołaj Kopernik? Znasz historię lotów na Księżyc? Lubisz rysować, malować, wycinać i wyklejać? W takim razie koniecznie spróbuj swoich sił w naszym kosmicznym konkursie. Do wygrania **karty podarunkowe o łącznej wartości 5 tysięcy złotych!**

Wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu zapraszamy najmłodszych do udziału w konkursie plastycznym. Jego motywem przewodnim są przełomowe odkrycia i astronomiczne tradycje Kujaw i Pomorza. Właśnie dlatego pierwszy z tematów skupia się na postaci Mikołaja Kopernika, astronoma pochodzącego z naszego regionu. Jego życie i dokonania są świetnym materiałem na komiks!

W drugim temacie konkursowym nieprzypadkowo patrzymy na Księżyc. Po sukcesie misji Artemis II coraz częściej mówi się o ponownym lądowaniu, a w przyszłości nawet założeniu stałej bazy na powierzchni naszego satelity. Jak będzie wyglądać? Czy na Księżycu powstaną kiedyś ulice, szkoły oraz biblioteki? Może zmienią się też wioski i miasta na Ziemi, a wtedy na lody będziemy latać raketami? Właśną wizję miasta przyszłości możesz nam

pokazać za pomocą dowolnych narzędzi plastycznych – farb, kredek, pastelów, ale też wyklejanki, wycinanek z materiału, ozdóbek z cekinów oraz brokatu.

Wybrane prace nagrodzimy kartami do sieci sklepów Smyk o wartości: 250 zł (wyróżnienie), 500 zł (trzecie miejsce), 750 zł (drugie miejsce) oraz 1000 zł (pierwsze miejsce). Nagrody będą przyznawane w każdym z dwóch tematów. Spróbuj swoich sił!

KUJAWY
POMORZE



Zapraszam młode pasjonatki i młodych pasjonatów astronomii do udziału w konkursie plastycznym. Podejmijcie wyzwanie, odkrywajcie kosmiczną stronę naszego regionu i wygrywajcie cenne nagrody. Życzę Wam świetnej zabawy przy tworzeniu prac konkursowych. Powodzenia!

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

TEMATY KONKURSOWE DO WYBORU:

WSTRZYMAŁ SŁOŃCE, RUSZYŁ ZIEMIĘ

– stwórz komiks
o Mikołaju Koperniku

TECHNIKA DOWOLNA
FORMAT MAKS. A3

BAZA NA KSIĘŻYCU

– pokaż nam, jak Twoje
miasto lub wieś mogłyby
wyglądać w przyszłości

TECHNIKA DOWOLNA
FORMAT MAKS. A3

**DO WYGRANIA: karty podarunkowe do sklepów sieci Smyk
o wartości od 250 do 1000 złotych!**

WAŻNE! W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku od 5 do 10 lat.
Regulamin i formularz zgłoszenia pod adresem: pomorska.pl/tujestsuper

**NA PRACE CZEKAMY
DO 28 MAJA 2026 ROKU**

ORGANIZATOR



PARTNER



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu



KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nie żyje 13-latek. Czterech mężczyzn zatrzymanych

Po śmierci 13-latka w gminie Barciany (woj. warmińsko-mazurskie) policja zatrzymała czterech mężczyzn. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem prowadzonego postępowania. Jak powiedział PAP asp. Andrzej Jurkun z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, w sobotę około 20 oficer dyżurny policji w Kętrzynie otrzymał informację, że w jednej z miejscowości w gminie Barciany nad jeziorem doszło do awan-

tury, w wyniku której śmierć poniósł 13-letni chłopiec. - Zatrzymano czterech mężczyzn w wieku od 30 do 43 lat. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem postępowania. Rola każdego z nich będzie wyjaśniana - podkreślił policjant. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragicznego zdarzenia. Ciało nastolatka zostanie poddane sekcji zwłok. PAP

POPKULTURA

Muzyczne emocje w Wiedniu



70. Konkurs Piosenki Eurowizji, organizowany w Wiedniu, wygrała Bułgaria. Kraj ten reprezentowała Dara, która wykonała utwór „Bangarang”. Bułgaria zdobyła 516 punktów. Na podium znalazły się również Izrael (343 pkt.) oraz Rumunia (296 pkt.). Polka Alicja Szemplińska zajęła 12. miejsce (150 punktów).

WYPADEK

Dwie ofiary śmiertelne

W sobotę w rejonie miejscowości Huta, na drodze krajowej nr 60 między Ciechanowem a Glinojem doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką. Siła uderzenia była bardzo duża. Samochód osobowy został poważnie zdeformowany. Kierujący osobówką zginął na miejscu. W wyniku zdarzenia poszkodowany został również kierowca ciężar-

rówki. - Mężczyzna był nieprzytomny z zachowanymi funkcjami życiowymi. Został przewieziony na SOR w Ciechanowie. Niestety, mimo długiej walki lekarzy o jego życie, kierowca pojazdu ciężarowego zmarł w szpitalu - poinformowali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Glinojem. Droga przez kilka godzin była zablokowana.

POLITYKA

Były premier Mateusz Morawiecki zapewnił w sobotę w Starogardzie Gdańskim, że jego partia zachowuje jedność i zamierza odzyskać elektorat. Zapowiedział, że w ciągu najbliższych tygodni zorganizuje wspólne spotkanie z Przemysławem Czarńskim, które ma być „manifestem jedności” ugrupowania. Pytany o sytuację wewnętrzną, oświadczył, że partia idzie do wyborów zjednoczona.

”

Chcemy grać na kilku fortepianach, dlatego że różne grupy (...) potrzebują różnej oferty, różnego języka, różnego podejścia

Mateusz Morawiecki wiceprezes PiS

Zamieszanie wokół wojsk amerykańskich w Polsce

Dorota Kowalska
Warszawa

Wygląda na to, że Stany Zjednoczone wycofają część swoich wojsk z Europy. Kiedy i czy na pewno - dokładnie nie wiadomo.

W tej sprawie pewne jest jedno: tak naprawdę nikt nie wie, o co dokładnie chodzi. Wiadomo natomiast, że rzecz dotyczy amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce i w Niemczech. O redukcji sił amerykańskich w Europie mówiło się już od pewnego czasu. Na początku maja USA ogłosiły, że wycofają pięć tysięcy żołnierzy z Niemiec, potem Donald Trump zasugerował, że może przesunąć ich do Polski.

W nocy ze środy na czwartek amerykański dziennik „The Wall Street Journal” oraz portal Army Times podały jednak informacje o anulowaniu wysłania brygady pancernej do Polski. Te doniesienia potwierdził Reuters. W piątek podał, powołując się na dwóch amerykańskich urzędników, wypowiadających się anonimowo, że Pentagon anulował plany rotacyjnego przemieszczenia 4 tysięcy amerykańskich żołnierzy do naszego kraju. Telewizja CNN poinformowała z kolei, powołując się na źródła w resorcie wojny USA, że ta decyzja szefa Pentagonu Pete’a Hegsetha była częścią serii ruchów mających zredukować liczbę sił USA w Europie.



To będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie wiadomo

W czwartek minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że liczba amerykańskich żołnierzy w Polsce się nie zmniejszy.

Dzień później, podczas uroczystości przekazania Siłom Zbrojnym RP satelitarnego systemu MikroSAR, tłumaczył, że „nie ma żadnych decyzji ograniczających obecność sił i środków amerykańskich w Polsce”, a sojusz między Polską a USA „jest naprawdę silny”.

- Polska na swoim terytorium ma zarówno stałą, jak i rotacyjną obecność wojsk amerykańskich - mówił wicepremier.

I dodał, że polski rząd jest „w stałym kontakcie z głównodo-

wodzącymi siłami amerykańskimi w Europie”, a „rotacje, które następują, nie zmieniają strategii polityki państwa polskiego”.

- Jesteśmy zapewniani przez głównodowodzących, że Polska jest dalej najbardziej stabilnym i lojalnym sojusznikiem amerykańskim - dodał szef MON.

Uspokajał także premier Donald Tusk. Zaznaczył, że „spodziewaliśmy się od wielu, wielu miesięcy pewnych decyzji dotyczących Europy”.

- Nasz sojusznik najważniejszy, najbliższy, Stany Zjednoczone od lat właściwie zapowiadały pewną korektę w ich poli-

tyce, większe zainteresowanie innymi teatrami - tłumaczył.

Poinformował też o otrzymanych gwarancjach.

- Otrzymałem zapewnienie i to jest też dla mnie ważne, że te decyzje mają charakter logistyczny i one nie wpłyną bezpośrednio na możliwości odstraszania i nasze bezpieczeństwo, jeśli chodzi o współpracę polsko-amerykańską - przekazał Donald Tusk.

To będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie do końca wiadomo. Chociaż wydaje się, że 4 tys. amerykańscy wojskowych nie zostanie jednak do nas przetrzucanych z baz rozlokowanych na terytorium naszego zachodniego sąsiada, a jeśli już zostało, to za chwilę stąd wyjadą.

Departament Obrony USA publicznie nie wytłumaczył bowiem swoich decyzji: albo odmawiając komentarza, albo nie odpowiadając na pytania. Jedynym wyjątkiem jest wypowiedź p.o. rzecznika prasowego Pentagonu Joela Valdeza dla Politico, który przeczył, by decyzja była nagła.

„Decyzja o wycofaniu wojsk jest efektem kompleksowego, wielowarstwowego procesu, który uwzględni opinie kluczowych dowódców i całego łańcucha dowodzenia. Nie była to nieoczekiwana decyzja podjęta w ostatniej chwili” - powiedział w oświadczeniu cytowanym przez portal. PAP

Karol Nawrocki: Straż Graniczna to nowoczesna służba XXI w. i fundament naszej niepodległości

Karolina Wrońska
Lublin

W sobotę prezydent Karol Nawrocki wziął udział w centralnych obchodach święta Straży Granicznej w Lublinie.

Podczas sobotniej uroczystości w Lublinie prezydent zwrócił się do strażników granicznych, podkreślając, że „pięknie wiążą się” ze swoich obowiązków, „służąc Polsce wol-

nej, Polsce niepodległej, Polsce suwerennej już w XXI wieku”. - Za tę służbę i za wierność Rzeczypospolitej Polskiej, którą uznaję jako prezydent Polski za najważniejszą, w dniu waszego święta chciałbym z głębi serca i w imieniu narodu polskiego podziękować - powiedział Nawrocki.

Według niego Straż Graniczna to dzisiaj nowoczesna służba XXI wieku, która jest jednym z fundamentów bezpieczeństwa i niepodległości

naszej ojczyzny. Prezydent zadeklarował, że będzie walczył o to, aby jak najwięcej pieniędzy przeznaczonych było na modernizację tej formacji.

Zauważył jednocześnie, że ludzi i kadr nie da się zastąpić za sprawą wysiłków modernizacyjnych i rozwoju technologicznego. - Tu jest Polska, każdego dnia o tym mówicie na tych 3572 kilometrach, w 71 placówkach granicznych, i za to Wam z całego serca dziękuję - powiedział Nawrocki.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Czesław Mroczek ocenił, że funkcjonariusze SG razem z innymi służbami wypełniają sumiennie i skutecznie swoje zadania.

- Mimo rosnącej presji migracyjnej, rosnącej liczby nielegalnych prób przekraczania granicy, przygotowaliśmy się do odpierania tego zagrożenia. Z roku na rok malała liczba osób, które przez naszą granicę się przedostawały. PAP

Europa rozpoczyna negocjacje w sprawie cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel
Teheran

Iran przygotował mechanizm zarządzania ruchem statków w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę przewodniczący komisji bezpieczeństwa narodowego irańskiego parlamentu Ebrahim Azizi.

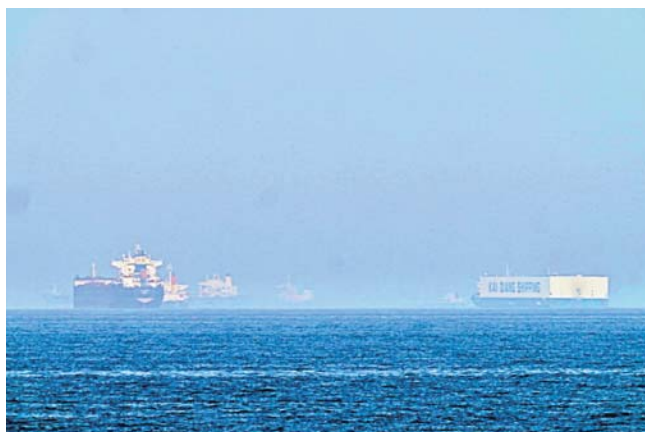
Azizi dodał, że z tego rozwiązania skorzystają wyłącznie statki handlowe oraz podmioty współpracujące z Iranem. Powiedział, że za specjalistyczne usługi świadczone w ramach tego mechanizmu będą pobierane opłaty.

Kraje europejskie wkraczą do gry

Kraje europejskie prowadzą rozmowy z Iranem w sprawie pozwolenia na przepłynięcie statków przez cieśninę Ormuz - poinformowała w sobotę irańska telewizja państwowa, cytowana przez AFP.

Irańska telewizja przekazała, że „po przepłynięciu (przez Ormuz - PAP) statków z krajów Azji, w tym z Chin, Japonii i Pakistanu, (...) kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej” w sprawie przekroczenia cieśniny. Nie podała nazw krajów, które mają brać udział w tych rozmowach.

W czwartek Iran ogłosił, że zezwolił na przepłynięcie „ponad 30” chińskich statków przez cieś-



Przed wybuchem konfliktu zbrojnego przez cieśninę transportowano około jednej piątej globalnego wydobycia ropy naftowej i światowego eksportu skroplonego gazu

śninę. Chiny są głównym importem irańskiej ropy naftowej.

Opłaty za korzystanie z podmorskich kabli

Iran, zachęcony skutecznym zablokowaniem cieśniny Ormuz, zamierza zmusić największe światowe koncerny technologiczne do opłat za korzystanie z podmorskich kabli położonych na dnie tej drogi wodnej i grozi zakłóceniami, jeśli globalne firmy się nie podporządkują - podała w niedzielę CNN.

A amerykańska stacja przekazała, że plan pobierania opłat był omawiany w ubiegłym tygodniu w irańskim parlamencie, a rzecznik Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Ebrahim Zolfighari zapowiedział na platformie X, że takie opłaty zostaną wpro-

wadzone. Media związane z Korpusem informowały, że firmy takie jak Google, Microsoft, Meta i Amazon musiałyby przestrzecić irańskiego prawa, a operatorzy kabli podmorskich musieliby uiszczać na rzecz Iranu opłaty licencyjne, przy czym prawa do napraw i konserwacji przysługiwałyby wyłącznie podmiotom irańskim.

Ormuz, trasa kluczowa dla transportu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, pozostaje zablokowany przez Teheran od przełomu lutego i marca, gdy wybuchła wojna między USA i Izraelem a Iranem. Od 8 kwietnia między USA a Iranem obowiązuje rozejm, ale ruch statków przez cieśninę nadal praktycznie się nie odbywa.

PAP

Ogromne manifestacje na ulicach Londynu. Tarczyński wspiera skrajną prawicę

oprac. Anna Nagel
Londyn

Co najmniej 31 osób zatrzymano w sobotę w Londynie na dwóch manifestacjach - propalestyńskim marszu oraz demonstracji skrajnej prawicy pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”.

Według szacunkowych danych policji w obu wydarzeniach udział wzięli dziesiątki tysięcy osób. Bezpieczeństwa na ulicach pilnowało 4 tys. funkcjonariuszy. Aby zapobiec aktom przemocy, wyznaczono różne trasy przemarszów.

Policja na X napisała, że choć liczba 31 osób zatrzymanych „może wydawać się wysoka”, to oba protesty „przebiegały w zasadzie bez większych incydentów”. W marszu skrajnej prawicy wzięło udział ok. 60 tys. osób, a w propalestyńskiej demonstracji - ok. 20 tys.

Wydarzenie pod hasłem „Zjednoczyć królestwo” zostało zorganizowane przez skrajnie prawicowego aktywistę Tommy'ego Robinsona, którego prawdziwe nazwisko to Stephen Yaxley-Lennon. Tyśiące protestującychtrzymało



Demonstracja pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”

flagi Anglii i Wielkiej Brytanii, a także chrześcijańskie symbole.

Jak pisał dziennik „Guardian”, na ustawionym na scenie telebimie za pośrednictwem łącza wideo pojawił się Tarczyński. Polski europoseł, który kilka dni przed manifestacją, że odmówiono mu wjazdu do Wielkiej Brytanii, zwrócił się do Robinsona, mówiąc, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer „mógł mnie zbanować, ale ciebie nie usunie (z kraju - PAP)”. - Uwierz mi, nadejdzie dzień, kiedy wrócę. (...)

Nigdy cię nie opuszczę, będę ci pomagać - dodał.

W czwartek szefowie frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, europosłowie Patryk Jaki (PiS) i Nicola Procaccini (Bracia Włosi), wystosowali list do Starmera, w którym domagają się szczegółowego wyjaśnienia powodów decyzji o odmowie wjazdu dla polskiego polityka.

W tym samym czasie w Londynie trwała demonstracja zwolenników Palestyny i lewicowych ruchów aktywistycznych. Demonstranci trzymali palestyńskie flagi i transparenty z napisami takimi jak „Wolna Palestyna”. Na scenie na Waterloo Place, placu oddalonym o ok. 500 metrów od wiecu skrajnej prawicy, przemówienia wygłosili aktywiści i politycy, w tym były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn. Mówcy potępił rząd Izraela i jego sojuszników, w tym obecny rząd Wielkiej Brytanii.

Demonstracja została zorganizowana w Dzień Nakby, upamiętniający wysiedlenie Palestyńczyków podczas wojny towarzyszącej powstaniu państwa Izrael w latach 1948-1949. PAP

REKLAMA 0011523528

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 12 maja 2026 r. o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym trzecim ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 12 położonego przy ul. gen. H. Dąbrowskiego 39 w Nakle nad Notecią wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 161/1000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 23,41 m² składa się z jednego pokoju, kuchni, WC. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal, zlokalizowany jest na działce nr 2291/3 o pow. 0,0112 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BY1N/00012368/3.

Cena wywoławcza wynosi: **70.320,20 zł**

Wadium wynosi: **14.000,00 zł**

Przetarg odbędzie się **dnia 31 lipca 2026 roku o godz. 9:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12.

Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52 386 79 47 lub 52 386 79 51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011523567



Konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Szanowni Mieszkańcy

Zachęcamy Państwa do wyrażenia swojej opinii w ramach konsultacji społecznych dotyczących

Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Konsultacje potrwać do **15 czerwca 2026 roku** w formach:

- ➔ Formularza zgłaszania uwag
- ➔ Protokołu zgłaszania uwag ustnych i propozycji
- ➔ Otwartej debaty dla wszystkich interesariuszy podczas spotkania online w dniu **26 maja 2026 roku o godzinie 13.00**



Projekt dokumentu oraz formularz zgłoszeń dostępny jest:

- ✓ na stronie Urzędu Gminy: <https://www.brzozie.pl/>
- ✓ na stronie BIP Urzędu Gminy Brzozie: <https://gm-brzozie.rbip.mojregion.info/>
- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie

Wypełniony formularz w wybranej formie należy złożyć:

- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie;
- ✓ pocztą na adres Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ poprzez system e-Doręczeń, adres skrytki Urzędu Gminy w Brzoziu Skrytka e-doręczeń: AE:PL-26864-56483-RDESB-35 (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ za pomocą poczty elektronicznej, na adres: ug.brzozie@brzozie.pl

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)



Tymczasowy dworzec budowany jest z 16 połączonych kontenerów. Będzie miał dwie kondygnacje

FOT. PIOTR BILSKI

Powstaje dworzec tymczasowy

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Parking dworca PKP Grudziądz zamienia się w plac przygotowań do przebudowy. Wreszcie! Pojawili się tam sprzęt, robotnicy, a także dwukondygnacyjna, kontenerowa budowla, która będzie pełniła funkcję dworca tymczasowego.

Na tę inwestycję Grudziądz czeka od lat... Z wieloma perturbacjami zmagali się wykonawca nim prace ruszyły.

Do wakacji ruszy dworzec z kontenerów

Przypomnijmy. Pierwotnie dworzec miał być remontowany od lata 2023 roku, ale ze względu na to, że Budimex (firma, która wygrała przetarg) ocenił stan techniczny obiektu jako katastrofalny i w związku z tym uważano, że należy rozszerzyć zakres prac. Początkowo nie było zgody gdyż na dodatkowe roboty nie było środków. Wszystko utknęło w martwym punkcie, aż do momentu gdy dworcowi pod koniec 2025 roku dodano funkcję miejsca ukrycia dla ludności na wypadek kryzysu, a wraz z tym zwiększono budżet inwestycji i zaktualizowano projekt. Wartość jest szacowana na ponad 76 mln zł!

Na chwilę obecną teren parkingowy dworca PKP Grudziądz został zabezpieczony barierkami i choć nie widać, aby roboty szły już pełną parą, to

pierwsze, drobniejsze prace są wykonywane. To tutaj ustawione zostały modułowe kontenery, z których zbudowano dwukondygnacyjny dworzec tymczasowy.

- Jego uruchomienie planowane jest, zgodnie z umową, w ciągu 60 dni od jego dostawy, czyli z początkiem wakacji - wyjaśnia Karolina Grzeszczyk z działu komunikacji firmy Budimex.

Znowu będzie można kupić bilety

Budowla powstała z 16 połączonych modułów kontenerowych - po 8 na każdej kondygnacji. - Na parterze będą pomieszczenia dla podróżnych, a także zaplecze, pomieszczenia ochrony i techniczne - wyjaśnia Karolina Grzeszczyk. - Na piętrze zaplanowano pomieszczenia Straży Ochrony Kolei. Wejście główne będzie od strony północnej, a od strony południowej przewidziano wyjście w kierunku peronów oraz wejście techniczne.

Co ważne: gdy zostanie uruchomiony dworzec tymczasowy, ma zostać przywrócona kasa Arrivy. Teraz bilety można kupić tylko przez internet lub u konduktora.

Jeśli wszystko będzie przebiegało zgodnie z harmonogramem, to zakończenie prac i oddanie do użytku wyremontowanego dworca PKP w Grudziądzu powinno nastąpić w drugim kwartale 2028 roku. ©©

Na plażach miejskich trwają przygotowania do sezonu

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Już trwa remont największego pomostu ze skocznia na plaży miejskiej „Rudnik”. Niebawem Zarząd Inwestycji Miejskich ogłosić ma przetarg na budowę pięciu pomostów.

- Wymieniane są takie elementy jak deski, balustrady - o trwających pracach przy pomocy na plaży miejskiej - mówi Izabela Piwowarska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Wypoczynku w Grudziądzu.

Roboty pochłoną 170 tys. zł, a mają zakończyć się na przełomie maja i czerwca, tak by pomost był gotowy wraz z nadziejami letniego sezonu.

Powstanie pięć nowych pomostów

Ponadto na plaży miejskiej „Rudnik” planowana jest budowa dwóch nowych pomostów: przy wypożyczalni sprzętu wodnego oraz dla wiosłarzy „Wisły”. Będą to pomosty modułowe, pływające. Taki sam ma powstać także na plaży „dzikiej” przy Stacji Żeglarskiej. - Sam proces montażu powinien przebiec w krótkim czasie - wyjaśnia Karol Piernicki, rzecznik prasowy prezydenta Grudziądzu.

Kolejne dwa pomosty: jeden na jeziorze Tarpno, drugi na plaży „dzikiej” mają zostać wybudowane od podstaw. To generować będzie znacznie większy zakres prac i technologię, a także czas.

Co ważne: pięć pomostów ma wykonać jedna firma. - Inwestycja jest na końcowym etapie przygotowania dokumentacji przetargowej, poprzez finalizowanie ostatnich projektów technicznych. W połowie



Trwa remont dużego pomostu na plaży miejskiej „Rudnik”

FOT. DANIEL DREYER

maja Zarząd Inwestycji Miejskich planuje ogłoszenie postępowania na wyłonienie wykonawcy - informuje Karol Piernicki.

Jak zakładają urzędnicy, większość robót związanych z montażem pomostów pływających na plaży miejskiej i „dzikiej” oraz w Tarpnie może być realizowana w okresie wakacyjnym, ale w taki sposób, aby w jak najmniejszym stopniu wpłynąć na korzystanie z kąpielisk.

- Poszukujemy ratowników WOPR. Zachęcamy do składania dokumentów - mówi Izabela Piwowarska, dyrektor MORiW-u

- Inaczej sytuacja wygląda z budową pomostu na plaży „dzikiej”. Tutaj prace mocno mogłyby kolidować z działalnością plaży, dlatego założenie jest takie, aby te roboty zrealizować już po sezonie wakacyjnym - wyjaśnia Karol Piernicki.

Na budowę pięciu pomostów samorząd zyskał dofinansowanie w kwocie ponad 1,2 mln zł, a wartość całej inwestycji szacowana jest na ponad 1,4 mln zł.

Oferta pracy dla ratowników WOPR

Do rozpoczęcia sezonu jeszcze zostało kilka tygodni i jak zapewnia dyrektor MORiW-u Izabela Piwowarska trwają także inne przygotowania na obiektach: drobne remonty, uzupełnianie elementów małej

infrastruktury. - Poszukujemy ratowników WOPR. Zachęcamy do składania dokumentów - dodaje Izabela Piwowarska. - Jeśli chodzi o zainteresowanie wynajmem domków to jest dosyć spore z czego bardzo się cieszymy.

Sezon żeglarski otwarty

Dodajmy, że w sobotę na stacji przy plaży „dzikiej” oficjalnie zainaugurowano sezon żeglarski oraz sportów wodnych. Na uczestników czekało wiele atrakcji, w tym parada na jeziorze, pokazy służb ratunkowych, miniregaty czy pokaz łodzi motorowej.

Czynne są już wypożyczalnie sprzętu wodnego na plażach MORiW-u nad Rudnikiem i jeziorem Tarpno. ©©

KULTURA



FOT. PIOTR BILSKI

MUZEM Podczas Nocy Muzeów coś dla siebie znaleźli zarówno dorośli, jak i dzieci

Wieczór w muzeum zainaugurowało otwarcie wystawy „DyploMY”, na której prezentowane są prace dyplomowe uczniów Liceum Sztuk Plastycznych (na zdjęciu).

Koncert „My song” zagrał Tomasz Gust na fortepianie oraz Dariusz Zalesny na saksofonie tenorowym.

Na dziedzińcu muzeum dawne gry i zabawy z „ułańską fantazją” prowadził Mariusz Żebrowski. Przygotowano też m.in. warsztaty plastyczne dla dzieci. Więcej o akcji: pomorska.pl/grudziadz (PB)

Po kortach został tylko regulamin i ogrodzenie

Marek Nienartowicz
mareknienartowicz@polskapress.pl

Coraz bardziej roślinnością porastają korty tenisowe przy ulicy Bażyńskich w Toruniu. Była zapowiedź gruntownej zmiany w tym miejscu, ale na razie nic z tego nie wynika.

Bażyńskich to szczególna ulica w Toruniu. Nie ma drugiej takiej, przy której znajduje się tyle obiektów tak zwanej użyteczności publicznej. Są więc przy niej szpital, przychodnia zdrowia, szkoła, kościół, basen i trzy sklepy dużych sieci handlowych.

Po przebudowie wspomnianego basenu, nazywanego się obecnie Aqua Toruń, dwa zasadnicze problemy były do rozwiązania. Pisaliśmy o nich w ostatnich latach. Jeden został rozwiązany w ubiegłym roku. Dotyczył chodnika między „Biedronką” a garażami. Jego asfaltowa nawierzchnia była w fatalnym stanie. Po deszczach chodnik pokrywały kałuże. Problem był poważny, bo tędy wiedzie szlak wielu osób, zmierzających na przykład do i ze sklepów, basenu i kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla przy ulicy Bażyńskich albo do „Kwadratu” przy ulicy Wojska Polskiego i sąsiadującego z nim osiedla mieszkaniowego. W ubiegłym roku chodnik w końcu doczekał się nowej nawierzchni - z betonowej kostki. Remont ten kosztował około 57 tysięcy złotych.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Tak korty przy ulicy Bażyńskich prezentują się obecnie

Drugi problem znajduje się po drugiej stronie ulicy Bażyńskich, w innym ujęciu: między Aqua Toruń a kościołem pw. Chrystusa Króla. To nieruchomości, na której jeszcze kilka lat temu funkcjonowały korty tenisowe.

Po kortach zostało charakterystyczne wysokie ogrodzenie. Jest też będący w końcowej fazie istnienia regulamin wiszący na bramie wejściowej oraz przebijające gdzieś pod trawą resztki ceglastej nawierzchni.

Dawne korty porastają coraz wyższe drzewa i krzewy. Maskują one te resztki po obiekcie. Zieleń skutecznie ukrywa ruinę zwłaszcza wiosną i latem.

To, co zostało po kortach zasłania też od strony ulicy Bażyńskich budynki normobarii. Powstał przy tenisowym ogrodzeniu, w 2023 roku, na terenie wynajętym przez jego właściciela

od Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W 2020 roku do porządków na nieruchomości z kortami przymierzał się właśnie MOSiR. Okazało się, że otwarcie po przebudowie basenu, którym ta instytucja administruje. Zaszły wtedy duże zmiany w jego otoczeniu. Przy Aqua Toruń powstał wodny plac zabaw, klasyczny plac zabaw, nowe chodniki. Okazało się jednak, że nieruchomością z kortami MOSiR zająć się nie może. Jest ona prywatną własnością.

Urząd Miasta Torunia poinformował wtedy, że kortów obok Aqua Toruń już nie będzie. Także o tym, że właściciel nieruchomości przy Bażyńskich starał się o pozwolenie na budowę tu wielorodzinnego budynku mieszkalnego. Odmówiono mu go jednak. Uzyskał natomiast pozwolenie na wzniesienie obiektu usługowo-biurowego z garażem podziemnym. Wydział Architektury i Budownictwa UMT wydał je 23 sierpnia 2019 roku.

Pozwolenie nie zostało wykorzystane. Po trzech latach jego ważność wygasła. - Od 2019 roku w Wydziale Architektury i Budownictwa UMT nie toczyło się żadne postępowanie w sprawie zabudowy tego terenu - informuje Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Dotarliśmy do właściciela nieruchomości przy Bażyńskich. Prawdopodobnie przedstawi swoje plany względem niej. Do tematu wrócimy. ©

Podróbki markowych butów i tysiące lewych papierosów na targowisku

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Funkcjonariusze z Urzędu Celno-Scarbowego w Toruniu odkryli na targowisku 28 tysięcy sztuk lewych papierosów oraz 308 sztuk podróbek markowej odzieży i obuwia.

Tym razem funkcjonariusze z Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Scarbowego w Toruniu podczas kontroli prowadzonej na targowisku we Włocławku, zauważyli na pobliskim parkingu podejrzany samochód ciężarowy marki Citroen.

W wyniku przeszukania pojazdu funkcjonariusze Krajowej Administracji Scarbowej, której częścią jest toruński urząd, wykryli blisko 28 tysięcy sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy. Gdyby kontrabanda trafiła do sprzedaży, straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconej akcyzy oraz podatku VAT mogłyby wynieść nawet 50 tysięcy złotych.

- Dodatkowo, w przestrzeni ładunkowej pojazdu, funkcjonariusze znaleźli 308 sztuk odzieży i obuwia oznaczonych zastrzeżonymi znakami towarowymi,

które nosiły znamiona towarów podróbionych. Wartość podróbek oszacowana została na ponad 12 tysięcy złotych - przekazuje KAS.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Kujawsko-Pomorski Urząd Celno-Scarbowy w Toruniu. Trwają dalsze czynności mające na celu ustalenie źródła pochodzenia zabezpieczonych towarów oraz osób odpowiedzialnych za naruszenie przepisów prawa.

Za posiadanie, przewóz lub handel papierosami bez polskich znaków akcyzy grożą surowe kary na podstawie Kodeksu karnego skarbowego: wysoka grzywna (nawet do 720 stawek dziennych), kara pozbawienia wolności do lat trzech, a także przepadek nielegalnego towaru. Przepstępem jest nie tylko sprzedaż, ale też nabywanie i przechowywanie.

Zgodnie z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, osoba, która wprowadza do obrotu towary opatrzone podróbnymi znakami towarowymi, podlega karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do dwóch lat. Jeśli sprawa działa w celu osiągnięcia znacznego zysku, kara pozbawienia wolności może wynosić od sześciu miesięcy do pięciu lat.

W takim przypadku sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Oprócz odpowiedzialności karnej, sprzedawca podróbek może ponieść odpowiedzialność cywilną wobec właściciela praw do znaku towarowego lub wzoru przemysłowego. Właściciel ma prawo żądać odszkodowania za poniesione straty oraz wydania korzyści uzyskanych przez sprawcę. Może również domagać się zakazu dalszej sprzedaży i wycofania podróbek z rynku.

Organy celne, takie jak KAS, a także Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) mają prawo prowadzić działania kontrolne w zakresie przeciwdziałania handlowi podróbnymi. W przypadku wykrycia takich produktów mogą one zostać zajęte, a sprzedawca może zostać ukarany administracyjną karą pieniężną. ©

KRÓTKO

LOSOWANIE

Główna wygrana w Mini Lotto padała w Toruniu.

Już 51 w historii

W środę 13 maja 2026 roku pięć szczęśliwych liczb wytypowała osoba, która zagrała w Mini Lotto w Toruniu w kolekturze przy ul. Rydygiera 11-13. Szczęśliwiec wygrał 231 722,60 złotych (od tej kwoty zostanie odprowadzony 10-procentowy podatek).

W środowym losowaniu (nr 7318) były w sumie dwie piątki (w Toruniu i Krasnymstawie), a także 264 „czwórki” (każda po 702,20 zł) i 9049 „trójek” (po 30,80 zł).

To już 51 wygrana w Mini Lotto w Toruniu w historii. Druga w 2026 roku.

Dodajmy, iż od początku 2026 roku w regionie Kujawsko-Pomorskim odnotowano 65 wysokich wygranych, a ich suma to blisko 8 milionów złotych (dokładnie 7 948 882,40 złotych). (MG)

REKLAMA 0011523593



BURMISTRZ MIASTA CHEŁMNA

informuje,

że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Chełmnie przy ul. Dworcowej 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Chełmna bip.chemno.pl, został zamieszczony wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej jako działka nr 372, położonej w obrębie 4 miasta Chełmna, zgodnie z Zarządzeniem nr 71/2026 Burmistrza Miasta Chełmna z dnia 13 maja 2026 r.

Z up. Burmistrza Miasta Chełmna
-/-Piotr Murawski
Zastępca Burmistrza

REKLAMA 0011524668

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399) informuję, że w dniu **22 czerwca 2026 r. w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Płużnicy** odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na oddanie w najem do 3 lat nieruchomości lokalowych – 2 garaże, stanowiących mienie komunalne Gminy Płużnica, położonych w miejscowości Płużnica, Blok 59B:
- działka nr 138/26, nr KW TO1W/00039522/9, garaż o pow. 19,94 m² oznaczony nr 1 – **przetarg o godz. 10.00**,
- działka nr 138/26, nr KW TO1W/00039522/9, garaż o pow. 18,18 m² oznaczony nr 3 – **przetarg o godz. 11.00**.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płużnicy w godz. pracy Urzędu, pok. 1 lub tel. 728 388 061.

Informację o przetargu zamieszczono na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl (w zakładce Aktualności).

Wójt Gminy Płużnica
mgr Maciej Puchała

REKLAMA

0011522808

IPP.6730.3.5.2024.2025.2026

Ciechocin, 18 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CIECHOCIN

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Ciechocin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Ciechocin uchwały nr VII/24/2024 z dnia 29 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Ciechocin **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Ciechocin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne potrwać od 18 maja 2026 r. do 16 czerwca 2026 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Gminy Ciechocin, Ciechocin 172, 87-408 Ciechocin, pok. 2, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek: 7:30-15:30, wtorek: 7:30-16:30, piątek: 7:30-14:30. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na stronie voxy.pl/ciechocin oraz na BIPie Urzędu Gminy Ciechocin ciechocin.bip.net.pl.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **uwagi** do projektu dokumentu składać można na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: ciechocin@ciechocin.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. **Formularz** do składania uwag dostępny jest na BIPie Gminy Ciechocin ciechocin.bip.net.pl, w siedzibie Urzędu Gminy Ciechocin, Ciechocin 172, 87-408 Ciechocin, pok. 2, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego). Istnieje również możliwość składania uwag poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej voxy.pl/ciechocin.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Ciechocin, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, ze wskazaniem czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 czerwca 2026 r.** Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

W ramach konsultacji społecznych do ww. projektu planu ogólnego przeprowadzona zostanie również **geoankieta** odnośnie rozwiązań przyjętych w dokumencie. Formularz geoankiety dostępny będzie na stronie internetowej voxy.pl/ciechocin **od 18 maja 2026 r. do 16 czerwca 2026 r.**

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędzie się w dniu 2 czerwca 2026 r. w Gminnym Centrum Integracji Społeczno-Kulturalnej w Elgiszewie, 87-408 Elgiszewo, o godz. 17:00 Transmisja ze spotkania otwartego z możliwością bezpośredniego zadawania pytań w jego trakcie odbędzie się w formie telekonferencji za pośrednictwem platformy voxy.pl/ciechocin. Na spotkaniu można stawić się osobiście lub skorzystać z możliwości udziału za pośrednictwem Internetu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego. Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywołanej w wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 czerwca 2026 r.** do Urzędu Gminy Ciechocin, Ciechocin 172, 87-408 Ciechocin.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Ciechocin. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Ciechocin

Remont sądu potrwa 5 lat. Praca będzie na wynajętym

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Zalany gmach Sądu Okręgowego w Toruniu przejdzie kompleksowy remont. Modernizacja potrwa ok. 5 lat, a na ten czas sądowe wydziały przeniosą się do innego gmachu - wynajętego.

Chodzi o zabytkowy budynek Sądu Okręgowego przy ulicy Fosa Staromiejska 12-16, w którym działają wszystkie wydziały cywilne i gospodarcze. To on właśnie silnie ucierpiał w lutym wskutek zalania - woda pod ciśnieniem z poddasza lała się w dół strumieniami. Straty okazały się bardzo poważne. Po pierwsze ucierpiał zabytkowy gmach i sprzęty. Po drugie wydziały nie mogły normalnie działać - w związku z zalaniem i awarią odwołano łącznie aż 343 rozprawy!

Zabytkowy budynek, nowe rozwiązania

Mamy informacje o tym, jak będzie wyglądał remont sądu, ile potrwa i jak będzie finansowany. Szykują się wielkie zmiany, które potrwać około 5 lat, a dotyczyć będą setek ludzi: pracowników sądu, a także jego



Tak teraz wyglądają wnętrza budynku Sądu Okręgowego w Toruniu przy Fosie Staromiejskiej

klientów i ich pełnomocników. A przypomnijmy, że na poziomie sądu okręgowego rozstrzygane są też życiowe sprawy mieszkańców spoza Torunia - zasięg terytorialny jest szeroki.

Decyzja już zapadła i to na poziomie Ministerstwa Sprawiedliwości: zalany gmach przejdzie nie tylko remont doraźny, ale od razu kompleksową modernizację. Taka potrzeba była od lat, ale wielką inwestycję odkładano w czasie.

- Można powiedzieć, że zalanie sądu zimą ją przyspieszyło - mówi sędzia Andrzej

Walenta, rzecznik Sądu Okręgowego w Toruniu.

7 maja władze sądu udały się do Warszawy i w resorcie sprawiedliwości spotkały z wicepremierem Arkadiuszem Myrcha (Koalicja Obywatelska). Ten, jak wiadomo, pochodzi z Torunia i jako prawnik z zawodu doskonale zna toruńskie realia. Na tym spotkaniu omówiono już plan remontowo-inwestycyjny.

Analiza stanu technicznego budynku przy Fosie Staromiejskiej 12-16 powstała po zalaniu, wskazuje na konieczność prze-

prowadzenia szerokich prac remontowych i inwestycyjnych polegających na całkowitej wymianie instalacji elektrycznej, sieci IT, sieci wodno-kanalizacyjnej jak również montaż systemu klimatyzacji, monitoringu oraz tzw. systemu kontroli dostępu.

- Podjęto już decyzję całkowitego opróżnienia tego budynku i przeprowadzenia wszystkich niezbędnych prac, tak aby spełniał wszystkie standardy stawiane obiektom użyteczności publicznej - zdradza sędzia Andrzej Walenta.

Nie kryje on: tak szerokiego zakresu prac nie można wykonać podczas codziennej pracy sądu.

Jak i gdzie pracować będą zatem podczas wielkiego remonty wydziały cywilne, gospodarcze, odwoławczy i wszystkie inne, które dotąd urzędowały przy Fosie Staromiejskiej?

- Teraz trwają końcowe już rozmowy związane ze wskazaniem nowego budynku, w którym zapewniona będzie właściwa praca sądu. Wynajęty zostanie obiekt zastępczy na czas trwania remontu. Trwa też ostateczny szacunek kosztu i zakresu planowanych prac - przekazuje rzecznik sądu.

Za wszystko zapłaci państwo

Do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przesłano już założenia prac, z podziałem na zadania inwestycyjne oraz prace remontowe finansowane z części wydatków bieżących. Negocjowany jest jeszcze zakres robót inwestycyjnych.

Ale, co najważniejsze...

- Uzyskaliśmy już z ministerstwa oraz Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zapewnienie finansowania tego remontu. Wszystkie środki pochodzą z budżetu państwa. Całość prac planowana jest na okres około 4-5 lat - informuje nas sędzia Andrzej Walenta.

Oczywiście, zgodnie z procedurami, trzeba będzie ogłosić przetargi na wykonawców prac remontowych. Start kompleksowej modernizacji nie nastąpi więc błyskawicznie.

Podkreślił też, że na prace z pewnością będzie miał baczność miejski konserwator zabytków - neogotycki gmach przy Fosie Staromiejskiej 12/14 wznoszony był w latach 1987-1900.

Jest wpisany do gminnego rejestru zabytków.

Pół miliona już wydano

Przypomnijmy, że bezpośrednią przyczyną awarii była nieszczelność (uszkodzenie) zaworu hydrantowego zlokalizowanego na poddaszu. Do dziś wszystkie koszty poniesione w związku z zalaniem (w tym ekspertyzy, prace interwencyjne i osuszające) wyniosły około 425 tysięcy złotych.

- Proces szacowania strat przez ubezpieczyciela jest jednak w dalszym ciągu w toku - przekazuje sędzia Andrzej Walenta.

Te blisko pół miliona złotych wydano też na najpilniejsze i konieczne prace: po pierwsze osuszanie budynku. Dokonano m.in. rozbiórki podłóg i podsufitek, aby umożliwić dostęp powietrza do drewnianych belek stropowych i przyspieszyć ich osuszanie. Skuto część tynków, aby ułatwić osuszanie ścian i sklepień ceglanych.

- Obecnie etap rozbiórek jest zakończony i następuje naturalne suszenie elementów konstrukcji, które może potrwać nawet do kilku miesięcy. Pomieszczenia objęte rozbiórkami zostały całkowicie wyłączone z użytkowania - kończy rzecznik Sądu Okręgowego w Toruniu. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Po-

grzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-

ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Zalatiemy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Zalatiemy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„**Konkordia**” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Zalatiemy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„**Salus**” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

PKO Ekstraklasa Najważniejsze rozstrzygnięcie w przedostatniej kolejce

Kolejorz mistrzem Polski! A Widzew stoi nad przepaścią

Jacek Czaplowski
redakcja@polskapress.pl

Finałowa kolejka ekstraklasy zaplanowana na nadchodzącą sobotę nie rozstrzygnie kwestii tytułu mistrzowskiego. Lech nie czekał do końca i już przypieczętował obronę tytułu.

Przedostatnia kolejka dostarczyła nadzwyczajnej dawki wrażeń. Jedni płakali ze szczęścia, inni ze smutku. W kompletnie różne stany wpaadał chyba tylko Leandro. Brazylijczyk z polskim paszportem rozegrał bowiem swój ostatni mecz w karierze. Dla Radomiaka grał nieprzerwanie od 2012 roku. Gdy zaczynał, zespół był w 3. lidze. Klub już zastrzegł jego numer w podzięciu za wszystkie sukcesy. Przeciwno Lechowi Poznań 37-latek zagrał symboliczne dziesięć minut. Przed stadionem odpalono dla niego fajerwerki, na trybunie zobaczyliśmy przepiękną oprawę ikonę z jego wizerunkiem i hasłem „Santo Leandro” (Święty Leandro). Był też szpaler. - Kocham ten klub - wyznał Leandro w Canal+ Sport.

Po zejściu Leandro Radomiak... zgasł. Wynik na tablicy prędko się zmienił, bo na gola Jana Grzesika, który skorzystał z błędu Bartosza Mrozka, odpowiedział Mikael Ishak. Lech do przypieczętowania tytułu potrzebował jeszcze jednej bramki. Zdobył dwie - najpierw prowadzenie dał Luis Palma, a po przerwie wynik ustalił Patrik Walemark.

„Zdobyć tytuł to jedno, ale obronić... duża klasa. Gratulacje



Lech przypieczętował obronę tytułu, zdobywając przeklęty teren - Radom

dla całego Poznania, byliście najlepsi” - napisał w mediach społecznościowych prezes PZPN, Cezary Kulesza.

Kolejorz dołączył do elitarnego grona zaledwie pięciu polskich klubów z co najmniej dziesięcioma mistrzostwami w dorobku. Złotą gwiazdkę, bo takie jest wyróżnienie za to osiągnięcie, posiadają jeszcze Legia Warszawa, Górnik Zabrze, Ruch Chorzów i Wisła Kraków. Poznaniacy jeszcze nie myślą o przyszłych wyzwaniach, a te wkrótce będą wyjątkowe - jest bowiem szansa na awans do Ligi Mistrzów dzięki ułatwionej ścieżce. Pierwszy mecz II rundy 21 lub 22 lipca, a losowanie 17 czerwca. Wśród potencjalnych rywali m.in. azerski Sabah Baku, w którym gra były Lechita, Tymoteusz Puchacz.

Kto wie, czy terminarza Betclic 1. Ligi nie będzie musiał zaraz sprawdzać Widzew Łódź. Skład zbudowany za ponad 100 mln złotych (rekord ekstraklasy) do końca musi drzeć o byt. W ostatniej kolejce przyjedzie do niego Piast Gliwice trenera Daniela Myśliwca, który ma przeciw sporo do udowodnienia tamtejszym działaczom po - jak się wydaje - przedwczesnym rozstaniu. Widzew póki co liże rany po piątkowej wizycie w Kielcach. Korona pokonała go i zapewniła sobie utrzymanie po fenomenalnym голу Dawida Błanika bezpośrednio z rzutu wolnego. Strzał był wspaniałym połączeniem siły oraz precyzji i piłka trafiła w same okienko. Po ostatnim gwizdku trener Jacek Zieliński z radości wykonał

na murawie fikołka, takiego jak kiedyś śp. Orest Lenczyk, gdy jego Śląsk Wrocław pędził po niespodziewane mistrzostwo.

Grać o co mają jeszcze zawodnicy Górnika Zabrze. Po zdobyciu Pucharu Polski nabrali bowiem apetytu na wicemistrzostwo gwarantujące udział w eliminacjach Ligi Mistrzów. Wyjazdowy mecz z Wisłą Płock nie porwał, ale dopisali po nim bezcenne trzy punkty. W drugiej połowie okazji wykorzystał Maksym Chłani. Choć nie było to wielkie widowisko, to Nafciarze mają czego żałować - dwa razy obili bowiem poprzeczkę. Czwarta z rzędu porażka przekreśliła szansę na udział w europejskich pucharach. Ten sezon dla zespołu beniaminka i tak był jednak lepszy niż oczekiwano.

33. KOLEJKA EKSTRAKLASY

KORONA KIELCE - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0

Bramka: Błanik (61)

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - POGOŃ SZCZECIN 0:1

Bramka: Hussein Ali (79)

RADOMIAK - LECH POZNAŃ 1:3

Bramki: Grzesik (8) - Ishak (16), Palma, Walemark (58)

WISŁA PŁOCK - GÓRNIK ZABRZE 0:1

Bramka: Chłani (76)

MOTOR LUBLIN - CRACOVIA 3:3

Bramki: Wolski (37), Czubak (89), Karasek (90) - Klich (8), Al-Ammari (64), Charpentier (82)

PIAST GLIWICE - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:3

Bramki: Dżiczek (89) - Jean Carlos (1), Bulat (20), Pienko (25)

1. Lech Poznań	33	59	60-43
2. Górnik Zabrze	33	53	44-36
3. Jagiellonia Białystok	32	52	53-39
4. Raków Częstochowa	33	52	48-40
5. GKS Katowice	32	48	48-42
6. KGHM Zagłębie Lubin	33	48	45-37
7. Wisła Płock	33	45	32-36
8. Radomiak	33	44	50-47
9. Pogoń Szczecin	33	44	46-48
10. Legia Warszawa	32	43	36-36
11. Motor Lublin	33	43	46-49
12. Korona Kielce	33	42	39-39
13. Piast Gliwice	33	41	41-44
14. Cracovia	33	41	38-41
15. Widzew Łódź	33	39	39-40
16. Lechia Gdańsk	32	38	59-60
17. Arka Gdynia	32	36	32-55
18. Bruk-Bet Termalica	32	28	37-61

Ostatnia, 34. kolejka - 23 maja 2026 (wszystkie mecze o godz. 17:30):

Cracovia - Korona Kielce
Górnik Zabrze - Radomiak
Jagiellonia Białystok - Zagłębie Lubin
Lech Poznań - Wisła Płock
Legia Warszawa - Motor Lublin
Pogoń Szczecin - GKS Katowice
Raków Częstochowa - Arka Gdynia
Widzew Łódź - Piast Gliwice
Bruk-Bet Termalica - Nieciecza - Lechia Gdańsk

Z uwagi na wysokie miejsce w rankingu UEFA, Polska od sezonu 2026/2027 wystawi aż pięć zespołów w europejskich pucharach. Mistrza i wicemistrza zobaczymy w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów, w 3. rundzie Ligi Europy zwycięzca STS Pucharu Polski, a trzeci i czwarty drużynę w 2. rundzie eliminacji Ligi Konferencji. W przypadku, gdy zwycięzca Pucharu Polski, Górnik Zabrze, uplasuje się na najniższym stopniu podium, wówczas w Lidze Konferencji zobaczymy czwarty i piąty zespół. Jeśli będzie drugi, wówczas w eliminacjach Ligi Europy zagra brązowy medalista.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

- 19 goli**
Karol Czubak (Motor)
- 17 goli**
Tomasz Bobcek (Lechia)
- 16 goli**
Mikael Ishak (Lech)
- 15 goli**
Jonatan Brunes (Raków)
- 14 goli**
Sebastian Bergier (Widzew)
- 13 goli**
Jesus Imaz (Jagiellonia), Afimico Pululu (Jagiellonia)
- 9 goli**
Luis Palma (Lech), Dawid Błanik (Korona), Leonardo Rocha (Radków).

BOHATER WEEKENDU

Mikael Ishak (Lech Poznań)
Znakomity mecz na przeklętym dla jego klubu terenie - w Radomiu. To po jego strzale padła wyrównująca bramka z Radomiakiem. Potem dołożył jeszcze asystę. Gdy wybrzmiał ostatni gwizdek, oszalał z radości, świętując drugie z rzędu i zarazem swoje trzecie w historii mistrzostwo Polski.



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Pierwszy zagraniczny trener, który obronił tytuł w Polsce. I bezcenny Mońka

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niels Frederiksen jako pierwszy zagraniczny trener obronił mistrzostwo Polski w tym wieku. Pod wodzą Duńczyka Lech Poznań zdobył drugi tytuł z rzędu.

Po decydującej o wszystkim wygranej nad Radomiakiem Radom (3:1) piłkarze Kolejorza podzucali duńskiego trenera na boisku. A on przemówił -

najpierw przed kamerą Canal+ Sport, a potem na konferencji prasowej.

- Tak naprawdę nie chcę już komentować ostatniego spotkania, ale jestem bardzo zadowolony, że potrafiłmy znów odwrócić wynik po złym starcie. Skupiłbym się na tym wielkim osiągnięciu, jakim jest zdobycie drugiego tytułu z rzędu. Wiem, że to jest coś wielkiego, bo po raz ostatni Lech to osiągnął 33 lata temu. Cieszę się, że udało nam się rozstrzygnąć to już teraz i nie musimy czekać

do ostatniej kolejki, jak to było przed rokiem - powiedział Frederiksen.

Dla niego to także osobisty sukces. Przed przyjsciem do Lecha triumfował w ojczystym kraju z Broendby Kopenhaga. - Trudno porównać te dwa tytuły. Pierwszy był wyjątkowy, bo... pierwszy. Dla mnie, trenera, który wcześniej sięgnął po mistrzostwo Danii, ale pierwszy raz w waszym kraju. Ten drugi tytuł nie przyszedł łatwo, bowiem rozegraliśmy mnóstwo spotkań, także w Eu-

ropie. Lech nigdy nie był w stanie pogodzić gry w europejskich pucharach z ligą, a my zdobyliśmy mistrzostwo, jednocześnie nieźle radząc sobie w Europie - podkreślił.

Jak dodał, duży wkład w mistrzostwo Polski miały też władze klubu, które przed sezonem zainwestowały w drużynę. - Pozyskaliśmy kilku nowych piłkarzy, a gdy kontuzjowani wrócili do składu, dysponowaliśmy bardzo szeroką kadrą. To było naprawdę ważne - podsumował.

Nadal nie wiadomo, czy Frederiksen zostanie przy Bułgarskiej - negocjacje trwają.

Mistrzostwa dla Lecha nie byłoby bez fantastycznego Wojciecha Mońki. Zaledwie 19-letni stoper wskoczył do składu i grał na poziomie samego Antonio Milicia. Po przypieczętowaniu tytułu o przyszłości wschodzącej gwiazdy polskiej piłki mówił dyrektor sportowy Kolejorza, Tomasz Rząsa.

- Chcemy, żeby został. Jeśli dostaniemy ofertę nie do odrzucenia, to się nad nią pochyl-

imy. Co to oznacza? Otóż na Bułgarską musiałaby wpłynąć mniej więcej taka propozycja, jak wcześniej za Jakuba Kamińskiego czy Jakuba Modera - czyli co najmniej rzędu 10 mln euro - stwierdził Rząsa.

Mońka jest ulubieńcem kibiców. Gra bardzo dojrzałe jak na swój wiek. Rzadko popełnia gafy skutkujące utratą bramek. Raczej to on ratuje z opałów. Podczas Gali Ekstraklasy obrońca Lecha zgarnie nawet dwie nagrody - dla Obrońcy Sezonu i Młodzieżowca. ©©

Świątek odrodziła się w Rzymie. Teraz Paryż

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek na półfinale zakończyła występy w turnieju WTA 1000 w Rzymie. Polka przegrała z Eliną Switoliną 4:6, 6:2, 2:6. W finale Ukrainka pokonała Coco Gauff (USA) 6:4, 6:7 (3-7), 6:2.

Spotkanie Świątek ze Switoliną było siódmym w karierze tych zawodniczek. Ukrainka odniosła trzecie zwycięstwo i drugie w tym roku. Switolina wygraną odniosła przede wszystkim dzięki świetnej grze w obronie oraz pod presją, gdy musiała bronić break pointów. Ukrainka wygrała aż 11 z 16 piłek, które mogły skutkować przegranym gemem przy własnym serwisie. Mecz trwał dwie godziny i 16 minut. Dla Świątek półfinał w Rzymie był pierwszym nie tylko w tym sezonie, ale też pierwszym od września 2025 roku.

- Patrząc z perspektywy tego, jak się czułam nawet w USA, turniej w Rzymie jest dla mnie krokiem naprzód. Oczywiście, chcę więcej, ale granie w tenisa nadal sprawiało

mi przyjemność. A to nie jest takie oczywiste i nie powinno być brane za pewnik - powiedziała Iga Świątek.

Polka przyjechała do Rzymu z wątpliwościami co do swojego ostatniego poziomu - po wczesnych porażkach w turniejach w Stuttgarcie i Madrycie. Tym razem jednak udało jej się odnieść kilka zwycięstw, które dodały jej pewności siebie - w tym zwycięstwa nad Naomi Osaką i Jessicą Pegulą - w każdym z tych meczów tracąc po zaledwie trzy gemy.

- Ewidentnie Iga wraca na stare, dobre tory i widać u niej dobrą energię. Wraca do fundamentów, w których czuje się bardzo dobrze. Buduje tenis na swojej solidnej bazie, mocnych stronach i czuje radość z gry. Dotyka tego, co już kiedyś знаła i teraz fajnie jest jej znowu to rozwijać, będąc starszą, doświadczoną tenisistką - mówi nam Michał Kaznowski, były trener Igi Świątek.

Iga skupia się teraz na drugim w tym sezonie turnieju wielkoszlemowym, Roland Garros. Trzecia tenisistka świata będzie faworytką do tytułu, biorąc pod uwagę jej hi-



Iga Świątek w Rzymie dotarła do półfinału. To jej najlepszy wynik w tym sezonie

styczny bilans w Paryżu: 40-3, w tym cztery tytuły (2020, 2022, 2023, 2024). W przypadku wygranej, Świątek zostanie trzecią zawodniczką w erze Open z pięcioma tytułami w Paryżu - po Steffi Graf i Chris Evert. W 2025 roku Polka dotarła do półfinału turnieju w stolicy Francji.

- Być może Iga potrzebowała jakiegoś chwilowego kryzysu, wahania formy, by móc się rozwijać wewnętrznie. Trzeba było coś pokombinować, by wrócić na właściwe tory. Jest takie powiedzenie, że im spadniemy z wyższego konia, tym bardziej to boli. Z trudnych lekcji trzeba wyciągnąć wnioski,

trochę się przegrupować i wrócić silniejszym. Nie zapominajmy, że to wciąż jest jedna z najlepszych tenisistek świata, która cały czas jest na szczycie. Cieszy mnie, że odnajduje w sobie na nowo takie dziecko i cieszy się grą - mówi Kaznowski. Trener Igi Świątek w latach 2011-2016 przewiduje, że w nie-

długim czasie Świątek pod wodzą nowego trenera Francisca Roiga rozwine się jeszcze bardziej.

- Ten okres współpracy jest naprawdę bardzo krótki, a już widzimy realne korzyści. Iga za chwilę może próbować jeszcze częściej podchodzić do siatki. Widzę, że wraca do krótkiego ruchu przy serwisie. Myślę, że niebawem czymś nas zaskoczy. Gdy była nastolatką, często wpadała na różne pomysły, które na pierwszy rzut oka mogły się wydawać nawet głupie, a potem okazało się, że były genialne. To jest właśnie jej talent i taka myśl, jak rozwijać i kreować swój tenis - mówi nam drugi w jej karierze trener i dodaje:

- Podejrzewam, że trener Roig zostawi Idze trochę elastyczności w tym względzie. Jeśli chodzi o French Open, Iga może znowu wygrać cały turniej. Jest tenisistką, która, gdy tylko sprzyjają jej okoliczności i ma spokojną głowę, to potrafi pokonać każdą przeciwniczkę - podsumował w rozmowie dla Polska Press Michał Kaznowski.

©©

Rafał Boguski: Trener Luis Enrique stworzył potwora, ujarzmił Ousmane Dembele

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rafał Boguski, 6-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, nie ukrywa sympatii do Arsenalu, ale wie, że w finale Ligi Mistrzów to Paris SG będzie faworytem.

Spodziewałeś się takiego składu finału Ligi Mistrzów?
Bardzo lubię Arsenal, który za Mikela Artety potrafi grać pięknie, nauczył się też pragmatyzmu, co pokazał w dwumeczu z Atletico Madryt. Zobaczymy, czy do finału Ligi Mistrzów Arsenal przystąpi jako mistrz Anglii. Arteta ma świetnie poukładaną drużynę, bardzo mi się podoba gra Bukayo Saki, Gabriela Martinello, ważną postacią stał się Leandro Trossard - reprezentant Belgii z niesamowitym potencjałem, do formy wraca Martin Odegaard, który niebawem może z Norwegią zostać reweleacją mundialu, w środku mają też niesamowitego Declana Rice. Skład Arsenalu jest znakomity, ale na większości pozycji Paryż ma lepszych zawodników, nie wspominając o ławce. Luis Enrique stworzył potwora, ujarzmił Ousmane Dembele, z którym było tyle problemów w innych klubach i nagle okaza-

ło się, że ten kapitalny zawodnik może podporządkować się kolektywowi. To jest siła Enrique, Hiszpan wpłynął choćby na rozwój Desire Doue, który w drugim półfinale z Bayernem dochodził do pozycji strzeleckich, mając przy sobie trzech rywali. Z pracy trenera Paris SG korzysta mocno reprezentacja Francji, jeden z głównych faworytów tegorocznego mundialu.

Błędy sędziów miały wpływ na wyniki półfinałów Ligi Mistrzów?

Niestety, tak, a jesteśmy w dobie VAR... Sędziowie są zbyt uparci, nawet gdy dostają sygnały z wozu, nie powinni popełniać takich katastrofalnych błędów. Trzeba to zmienić jak najszybciej, bo szkoda piłki nożnej.

Szkoda Bayernu?

Bayern pokazał kosmiczny futbol przeciw Realowi Madryt i postawił się obrońcom tytułu z Paryża. Bawarczycy mają niesamowitą siłę rażenia, wysrubowali rekord goli w Bundeslidze grubo powyżej stu trafień i grali tak, że nie dawało się czasami odejść od telewizora. Wyeliminować ich mógł tylko gigant jak team Luisa Enrique. Uważam, że Paris SG na dobre



Rafał Boguski zna smak potyczek z wielkimi firmami w europejskich pucharach. I wspomina je z przyjemnością

wyszło zmniejszenie francuskiej ligi z 20 do 18 zespołów. Zyskał dzięki temu więcej czasu na regenerację, odpoczynek zawodników. Drugi finał Ligi Mistrzów z rządu do potwiera, a jeszcze przecież zameldował się w finale Klubowych Mistrzostw Świata przed rokiem i sięgnął po Superpuchar, choć z Tottenhamem, dziś broniącym się przed spadkiem z Premier League łatwo nie poszło.

Tottenham też jest z Londynu, więc... Arsenal też może powalczyć z Paryżem.

Kolejny klub ze stolicy Anglii - Crystal Palace przebił się do finału Ligi Konferencji, a zatem rozgrywek, które w Polsce nazwano prześmiewczo Pucharem Biedronki. Ich prestiż jest dużo mniejszy niż Ligi Mistrzów, czy Ligi Europy, ale i tak kluby z największych krajo-

wych lig je wygrywają. Tam się nie lekceważy?

W Anglii zmieniło się podejście do Ligi Europy i Ligi Konferencji, najwięcej ekip z Premier League dociera do finałów. Trofeum to trofeum, trafia do gabloty, dochodzi do tego obudowanie marketingowe i pieniądze, prestiż. Crystal Palace był nastawiony na te rozgrywki, ze swojej szansy skorzystało też Rayo, które w fazie ligowej pokonało Lecha Poznania, choć przegrywało 0:2, i Jagiellonię Białystok. Nasze apetyty rozbudziły ćwierćfinały Legii i Jagiellonii w poprzednim sezonie, a teraz nie zła faza ligowa i fakt, że mieliśmy trzech przedstawicieli w fazie pucharowej. Czegoś zabrakło Jagiellonii, by wyeliminować Fiorentinę, Lech mógł pokusić się o lepszy wynik u siebie z Szachtarem Donieck, a był blisko odrobienia strat w Krakowie. PKO Ekstraklasa się rozwija, w przyszłym sezonie w pucharach zagra 5 klubów i półfinał Ligi Konferencji, może nawet finał są w zasięgu.

W finale Ligi Europy Freiburg jest w stanie pokonać Aston Villę?

Aston Villa ma Unai Emery, który triumfował w tych rozgrywkach trzykrotnie z Sevillą,

raz z Villarealem i na pewno bardzo chce zwyciężyć z Aston Villą dysponującą bardzo silnym składem - z Mattem Cashem, bramkarzem Argentyny, Emiliano Martinezem, obytym w Lidze Mistrzów, liczącym się w kraju. Freiburg to taki finalista nieoczywisty, ale zasłużył na ten sukces, który jest nagrodą za konsekwencję. Widać, że to ustabilizowany klub, a dzięki tej przygodzie z Ligą Europy zrobi się o nim głośno.

Po awansie Wisły Kraków do ekstraklasy odżyły twoje wspomnienia z europejskich pucharów?

Przez kontuzje opuściłem dużo spotkań, ale przyjemnością były występy przeciw Barcelonie czy Tottenhamowi. Pucharowe wspomnienia są żywe w Wiśle Kraków, która zagrała w Europie jako przedstawiciel pierwszej ligi. Teraz wraca na najwyższy szczebel i wierzę, że klub nie zachłynie się i uda się stworzyć coś trwałego, opartego na solidnych fundamentach. Cieszę się, że Wisła awansowała pod wodzą Mariusza Jopa, bardzo dobrego człowieka, który swoje przeżył i nie zawodził w najtrudniejszych momentach. Wierzę, że to, co najlepsze w karierze trener-skiej, przed nim. ©©

Ginzburg zostanie? Rozwód będzie kosztowny

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Ronen Ginzburg obiecuje złote góry Anwilowi Włocławek. Co z drużyną? - Uwielbiam ten klub - deklaruje Fridriksson

Najpierw decyzja rady nadzorczej w sprawie przyszłości Łukasza Pszczółkowskiego w Anwilu, potem w kwestii Ronena Ginzburga - taki jest harmonogram wydarzeń we włocławskiej koszykówce w najbliższych dniach. Po konferencji prezesa Pszczółkowskiego wydaje się, że on sam jest raczej zwolennikiem kontynuowania misji Ginzburga w Anwilu. Zapytaliśmy więc, co w dokonaniach i warsztacie szkoleniowca przekonuje go do kontynuowania tej współpracy.



Ginzburg jest gotowy budować nową drużynę Anwilu

- Widziałem, że trener cieszy się estymą wśród zawodników, odnoszą się z wielkim respektem. Trenem Kożan miał styl ekspresyjny, Ginzburg to krótkie i przejrzyste komunikaty. Zawodnicy realizowali jego polecenia, czyli umie zarządzać zespołem. Trener wykonał dużą pracę

taktyczną i transferową, w ostatnich meczach byliśmy już czołową defensywą w lidze. Trudno było w trakcie sezonu znaleźć graczy, którzy odmieniliby oblicze drużyny, ale jego ruchy się bronią. Trener z dużą energią i zaangażowaniem przedstawił swoją koncepcję drużyny na ko-

lejny sezon - przekonuje Pszczółkowski.

To odważne stwierdzenia, biorąc pod uwagę znikomą rolę choćby Trevona Allena i Iffe Ajayi, których ściągnął Ginzburg. Szanse szkoleniowca z pewnością zwiększa konstrukcja kontraktu, który został zawarty na 1,5 roku praktycznie bez żadnych opcji. To oznacza, że jego rozwiązanie będzie bardzo kosztowne dla klubu.

Tyle na razie w kwestii trenera. A co ze składem? Ważne kontrakty mają jedynie Dawid Szupiański i Bartosz Łazarski, ten drugi z opcją rozwiązania w przypadku wyjazdu do USA. Obaju Ginzburga praktycznie nie grali.

Kibice marzą o utrzymaniu świetnego duetu Elvar Fridriksson - Tayler Wahl. Skrzydłowego

mógłby we Włocławku utrzymać wizja Eurocupu, ale to wiązałoby się z dużą podwyżką. Chyba większe szanse są na przedłużenie kontraktu z Fridrikssonem, który świetnie czuł się w Hali Mistrzów.

- To było niesamowite doświadczenie, pełne wzlotów i upadków, ale jestem naprawdę dumny, że reprezentowałem Anwil w tym sezonie. Sprawy nie potoczyły się po naszej myśli, ale jestem przekonany, że tak profesjonalna organizacja będzie rozwijała się w dobrym kierunku. Czy zostanę w Anwilu? Z pewnością jest taka szansa, uwielbiam ten klub, kibiców, wszystkich ludzi dookoła - powiedział Islandczyk klubowym social mediom przed wyjazdem do domu.

Jeśli trenerem zostanie Ginzburg, to na pewno w drużynie

nie zobaczymy Mate Vucicia, z którym szkoleniowcowi nie było po drodze. Zresztą żaden z pozostałych obcokrajowców nie może liczyć na zainteresowanie we Włocławku po nieudanym sezonie.

Kwestię z trenerem trzeba rozwiązać bardzo szybko, bo już teraz powinny trwać zaawansowane rozmowy z koszykarzami. Z obecnych polskich graczy Anwil chciałby zatrzymać Michała Michalaka i Kacpra Borowskiego, zapewne znowu wróci temat Aleksandra Dzewy, który przed rokiem wybrał Portugalię.

- Chcemy w pierwszej kolejności zakontraktować walecznych Polaków, może jakaś jedną polską gwiazdę. Potem ciekawi obcokrajowcy i ponownie przystępujemy do walki o najwyższe trofea - deklaruje Pszczółkowski.

Zespoły z Bydgoszczy, Inowrocławia i Żnina już czekają na finały w Warszawie



Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zespoły SP 60 Bydgoszcz, SP 6 Inowrocław i SP 1 Żnin wygrały finały województwa kujawsko-pomorskiego XXVI edycji turnieju Puchar Tymbark. Była wielka radość, a teraz jest już oczekiwanie na start w finale ogólnopolskim w Warszawie.

W turnieju biorą udział zespoły dziewczynek i chłopców w trzech kategoriach wiekowych U-8, U-10 i U-12. Drużyny zgłaszane są przez swoje szkoły. Najmłodsza kategoria kończy zmagania na finale wojewódzkim. Zwycięzcy jadą do stolicy na finały ogólnopolskie.

Zaprawieni w bojach

Rywalizację chłopców w obu kategoriach wygrały zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 60 w Bydgoszczy. Tym samym obronili stan posiadania sprzed roku. Można powiedzieć, że chłopcy z „60” są zaprawieni w bojach w Pucharze Tymbark, bo startują w nim od wielu lat i przeważnie wygrywają.

- To jest wielka przygoda dla tych chłopców, choć o turnieju

wiedzą wszystko - mówi Krzysztof Szkaradek, opiekun zespołów wraz z Hubertem Kuropatwińskim. - Starsi trenują już w klasie sportowej o specjalizacji piłka nożna, a młodszy mają zajęcia przechowania fizycznego ze swoją wychowawczynią. Wystawiliśmy w eliminacjach powiatowych dwa zespoły U-12 i trzy U-10, tak by wszyscy chłopcy mogli zagrać. Oni są wszyscy bardzo żywotni i niekiedy trzeba ich temperować na treningach, bo chcieliby robić jeszcze więcej. Nie ma z nimi większych kłopotów. To fajna grupa. Najtrudniejszą przeprawę młodszy zespół miał już w pierwszym meczu grupowym z drużyną z Torunia. Przegrywał dwa razy, ale ostatecznie wygrał 3:2. Potem było już łatwiej. Z kolei starszy zespół wygrał swoje mecze bardzo pewnie. Oni bardzo czekają na wyjazd do stolicy - dodaje.

Skład U-12: Alan Białkowski, Stanisław Ciszak, Jakub Jarzembowski, Gracjan Kawalerski, Michał Kwiatkowski, Marcel Lewandowski, Franek Lis, Piotr Uniszkievicz, Artem Zahoruiko

Skład U-10: Marcel Drożdżowski, Jan Kubiak, Marcel Musiał, Piotr Nowacki, Kacper Okoniewski, Mikołaj Paczkowski, Dominik Puchala, Marcel Rokicki, Stanisław Szyper

Liczą na powtórkę

10 lat temu zespół Szkoły Podstawowej nr 6 z Inowrocławia triumfował w Pucharze Tymbark. Dziewczynki z tej szkoły regularnie występują w tym turnieju i z reguły wygrywają etap wojewódzki. W finałach ogólnopolskich jest różnie, ale z reguły pokazują się z dobrej strony

- Marzy się nam powtórzenie tego sukcesu z 2016 roku - mówi Marcin Kozłowski, opiekun drużyny. - Do tej pory mam ciarki jak sobie o tym pomyślę. Dziewczynki są świadome turnieju w jakim występują. Doskonale wiedzą o co grają, ale nie ma mowy o nakładaniu jakiejś presji. One mają się przede wszystkim dobrze bawić i cieszyć się z tego co robią. Nastawianie na finały w Warszawie będzie bojowe. Ten zespół w większości tworzą dziewczynki, które dwa lata temu w kategorii U-10 zajęły szóste miejsce. Wtedy były rozczarowane i miały sporty niedosyt. Teraz mówią, że chcą się zaprezentować lepiej - podkreśla.

Dziewczynki chodzą do klasy sportowej, a dodatkowo trenują jeszcze w UKS „Szóstka” Inowrocław. Biorą udział w wielu turniejach i rozgrywkach.

Skład U-12: Oliwia Czarkowska, Zuzia Filipiak, Natalia, Glodek, Ola Glodek, Julia Paczkowska, Melania Sieracka, Amelia Sochaczewska, Nadia Wasiak, Alicja Woźniak, Lena Zientara

Kapitałny debiut

Zespół U-10 dziewcząt Szkoły Podstawowej nr 1 ze Żnina po raz pierwszy w historii wziął udział w Pucharze Tymbark i od razu odniósł wielki sukces, wygrywając finał wojewódzki. Teraz czas



Zwycięskie drużyny SP 60 Bydgoszczy w kategoriach U-10 i U-12



Drużyny SP 6 Inowrocław (na górze) i SP 1 Żnin okazały się najlepsze w finałach regionu

na wyjazd do stolicy i kolejną przygodę.

- Właśnie to jest przygoda dla tych dziewczynek - podkreśla Leszek Piekarski, opiekun drużyny. - Postanowiliśmy się zgłosić i się sprawdzić w tak wielkim turnieju. Jechaliśmy do Świecia trochę w ciemno. Sześć dziewczynek trenuje w klubie „Bzyki” Żnin pozostałe dobrałiśmy po obserwacji na zajęciach wychowania fizycznego - mówi.

Co ciekawe „1” w Żninie już od klas 1-3 wprowadziła program, że zajęcia wychowania fizycznego nie prowadzi wychowawczyni, ale właśnie wuefści.

- Dziewczynki mówią o wyjeździe do Warszawy, ale nie ma pompowania balonika - dodaje.

Organizatorem turnieju Puchar Tymbark od jego samego początku jest Polski Związek Piłki Nożnej.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©

Piłkarze W Betcliu 3. Lidze derby dla Tuchowii, klęska Elany

ZAWISZA DWA MECZE OD AWANSU



Piłkarze Zawiszy Bydgoszcz mają powody do radości. Na trudnym terenie we Wronkach pokonali rezerwy Lecha Poznań

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

LECHIIPOZNAŃ-ZAWISZABYDGOSZCZ 2:4 (2:2)

Bramki: Igor Stankiewicz (14), Wojciech Szymczak (40) - Maciej Kona (20-karny), Filip Kozłowski (34), Sebastian Rak (50, 61)

Zawisza: Oczkowski - Dziarkowski (46. Nowak), Golak, Staniak, Sławek - Kona, Szumilas (75. Szramowski), Cywiński - Strzyżewski (62. Bogusiewicz), Kozłowski (75. Bojas), Rak (71. Pralat)

Już w 14. minucie Zawisza stracił gola po uderzeniu Igora Stankiewicza. Goście szybko jednak odpowiedzieli. Wojciech Szumilas był faulowany w polu karnym lechitów, a rzut karny na bramkę zamienił Maciej Kona. Od 32. min. Bydgoszczanie grali z przewagą zawodnika i już dwie minuty później po strzale Filipa Kozłowskiego wyszli na prowadzenie. Kiedy wydawało się, że goście przejęli kontrolę nad meczem Poznanianie wyprowadzili szybką kontry, którą świetnie zakończył Wojciech Szymczak.

Od początku drugiej połowy na boisku dominował Zawisza. Rezerwy mistrzów Polski rzadko przekraczały połowę boiska. Już w 50. min. Sebastian Rak uderzył pod poprzeczkę i ponownie wyprowadził gości na prowadzenie. Dziesięć minut ten sam piłkarz podwyższył na 4:2. Mimo olbrzymiej przewagi i gry na jedną bramkę podopieczni trenera Adriana Stawskiego nie zdobyli już więcej goli.

Już w sobotę Zawiszę czeka bój o awans z Wikędem Luzino. W przypadku wygranej Bydgoszcz będzie świętować awans do Betcliu 2. Ligi.

WDAŚWIECIE-TŁUCHOWIATŁUCHOWO 1:2 (1:1)

Bramki: Michał Kalitta (20) - Maciej Quaium (32), Eryk Jarzębski (65)

Wda: Zapala - Ratkowski (66. Woźny), Kotras, Wypil, Wojciechowski - Januszewski (92. Słaby), Kolbus (81. Paradowski), Bonikowski (45. Tyborczyk), Skupień, Jaskólski - Kalitta

Tuchowia: Seweryn - Jarzębski (83. Kutra), Kieplin, Ferreira (83. Soumahoro), Quaium (55. Walczak), Figura, Strus (74. Chodnicki), Gorskiak (55. Zaborowski), Żolik, Luśniewski, Lusiuz

Wda objęła prowadzenie w 20. minucie. Tymoteusz Seweryn obronił uderzenie Jakuba Ratkowskiego, ale do piłki dopadł Michał Kalitta i szczęśliwie pokonał bramkarza Tuchowii. Beniaminek nie zamierzał jednak rezygnować i po niespełna kwadransie Maciej Quaium wykorzystał zamieszanie w polu karnym rywala i pokonał Łukasza Zapalę. 15 minut po zmianie stron Tuchowanie wyszli na prowadzenie po голу Eryka Jarzębskiego, który nie zmarnował sytuacji sam na sam z bramkarzem rywala.

Jesteśmy na siebie bardzo źli bowiem zagraliśmy nie tak jak chcieliśmy. Przede wszystkim zabrakło nam skuteczności w decydujących momentach meczu, a okazji do zdobycia bramek nie brakowało. Do polakarnego rywala wszystko się dobrze układało, a potem brakowało dobrych decyzji. Gole straciliśmy po indywidualnych błędach. Trzeba jednak oddać, że Tuchowia była dobrze zorganizowana i mądrze broniła się - skomentował spotkanie Maciej Megger, trener Wdy.

- Możemy żałować, że tak późno zaczęliśmy punktować. Ale to efekt tego, że na ostatnią chwilę zbudowaliśmy zespół. Potrzebowaliśmy czasu, by praktycznie nowa drużyna zaczęła dobrze funkcjonować i od 5-6 spotkań naprawdę prezentujemy się bardzo solidnie i mamy III-ligową jakość. To był typowy mecz walki - najpierw przeważał rywal, potem my. Uważam, że byliśmy jednak lepsi o tego jednego gola - powiedział z kolei Arkadiusz Bator, trener Tuchowii.

W najbliższej kolejce Wda zagra na wyjeździe z Pogonią II Szczecin, a Tuchowia gościć będzie Błękitnych Stargard.

ELANA TORUŃ-UNIASWARZĘDZ 0:4 (0:1)

Bramki: Bartłomiej Ciolak 38, Wojciech Karasiewicz 51, Jakub Łukaszewski 64, Jakub Piotrowski 81

Elana: Krzak - Makowski, Sikorski, Cabański, Archacki, Baranowski, Brzeziński, Kuklewski, Cwikliński, Frydrych, Karbownik

Żółto-niebiescy w ostatnich ośmiu meczach zdobyli zaledwie 3 pkt. (5 porażek i 3 remisy), a na zwycięstwo czekają od 23 marca, kiedy pokonali 5:1 u siebie Wybrzeże Rewalskie Rewal. Goście nie przegrali natomiast od siedmiu kolejek i zapewnili sobie utrzymanie.

Niestety, na boisku potwierdziło się, że ostatnie wyniki niedzielnych rywali nie były dziełem przypadku. Ekpa z Wielkopolski niczym rasowy bokser wypunktowała żółto-niebieskich. Gospodarzy nie było nawet stać na strzelenie

honorowego gola. Ostatnią bramkę Elana zdobyła 1 maja, a w tym czasie odbyły się już trzy kolejki. Co ciekawe Mateusz Głowczewski nie przeprowadził podczas spotkania żadnej zmiany w swojej ekipie. W Toruniu marzą już chyba wszyscy o zakończeniu sezonu 2025/2026.

Następnym rywalem Elany będzie w Toruniu Noteć Czarnków.

Pozostałe wyniki i strzelcy 32. kolejki: Victoria Września - Kluczewia Stargard 2:1 (Kacper Chalupniczak 2, Jakub Giedła 54 - Dmytro Jefimenko 41); Cartusia Kartuzy - Pogoń Nowe Ślalomierzyce 0:1 (Marcin Manikowski 57-karny); Lipno Stęszew - Wikęd Luzino 0:5 (Jakub Krefft 1, Filip Sosnowski 12, 72, Dawid Konkol 52, Krzysztof Wicki 61); Błękitni Stargard - Noteć Czarnków 1:1 (Kamil Koczy 33 - 63); Flota Świnoujście - Pogoń II Szczecin 1:2 (Hubert Turski 86-karny - Jacek Czapliński 35, Kacper Smoliński 49-karny); Polonia Środa Wielkopolska - Wybrzeże Rewalskie Rewal 4:0 (Damian Koftarski 22, 73, 75, Szymon Sarbinowski 30). ©

redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 29. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej doszło do hitu rundy wiosennej.

Druga w tabeli Pogoń Mogiła podejmowała liderującego Chemika Bydgoszcz. Do 88. minuty było 0:1 i wydawało się, że goście praktycznie przyklepali awans do Betcliu 3. Ligi. Wówczas wyrównał Przemysław Kędzióra. Sędzia doliczył aż 10 minut, a trzy ostatnie Bydgoszczanie grali w osłabieniu po czerwonej kartce Adama Łotoszyńskiego. Bramki już jednak nie padły. Z remisu bardziej zadowolony jest z pewnością Chemik, który na 5 kolejek przed końcem sezonu ma 6 pkt. przewagi i mecz rozegrany mniej.

Pogoń nie może być pewna zajęcia nawet drugiego miejsca. Unia Solec Kujawski pewnie zwyciężyła Lecha Rypin i do rywala z Mogiła traci już tylko 2 punkty.

Wyniki strzelcy 29. kolejki: Sparta Brodnica - Mustang Ostaszewo 0:2 (Wojciech Goralski 20, 90); Unia Gniewkowo - Start Pruszcz 3:4 (Ja-

Olimpia zdobyła Nowy Sącz

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 32. kolejce Betcliu 2. Ligi biało-zieloni pewnie pokonali Sandecję. Awans wywalczyła już rewelacyjna Unia Skierniewice.

SANDECJANOWYSĄCZ-OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:3 (0:3)

Bramki: Daniel Pietraszkiewicz (88) - Max Pawłowski (7), Dominik Frelek (37), Tomasz Kaczmarek (44)

Olimpia: Sobolewski - Brzęk, Zbićak, Czajka, Stolic (78. Ciupa) - Jarzec, Frelek (82. Koperski), Seweryński, Kaczmarek (70. Siemaszko) - Fietz (70. Cichoń) - Pawłowski (82. Mas)

Od pierwszego gwizdka mecz toczył się w dobrym tempie, z dużą zmiennością akcji. W 7. min. kapitalnym dośrodkowaniem popisał się Bartosz Brzęk, a w polu bramkowym najwyżej wyskoczył Max Pawłowski i głową skierował piłkę do bramki. Na 2:0 dla gości podwyższył cudownym uderzeniem z 30 metrów Dominik Frelek, a przed przerwą trafił jeszcze Tomasz Kaczmarek.

Po zmianie stron Sandecja odpowiedziała tylko jednym golem i Olimpia odniosła bardzo cenne zwycięstwo. To sprawia, że biało-zieloni wciąż są w grze o bezpośredni awans.

W następnej kolejce Olimpia gościć będzie Hutnika Kraków.

Pozostałe wyniki i strzelcy 32. kolejki: GKS Jastrzębie - Rekord Bielsko-Biała 0:3 (walkower); ŁKS II Łódź - Unia Skierniewice 1:3 (Alan Siwek 46 - Mateusz Szmyd 25, Bartosz Bida 43, Kamil Sabiło 73); Resovia Rzeszów - Stal Stalowa Wola 2:2 (Javier Mateo Ortiz 2, Bartosz Ciszewski 51 - Jakub Kendzia 8, Mateusz Radecki 76); Chojniczanka Chojnice - Zagłębie Sosnowiec 3:1 (Maciej Firlej 8, Marcin Kozina 13, Jakub Żywicki 45 - Jędrzej Zajac 46); Podbeskidzie Bielsko-Biała - Sokół Kleczew 3:0 (Maksymilian Sitek 4, Lucjan Klisiewicz 17, Marcin Biemat 86-karny). Mecz Hutnik Kraków - Podhale Nowy Targ, Świt Szczecin - Śląsk II Wrocław i KKS Kalisz - Warta Poznań zakończyły się po zamknięciu wydania. ©

1. Unia Skierniewice	32	68	66-40
2. Olimpia Grudziądz	32	60	66-40
3. Warta Poznań	31	59	51-33
4. Podbeskidzie B-B	32	54	61-41
5. Podhale Nowy Targ	31	52	43-30
6. Śląsk II Wrocław	31	49	55-44
7. Sandecja Nowy Sącz	32	49	48-38
8. Chojniczanka Chojnice	32	46	53-45
9. Rekord Bielsko-Biała	32	43	44-46
10. Hutnik Kraków	31	42	44-37
11. Świt Szczecin	31	41	47-54
12. Stal Stalowa Wola	32	40	52-43
13. Resovia Rzeszów	32	40	45-44
14. Sokół Kleczew	32	34	43-56
15. KKS Kalisz	31	31	35-49
16. Zagłębie Sosnowiec	32	31	34-60
17. ŁKS II Łódź	32	25	31-58
18. GKS Jastrzębie	32	6	18-78

Starcie liderów na remis, Unia coraz bliżej Pogoni

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 29. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej doszło do hitu rundy wiosennej.

Druga w tabeli Pogoń Mogiła podejmowała liderującego Chemika Bydgoszcz. Do 88. minuty było 0:1 i wydawało się, że goście praktycznie przyklepali awans do Betcliu 3. Ligi. Wówczas wyrównał Przemysław Kędzióra. Sędzia doliczył aż 10 minut, a trzy ostatnie Bydgoszczanie grali w osłabieniu po czerwonej kartce Adama Łotoszyńskiego. Bramki już jednak nie padły. Z remisu bardziej zadowolony jest z pewnością Chemik, który na 5 kolejek przed końcem sezonu ma 6 pkt. przewagi i mecz rozegrany mniej.

Pogoń nie może być pewna zajęcia nawet drugiego miejsca. Unia Solec Kujawski pewnie zwyciężyła Lecha Rypin i do rywala z Mogiła traci już tylko 2 punkty.

Wyniki strzelcy 29. kolejki: Sparta Brodnica - Mustang Ostaszewo 0:2 (Wojciech Goralski 20, 90); Unia Gniewkowo - Start Pruszcz 3:4 (Ja-

kub Czajkowski 45, 51, 71 - Marcin Wanat 26, Filip Tadych 47, Jakub Krukowski 58, 80); Wisła Dobrzyń - Wisła - Noteć Łabiszyn 1:1 (Konrad Szulca 33 - Marcin Słowiński 75); Piast Kołodziejewo - Kujawiak Kowal 3:0 (Mateusz Wiktorowicz 51, 60, Kacper Wiktorowicz 57); Pogoń Mogiła - Chemik Bydgoszcz 1:1 (Przemysław Kędzióra 88 - Damian Zagórski 36); Unia Wąbrzeźno - Łokietek Brześć Kujawski 7:1 (Kamil Piskorski 42, Jakub Węgrzyn 50, 61, Jakub Nowak 58, 67, 89, Szymon Kozłowski 66 - Erwin Mętlewicz 25); Unia Solec Kujawski - Lech Rypin 4:0 (Marcin Kościelecki 10, Maksymilian Stróżyński 21, 53, 73). Mecz Cuiavia Inowrocław - Orleńta Aleksandrów Kujawski odbędzie się 20 maja. Pauzowała Victoria Czarnikowo. ©

1. Chemik Bydgoszcz	27	68	71-14
2. Pogoń Mogiła	28	62	71-20
3. Unia Solec Kujawski	28	60	58-19
4. Wisła Dobrzyń n. Wisła	27	52	52-26
5. Unia Wąbrzeźno	27	52	60-26
6. Mustang Ostaszewo	28	44	33-31
7. Kujawiak Kowal	27	41	33-35
8. Sparta Brodnica	27	39	48-29
9. Victoria Czarnikowo	27	31	26-49
10. Łokietek Brześć Kuj.	27	30	36-62
11. Cuiavia Inowrocław	26	28	28-44
12. Orleńta Aleksandrów Kuj.	26	28	35-45
13. Start Pruszcz	27	28	38-57
14. Piast Kołodziejewo	28	28	31-70
15. Lech Rypin	27	24	30-59
16. Noteć Łabiszyn	27	23	32-43
17. Unia Gniewkowo	28	11	22-75

Koszykówka Srdjan Subotić zostanie w Toruniu, ale stawia warunki **CHCĘ TERAZ GRAĆ O COŚ WIĘCEJ**

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Trener Srdjan Subotić o sezonie Twardych Pierników i swojej przyszłości w Toruniu.

Sezon zakończyliście w dobrych humorach, po ograniu Arki Gdynia, która znalazła się już w play off.

To był dla nas dobry mecz, graliśmy twardo, z dobrą intensywnością, taktycznie byliśmy bardzo skoncentrowani na swoich celach. Trudno było oczekiwać, że będziemy tak skupieni na samym końcu sezonu, ale atmosfera na hali była naprawdę dobra i to również dało nam impuls, aby do samego końca dać z siebie wszystko. Kilku chłopaków weszło z ławki i dało nam pozytywne wsparcie, więc to był naprawdę dobry mecz przeciwko dobrej drużynie. To jest właśnie cecha tego klubu: zawsze walczą, bez względu na okoliczności, problemy, bez względu na wynik. Czasami jest dobry efekt, czasami nie, ale walka jest zawsze.

To był też ostatni mecz w sezonie. Jak pan go ocenia z perspektywy trenera?

Zawsze oczekujemy od siebie więcej, nawet jeśli nie jest to zgodne z realiami. Myślę, że to dla nas kolejny udany sezon. Znowu zagraliśmy powyżej oczekiwań, powyżej przewidywań przedsezonowych, więc nie możemy sobie nic zarzucić. Pewnie, że chcielibyśmy ponownie awansować do play-off, ale w naszej sytuacji, z naszym budżetem, to nie zdarza się zbyt często. Dla mnie był chyba najtrudniejszy sezon w trenerskiej karierze. Mieliliśmy po drodze mnóstwo przeszkód, praktycznie każdy tydzień przynosił kolejne problemy. Teraz mogą już powiedzieć, że niemal wszyscy zawodnicy dostawali propozycje z innych klubów i wszyscy je odrzucali. Odszedł Arik, ale dopiero wtedy, gdy nasza sytuacja była bezpieczna. To niesamowicie ważne i motywujące, gdy facet dostaje ofertę z ligi hiszpańskiej, a jednak wybiera dalszą pracę z nami w Toruniu. Wybraliśmy właściwych ludzi, którzy byli uczciwi wobec klubu i wszystkich ludzi, którzy tu pracują.

Pod względem finansowym to był chyba jeszcze trudniejszy sezon niż poprzedni, jako jeden z dwóch klubów nie skorzystał z dodatkowej licencji dla obcokrajowca.



Trener Srdjan Subotić Twarde Pierniki z Torunia prowadzi już trzecie lata. Do tej pory bronił zespół przed spadkiem, teraz chciałby powalczyć skutecznie w play off

Prawda jest też taka, że przepaść budżetowa między nami i czołowymi drużynami była jeszcze większa niż rok temu. Powiedziałem, że to był mój najtrudniejszy sezon, ale także uważam, że najbardziej wartościowy pod względem pracy i jej efektów. Powiedziałem nawet Didiemu, że zyskał doświadczenia za przynajmniej cztery inne sezony. Specjalne podziękowania należą się zawodnikom, byli bardzo profesjonalni. Czasami było naprawdę ciężko i tylko my wiemy, co działo się za zamkniętymi drzwiami szatni. Dopadały kontuzje, rywale szaleli z kolejnymi licencjami. Teraz może tak wyglądać, że bez trudu osiągnęliśmy swój cel, ale jeszcze w lutym to wszystko wyglądało zupełnie inaczej.

Przed sezonem zatrudniłście kilku graczy z odzysku, po kontuzjach lub słabych sezonach w poprzednich klubach.

Aljazeera dla mnie jest MVP sezonu zasadniczego, bez żadnych wątpliwości. Może i nie jest najlepszym zawodnikiem w lidze, ale najbardziej wartościowym dla drużyny, biorąc pod uwagę wysokość kontraktu i to, co daje drużynie. To prawda, zaryzykowaliśmy łatym z kilkoma graczami po kontuzjach, ale przede wszystkim szukałem graczy z odpowiednim charakterem. Owszem, ta drużyna przegrała kilka spotkań w końcówkach, ale pytanie powinno brzmieć: jakim cudem też aż tyle innych wygrała.

Z drugiej strony: to nie była duża strata do play-in, a sporo meczów oddaliście trochę

na własne życzenie. Czy to był jakiś problem tego zespołu?

W wielu decydujących momentach wszystko sprowadza się do jakości i głębi składu, a więc znowu wracamy do kwestii budżetu. W naszych realiach, aby dotrzymać kroku takiej Legii, wszyscy muszą zagrać od początku do końca na 100 procent. To po prostu nie jest możliwe w każdym meczu. W końcówce gracz ma już dwie, trzy minuty za dużo w nogach, nie ma zmiennika i on popełnia błąd. W meczu z Dzikami w końcówce przygotowaliśmy akcję dla Damiana, ale popełniliśmy stratę, czasami nie robiliśmy odpowiednich fauli, takie małe rzeczy odebrały nam kilka wygranych meczów, ale to wynikało ze zmęczenia fizycznego i psychicznego. Na pewno mieliśmy przez cały sezon kłopot ze zbiórkami, brakowało nam fizyczności. To była moja decyzja, że będziemy grać bardziej ofensywnie, bo nie byliśmy w stanie zatrudnić silnego graczy fizycznie i jeszcze punktującego, to przekraczało nasze możliwości finansowe.

Jednego wam jednak nie brakowało: wsparcia kibiców.

To jest wspaniała sprawa, niemal na każdym meczu wyjazdowym są z nami kibice, nawet gdy drużynie nie idzie. Bardzo żałuję, że w Toruniu nie ma takiej typowo koszykarskiej hali, bo to wsparcie byłoby jeszcze bardziej odczuwalne. W Arenie Toruń jest trochę zbyt komfortowo i miło, trybuny są daleko, przeciwnik nie czuje takiej presji, z jaką my czasami mierzymy się na wyjazdach.

Ma pan jeszcze kontrakt, ale czy zostanie pan w Twardych Piernikach na kolejny sezon?

W tym momencie nie wiem. Zobaczymy, czy klub będzie w stanie się rozwijać, czy pewne rzeczy będą poprawione. Bardzo lubię to miasto, środowisko, świetnie się tu czuję, ale momentami było naprawdę ciężko. Chciałbym tu pracować, ale nie sposób w każdym kolejnym sezonie dokonywać małych cudów. Wkrótce wszystko powinno się wyjaśnić.

Czyli oczekuje pan deklaracji, że klub będzie się rozwijał, zapewni panu lepsze warunki do budowy i prowadzenia drużyny?

Wcale nie oczekuję budżetu, który zagwarantuje miejsce w piątce czy ósemce, ale ten przykład szóstej licencji dla zawodnika zagranicznego mówi wszystko o naszych trudnościach i koniecznościach podejmowanie kompromisowych decyzji. Rozstanie z Miha Lapomikiem nie było przecież decyzją sportową, ale wyłącznie finansową. W naszych warunkach nie ma wyboru między dobrą i złą decyzją, musimy często rozważać, która jest zła, a która... bardzo zła. To bardzo wyczerpujące, nie tylko dla graczy, ale i dla sztabu. Wszyscy sobie zdajemy sobie sprawę, że jedna kontuzja burzy całą układankę. Wystarczy przypomnieć sobie mecz z Krosnem u siebie, porażka mogłaby sprawić, że byłibyśmy teraz zupełnie gdzie indziej. Nie chcę odchodzić z Torunia, ale chciałbym mieć w kolejnym sezonie po prostu bezpieczniejszą i bardziej komfortową sytuację. ©

Astoria potknęła się w pierwszym meczu z ŁKS

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Falstart Enea Abramczyk Astorii w finale I ligi. Bydgoszczanie niewiele mieli do powiedzenia w pierwszym meczu z ŁKS Łódź.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - ŁKS ŁÓDŹ 71:85 (23:29, 19:25, 14:17, 15:14)

ASTORIA: Andrzejewski 15 (2), Kemp 11, Gruszecki 9 (1), Kimbrough 7 (1), Kamiński 2 oraz Kędel 14, Nowakowski 10 (1), Chyliński 3, Kachelski 0, Ptak 0, Borkowski 0, Jamiołkowski 0.

ŁKS: Collins 23 (4), Kulon 11 (2), Motylewski 10, Ponitka 8 (1), Maćkowiak 6 oraz Grudziński 13 (3), Carlos 6, Lewandowski 6, Urban 2, Sewioł 0.

ŁKS szybko w Moderator Arenie udowodnił, że seria sześciu wygranych meczów w play off to nie przypadek. Trener Skiba już w połowie pierwszej kwarty musiał reagować przerwą na żądanie, bo ŁKS świetnie radził sobie z defensywą Asty, z kolei gospodarze mieli problem z presją rywala w defensywie. Było wtedy 15:6 dla gości.

Żle było w obronie, łodzianie w 1. kwarcie mieli aż 65 proc. z gry i więcej zbiórek na koncie. Niesamowity był Chauncey Collins, po jego kolejnych „trójkach” przewaga urosła aż do 17 punktów.

Lider ŁKS grał jak natchniony. Collins w play off średnio zdobywa 19 punktów na mecz, w Bydgoszcy już do przebił to przebił - 21 pkt i 7/10 z gry.

Za to kluczowi gracze Asty zawiedli w komplecie. Świetnie kryty przez Ponitkę Kimbrough trafił swój pierwszy rzut z gry w 18. minucie. Amerykanin do przerwy miał tylko 1/4 z gry i żadnej asysty, Karol Gruszecki miał 2/11, a Karol Kamiński 1/8. Niezły pod koszem był Adam Kemp, szarpał Jakub Andrzejewski.

Bydgoszczanie jeszcze przed przerwą zmniejszyli straty, po przerwie zagrali nieco lepiej w defensywie, ale dużo gorzej w ataku. Nawet weterani Gruszecki czy Adam Kemp pudłowali proste layupy spod kosza. Jako cały zespół Astoria zakończyła mecz z 37-procentową skutecznością z gry, katastrofa była w rzutach z dystansu - zaledwie 5/29.

- Przespaliśmy początek meczu, 54 punkty stracone do przerwy to o wiele za dużo. Pozwoliliśmy rywalom złapać trytm i musieliśmy cały czas gonić. Po przerwie poprawiliśmy obronę, ale zablokowaliśmy nam się atak. Nie przypominam sobie tak słabej skuteczności za trzy w naszej hali. Wszystko jest jednak wciąż otwarte i będziemy się bić. Nasz cel się nie zmienia: wygranie serii. Następnym meczu znowy z nowymi pomysłami i z nową energią - obiecał trener Grzegorz Skiba.

Mecz numer dwa zakończył się w niedzielę po zamknięciu tego wydania. Potem przenieśliśmy się na dwa spotkania do Łodzi. Awans do Orlen Basket Ligi wywalczył zespół, który wygrał cztery razy. ©



Patryk Kędel zdobył dla Asty 14 punktów

Trzeci nabytek Noteci

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Michał Krocza jest kolejnym koszykarzem w kadrze Qemetica Noteci Inowrocław na kolejny sezon.

Koszykarz w tym roku kończy 26 lat i występuje na pozycji rzucającego. W ostatnim sezonie występował w barwach WKK Wrocław. Rozegrał 32 spotkania, w których średnio przebywał na parkiecie blisko 28 minut. Notował średnio niemal 12 punk-

tów, 2,5 zbiórki oraz 3,5 asysty na mecz.

Michał Krocza zasmakował także parkietów PLK. W sezonie 2020/21 grał w MKS Dąbrowa Górnicza, kolejny sezon spędził w Kingu Szczecin, a potem był jeszcze w składzie beniaminka Sokoła Łańcut.

To trzeci nabytek w ekipie Krzysztofa Szubargi. Wcześniej dołączyli rozgrywający Jakub Kobel i skrzydłowy Santiago Vault. Zostają w drużynie Darrell Harris, Szymon Sobiech, Piotr Lis i Radosław Trubacz.

Krótko

HOKEJ

W kolejnym sezonie gole na Tor-Torze i nie tylko będzie strzelał reprezentant Japonii Chikara Hanzawa. 24-letni napastnik z lewym uchwytem kija hokeja uczył się jednak nie w swojej ojczyźnie, a przede wszystkim w Szwecji oraz USA, gdzie występował m.in. w lidze NCAA w barwach Sacred Heart Pioneers. Ostatnie dwa sezony spędził w w Korei Południowej, gdzie rozgrywając tam 66 spotkań i notując w nich 16 goli i 28 asyst. To podstawowy reprezentant swojego kraju, w której debiutował już w wieku 21 lat. Niedawno oglądaliśmy go na mistrzostwach świata Dywizji 1A w Sosnowcu. W pięciu meczach zaliczył dwa gole i dwie asysty, oba trafienia miały miejsce w meczu z Polską. To drugi Japończyk w historii toruńskiego klubu. Pierwszym reprezentantem tego kraju w KH Energia był obrońca Kazuki Lawlor. Dołączył do „Stalowych Pierników” przed sezonem 2024/2025, zagrał w 37 meczach (5 goli i 7 asyst), a po zakończeniu rozgrywek przeniósł się do Niemiec. JP

ŻUZEL

Metalkas 2. Ekstraliga - dokończenie 5. kolejki.

Stal Rzeszów - Moonfin Magnus Ostrów

47:43, Stal: Jensen 11+1, Pickering 5+2, Szczepaniak 10+1, Gusts 5+2, Fajfer 8+1, Majewski 5, Borowiak 3+2. Moonfin: Woffinden 5+2. Jakobsen 11, Łuczak n/s, Seifert-Salk 6+2, Czugunow 10, Sitek 7, Seniuk 1, Krawczyk 3.

Mecz Orzeł Łódź - Wilki Krosno został przełożony z powodu opadów deszczu.

LEKKOATLETYKA

Ruszyła 17. edycja lukratywnej serii „Wanda Diamond League”. W tym roku łączna pula nagród pozostała taka sama jak w 2025, czyli 9240 000 dolarów, z czego po 500 000 dolarów przeznaczonych na każdą z 14 imprez serii + 2 240 000 dolarów wypłaconych w finale Diamentowej Ligi (Bruksela, 4-5 września br.). Pierwszy w tym sezonie mityng gościł na stadionie „China Textile City Sports Center” w Shaoxing (choć oficjalna nazwa zawodów to „Shanghai Diamond League”), pojawił się tylko jeden Polak. Patryk Sieradzki został zatrudniony jako „zając” i wywiązał się ze swoich obowiązków znakomicie. Poprowadził bieg na dystansie 800 metrów - zszedł po 550 metrach (po 400 metrach zmierzono mu czas 51.12). Wygrał - po kapitalnym finiszu - Irlandczyk Mark English - 1:43.85. Dużo powodów do myślenia dały rywalki naszej Pii Skrzyszowskiej. Amerykanka Masai Russell pokonała 100 metrów przez płotki w czasie 12.25! Druga - Devynne Charlton ustanowiła rekord Bahamów - 12.38.

Żuzel Bayersystem GKM Grudziądz pewnie pokonał Włókniarza Częstochowa

PRZEŁOM MAXA FRICKA, NERWY KEVINA

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

Najlepszy mecz w sezonie Maxa Fricke to duży plus, ale trener Robert Kościecha ma też uwagi do swojej drużyny.

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 56:34

GKM: Jepsen Jensen 8+1 (3,2,2,1,0), Miller ns, Drabik 9+2 (1,1,2,2,3), Fricke 13+1 (1,3,3,3,3), Tarasenko 8 (2,1,2,3,0), Pedersen 8+2 (3,2,1,1,1), Małkiewicz 10 (d,1,3,3,3)

WŁÓKNIARZ: Tungate 7 (2,2,1,d,2), Szostak 3 (3,0,0,0,-), Miśkowiak 2 (0,2,0,0), Hansen 11+1 (3,0,3,2,2,1), Lidsey 6+1 (0,3,w,2,1), Karczewski 3 (2,w,1), Ludwiczak 2 (1,0,1)

Bayersystem potrzebował trochę czasu, aby rozpedzić się w meczu Włókniarzem Częstochowa. Plandeka na torze, a potem podający deszcz sprawiły, że tor był zagadką dla gospodarzy, którzy w pierwszej fazie meczu mieli problemy z wygraniem wyścigów. Swoją pierwszą wyścig w PGE Ekstralidze wygrał nawet Sebastian Szostak, a trener Włókniarza w parkingu krzychał do swoich zawodników: „Pierwszy raz w sezonie jedziemy jak drużyna!”

Po ośmiu wyścigach było tylko 27:21 i dopiero w kolejnych startach gospodarze zaczęli budować przewagę w bardziej zdecydowany sposób.

- Była nerwówka. Zawsze po przykryciu toru jest gorzej dla gospodarzy, goście w ciemno zakładają przełożenia i by-



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

Gospodarze w pierwszych wyścigach mieli kłopoty z rywalami z Częstochowy

wa, że lepiej trafiają. Niepokoiłem się przez dwie serie, ale potem wszystko poprawiliśmy. Gdybyśmy wszyscy jeździli pod komplet to nasza księgowka Gosia by się mocno zdenerwowała. Wysokość wygranej w tym meczu jest bez znaczenia, bo w Częstochowie i tak musimy wygrać, jeśli chcemy być w czwórce - podkreśla trener Robert Kościecha.

Nie wszystko jednak potoczyło się zgodnie z oczekiwaniami szkoleniowca. - Niektórzy zawodnicy niech się zastanowią

nad swoją jazdą. Po raz kolejny ktoś jest impulsywny nie w sposób jaki powinien być - wypalił Kościecha po meczu.

Łatwo zgadnąć, że chodzi o Kevina Małkiewicza, który jeździł bardzo nerwowo w pierwszych startach. Najpierw zjechał z toru gestykulując po niezbyt groźnym starciu z Szymonem Ludwiczakiem w biegu juniorów, w kolejnym wyścigu niepotrzebnie zaplątał się w kolizję z Franciszkiem Karczewskim, co groziło poważną kontuzją.

Warto jednak zauważyć, że junior już w czasie meczu wyciągnął z tego wnioski. Wygrał trzy kolejne starty i ostatecznie punktowo był drugim jeźdźcą Bayersystem GKM

Za to ręce same składały się do oklasków po kolejnych wyścigach Maxa Fricke. Australijczyk potrzebował takiego meczu, w którym był najlepszym zawodnikiem swojej drużyny.

- Ten tor był zdradliwy dla nas, goście to wykorzystali dobrze w pierwszej fazie meczu. Po kilku wyścigach połapaliśmy

się jednak co i jak. Deszcz w czasie meczu też nie pomógł, warunki na torze cały czas się zmieniały. Chciałbym powiedzieć, że już wróciłem do swojej optymalnej dyspozycji. Cały czas testuję pewne rozwiązania i będę kontynuował pracę, aby być coraz lepszym. Czuję, że podążamy w dobrym kierunku, a mój cały team wykonuje wspaniałą pracę - podkreśla Australijczyk.

Bayersystem GKM Grudziądz po zwycięstwie 54:36 został liderem PGE Ekstraligi. Kolejny mecz 29 maja w Lublinie.

Stal Gorzów - Falubaz Zielona Góra 52:38

STAL: Holder 12+1, Chattas n/s, Przedpełski 5+1, Szymko n/s, Thomsen 11, Bednar 8+1, Paluch 5, Pollestad 11+2. FALUBAZ: Kubera 1, Curzytek 3, Lebidew 9+1, Madsen 4+1, Pawlicki 14, McDiarmid 5+2, Hurysz 2.

Unia Leszno - Motor Lublin 46:44

UNIA: Zengota 5, Kołodziej 4+1, Cook 11, Rew 2, Pawlicki 10, Parnicki 12+3, Mania 2. MOTOR: Woryna 10, Lindgren 0, Vaculik 4, Cierniak 6, Zmarlik 15, Bonbor 6+1, Jaworski 5+1.

Mecz Sparta Wrocław - Pres Toruń zakończył się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie internetowej.

1. GKM Grudziądz	6	9	+46
2. Pres Toruń	5	8	+20
3. Motor Lublin	5	8	+84
4. Sparta Wrocław	5	6	+24
5. Unia Leszno	6	6	+18
6. Stal Gorzów	5	5	+30
7. Falubaz Zielona Góra	6	2	-68
8. Włókniarz Częstochowa	6	0	-164

Bartosz Zmarzlik najszybszy w Toruniu. Niespodzianka Buczkowskiego

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUZEL. Krzysztof Buczkowski tuż za podium, a Patryk Dudek tuż za finałem w pierwszym turnieju o Indywidualne Mistrzostwo Polski.

Pierwszy finał Indywidualnych Mistrzostw Polski na Motoarenie nie zgromadził na trybunach wielu kibiców, ale ci najwierniejsi na pewno się nie nudzili. W poszczególnych wyścigach emocji było mnóstwo, poszczególne ścieżki to się otwierały, to zamykały w poszczególnych seriach.

Po trzech seriach mieliśmy dwóch niepokonanych liderów i to wcale nie takich oczywistych, bo bez porażki byli Patryk Dudek i Maciej Janowski, mistrzowie Polski odpowiednio z sezonów 2025 i 2024. Obaj sezon zaczęli dość nierówno, ale w sobotę im-

ponowali prędkością i pewnością w jeździe.

W tym czasie dwa punkty zdążył już zgubić Bartosz Zmarzlik, który przegrał z Janowskim i Piotrem Pawlickim, jedno zero wpadło kolejnemu z faworytów - Kacprowi Worynie.

To właśnie zwycięzca Grand Prix Niemiec jako pierwszy ogroł Janowskiego na otwarcie czwartej serii, a Janowski jeszcze na ostatnim łuku spadł za plecy Szymona Woźniaka. Punkt stracił także Dudek w tym rozdaniu, który musiał uznać wyższość Zmarzlika, ale torunianin był już samodzielnym liderem.

Dudek skomplikował sobie sytuację tylko punktem w trzecim starcie. Przegrał Piotrem Pawlickim i Janowskim, tym samym spadł od razu na trzecie miejsce w klasyfikacji i do wyścigu barażowego.

Tam bohaterem był Buczkowski, który cztery okrążenia



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Bartosz Zmarzlik, Maciej Janowski i Piotr Pawlicki najlepiej radzili sobie w sobotę na Motoarenie

jechał szeroką i wyprzedził wszystkich. Dudek słabo wystartował, w pewnym momencie nawet prowadził, ale kluczowy wiraż pojechał środkiem i skończył poza finałem.

Buczkowski w finale zaspął pod taśmą i mimo ambitnej pogodni już nic nie wskórał. To był

jeden z niewielu wyścigów, w którym kolejność znaleźliśmy już po pierwszym wirażu.

Poza zasięgiem od startu był Bartosz Zmarzlik, który jest bardzo zmotywowany, bo na kolejne złoto czeka już trzy lata. - Jakoś tak jest, że w zawodach ligowych na Motoarenie miewam

spore problemy, a w indywidualnych idzie mi lepiej i dojeżdżam do finałów. Cieszę się z tak udanego otwarcia rywalizacji o mistrzostwo Polski - skomentował swoje zwycięstwo srebrny medalista sprzed roku.

Kolejne dwa turnieje finałowe IMP 2026 4 lipca w Bydgoszczy, a medalistów poznamy 15 sierpnia w Ostrowie.

IMP w Toruniu - wyniki: 1. Zmarzlik (Motor Lublin) 16 (3,2,2,3,3,3), 2. P. Pawlicki (Unia Leszno) 14 (1,3,3,2,3,2), 3. Janowski (Sparta Wrocław) 13 (3,3,3,1,2,1), 4. Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 9 (3,0,2,2,0,0), 5. Dudek (PPRES Toruń) 12 (3,3,3,2,1), 6. Kubera (Falubaz Zielona Góra) 9 (2,0,1,3,3), 7. Przyjemski (Abramczyk Polonia) 9 (1,1,2,3,2), 8. Musielak (Wilki Krosno) 9 (1,2,2,1,3), 9. Woryna (Motor) 8 (2,3,0,3,0), 10. Woźniak (Abramczyk Polonia) 7 (0,1,3,2,1), 11. Jamróg (ROW Rybnik) 6 (0,2,1,1,2), 12. Cierniak (Motor) 6 (2,2,u,1,1), 13. Prz. Pawlicki (Falubaz) 4 (2,1,1,0,0), 14. Miśkowiak (Włókniarz Częstochowa) 2 (0,1,1,0,0), 15. Kawczyński (PPRES) 1 (1,0,0,0,0), 16. Kowalski (Wilki) 1 (0,0,0,0,1). ©

Co z ciszą nad kaszubskimi jeziorami? Mieszkańcy ruszyli do walki ze skuterami i rykiem silników nad wodą

E. Okoniewska, J. Surazyńska
joanna.surazyńska@polskapress.pl

Cisza nad kaszubskimi jeziorami zaczyna przegrywać z rykiem silników. Mieszkańcy alarmują, wędkarze piszą petycję, a wokół motorówek i skuterów wodnych wybuchają coraz większy konflikt.

Jeszcze kilka lat temu nad wieloma kaszubskimi jeziorami dominował szum wody, śpiew ptaków i odgłosy kajaków odbijających od pomostów. Dziś coraz częściej ten spokój przerywa ryk silników motorówek i skuterów wodnych. Na Kaszubach narasta konflikt, który wykracza już daleko poza zwykły spór o letnią rekreację. Coraz częściej chodzi o pytanie, gdzie kończy się wolność korzystania z jezior, a zaczyna prawo mieszkańców do czystej, bezpiecznej i ochrony przyrody.

W Kartuzach trwa dyskusja o wprowadzeniu stref ciszy na jeziorach kartuskich. Tymczasem w Wielu mieszkańcy walczyli o ograniczenie hałasu na Jeziorze Wielewskim. W tle pojawiają się również pytania o organizację głośnych wydarzeń w pobliżu terenów chronionych, podobne do tych, które wywołała niedawna impreza techno w Wilanowie obok rezerwatu przyrody.

PZW chce stref ciszy na jeziorach kartuskich

Do Starostwa Powiatowego w Kartuzach wpłynęła petycja Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Gdańsku Koło nr 57 w Kartuzach dotycząca podjęcia pilnych działań zmierzających do ustanowienia strefy ciszy na obszarze jezior kartuskich, ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzenia zakazu użytkowania jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi.

Wędkarze zwracają uwagę, że jeziora kartuskie są niewielkie, płytkie i szczególnie podatne na degradację środowiska. Przypominają również, że w ostatnich latach przeprowadzono kosztowne działania rekultywacyjne mające poprawić jakość wody i ograniczyć proces eutrofizacji.

Jak podkreślają, ruch jednostek napędzanych silnikami spalinowymi powoduje intensywne mieszanie warstw wodnych oraz wzruszanie osadów dennych, co prowadzi do wtórnego uwalniania zdeponowanego fosforu do toni wodnej. W konsekwencji dochodzi do ponownego uruchomienia procesów eutrofizacji, pogorszenia jakości wody oraz degrada-

cji całego ekosystemu. Tym samym wieloletnie i kosztowne działania rekultywacyjne mogą zostać zniweczone - wskazują wędkarze.

PZW podnosi również kwestie związane z ochroną przyrody. Fale wywołane przez szybko poruszające się jednostki przyczyniają się do niszczenia roślinności przybrzeżnej, erozji brzegów i degradacji siedlisk ryb oraz ptactwa wodnego. W petycji pojawia się także temat bezpieczeństwa.

- Użytkowanie jezior przez szybkie jednostki motorowodne rodzi istotne zagrożenia dla bezpieczeństwa. Fale przez nie wywołane mogą prowadzić do utraty równowagi i wypadnięcia osób korzystających z kajaków, łodzi wiosłowych, żagłówek czy rowerów wodnych - podkreślają w petycji.

Szczególne obawy dotyczą najmniejszych akwenów, takich jak Jezioro Klasztorne Małe oraz Mielonko, gdzie - jak wskazują autorzy petycji - brakuje infrastruktury umożliwiającej szybkie i skuteczne działania ratownicze.

Jak podkreślono w piśmie, wnioski nie jest głosem wąskiej grupy, lecz wyrazem oczekiwań licznej społeczności korzystającej z jezior.

„Jezioro straci swój spokojny charakter”

Równoległe pojawiła się również społeczna petycja mieszkańców i osób korzystających z Jeziora Klasztorne Dużego.

- My, mieszkańcy oraz osoby korzystające z jeziora, stanowczo sprzeciwiamy się dopuszczeniu motorówek i skuterów wodnych na jakiegokolwiek części jeziora - można przeczytać w petycji.

Autorzy podkreślają, że jezioro jest dziś miejscem spokojnego wypoczynku, rodzinnej rekreacji, pływania kajakami i SUP-ami, wędkowania oraz kontaktu z naturą.

- Motorówki i skutery wodne to nie lokalna „atrakcja”, ale źródło hałasu słyszalnego praktycznie na całym akwenu.

Jak zaznaczają mieszkańcy, dźwięk nad wodą niesie się wyjątkowo daleko i odbija od tafli jeziora. W praktyce oznacza to, że nawet pojedyncze jednostki motorowodne zakłócają spokój na całym jeziorze oraz w okolicznych zabudowaniach.

- To nie jest rozwiązanie problemu - to jedynie przeniesienie go w inne miejsca - piszą mieszkańcy. - Dopuszczenie motorówek oznaczałoby ciągły hałas silników w sezonie, pogorszenie komfortu życia mieszkańców oraz zamianę jeziora w prze-



Jedni nie wyobrażają sobie, aby zakaz wszedł w życie. Inni robią wszystko, aby tak się stało

strzeń głośnej rekreacji motorowej. Spokojnych jezior jest coraz mniej. Raz utraconego charakteru tego miejsca nie da się odzyskać.

Starostwo: decyzja należy do Rady Powiatu Kartuskiego

Starostwo Powiatowe w Kartuzach podkreśla, że obecnie na jeziorach znajdujących się na terenie miasta Kartuzy nie obowiązuje zakaz używania jakiegokolwiek jednostek pływających. Jak informuje Elwira Hanaś-Cybulska z Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Kartuzach, możliwość wprowadzenia takich ograniczeń reguluje art. 116 ustawy Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z przepisami rada powiatu może, w drodze uchwały, ograniczyć lub zakazać używania jednostek pływających lub niektórych ich rodzajów na określonych zbiornikach powierzchniowych wód stojących oraz wodach płynących, jeżeli jest to konieczne do zapewnienia odpowiednich warunków akustycznych na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.

Starostwo zaznacza jednocześnie, że ustawodawca nie wskazał wprost, jaką dokumentację należy przygotować na potrzeby podjęcia takiej uchwały.

W tym przypadku zostaną przeanalizowane wszystkie argumenty mające wpływ na podjęcie takiej decyzji, a w szczególności opinia burmistrza Kartuz, jako że zbiorniki zlokalizowane są na terenie miasta Kartuzy oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, jako jednostki sprawujące prawa właścicielskie w stosunku do śródlądowych wód płynących, stosowne pisma zo-

stały już wystosowane. Jak podkreśla urząd, pod uwagę należy wziąć również sposób wykorzystywania samych zbiorników wodnych i terenów przyległych do jezior oraz opinie wszystkich grup społecznych powiązanych lub korzystających z tego terenu.

Zatem w myśl obowiązujących przepisów prawa, ostateczna decyzja, uwzględniająca wszystkie wskazane kwestie i argumenty, należy do Rady Powiatu Kartuskiego.

Sprawa z pewnością nie będzie prosta, ponieważ nie brakuje zwolenników korzystania z motorówek czy skuterów wodnych.

- Rozumiem mieszkańców, którzy chcą ciszy, ale jeziora powinny być także miejscem aktywnego wypoczynku - mówi Karol z Kartuz. - Wielu ludzi chce normalnie pływać łodziami czy uprawiać sporty wodne i też mają prawo korzystać z kaszubskich jezior.

Wilanów, rezerwat i pytania o granice hałasu

Dyskusja o hałasie i terenach chronionych wywołała również ogólnopolskie kontrowersje po imprezie muzyki techno na terenie Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, która odbyła się tuż obok rezerwatu przyrody Morysin. Sprawą zainteresowało się m.in. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Media społecznościowe obieżyły zdjęcia przedstawiające zaśmie-

Nie ma w prawie, sztywnego „zakazu imprez”, ale organy ochrony środowiska zwracają uwagę na okres lęgowy ptaków

cone i rozjeżdżone przedpole pałacu. Dodatkowe emocje wywołał fakt, że maj jest okresem lęgowym wielu chronionych gatunków ptaków.

A jak sytuacja wygląda na Kaszubach, gdzie w wielu miejscach przy jeziorach odbywają się imprezy muzyczne? Urzędnicy z gminy Stężycza podkreślają, że każda impreza wymaga indywidualnego podejścia i dostosowania do przepisów.

Urząd zaznacza również, że lokalnych wydarzeń nie można porównywać do wielkich imprez techno organizowanych w dużych miastach.

- W naszych realiach wygląda to nieco inaczej aniżeli w Wilanowie. Nie można porównywać gminnej biesiady z imprezą masową techno - mówi Jolanta Lindstet, sekretarz gminy. - Za każdym razem dopełniane są wszelkie formalności mające zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom oraz zachowanie wymaganych przepisów.

Urząd wyjaśnia także kwestie związane z terenami chronionymi. Jak wskazano, imprezy odbywają się na terenie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, w którym nie obowiązują zakazy organizacji imprez masowych. Obowiązuje tam jedynie strefa ciszy na akwenu wodnym, gdzie nie można używać sprzętu motorowego.

Inaczej sytuacja wygląda w rezerwach, gdzie obowiązują zakazy organizacji wydarzeń. Dodajmy, że na terenie gminy Stężycza występują dwa rezerваты: Szczyt Wieżycy i Ostrzycki Las i tam zgodnie z zakazem nie odbywają się żadne imprezy.

- Wydarzenia muzyczne, festiwale czy duże zloty niosą dla dzikiej fauny i flory konkretne zagrożenia, które mogą wpły-

wać negatywnie na gatunki i ich siedliska - podkreślają eksperci Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Do największych i najważniejszych zagrożeń należy przede wszystkim zaliczyć zanieczyszczenie hałasem.

- Zwierzęta mają znacznie wrażliwszy słuch niż ludzie. Potężne natężenie dźwięku (szczególnie niskie tony i basy, które niosą się na wiele kilometrów, np. po tafli jeziora) wywołuje u zwierząt stres fizjologiczny, panikę i dezorientację. Może prowadzić do porzucania lęgów przez ptaki, ucieczki w panice (często kończącej się urazami) oraz zaburzenia komunikacji między osobnikami - podkreślają eksperci RDOŚ w Gdańsku.

Równie niebezpieczne jest zanieczyszczenie światłem: silne reflektory, lasery i stroboskopy zaburzają naturalny cykl dobowy. Są zagrożeniem dla owadów, dezorientują nietoperze oraz ptaki migrujące nocą, a także płoszą ssaki, które żerują po zmroku.

Obecność setek lub tysięcy ludzi może wiązać się także z wydeptywaniem cennych siedlisk roślinnych, niszczeniem stref brzegowych jezior, płoszeniem drobnych kręgowców oraz problemem śmiecenia (w tym zanieczyszczenia wód plastikami i niedopałkami).

- To, czy dana impreza wymaga zgody (i od kogo), zależy od tego, z jaką formą ochrony przyrody mamy do czynienia - podkreśla RDOŚ w Gdańsku. - Z perspektywy kompetencji Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska kluczowe są dwie formy: Rezerwat przyrody i Obszary Natura 2000.

Nie ma w prawie, sztywnego „zakazu imprez”, ale organy ochrony środowiska zawsze zwracają szczególną uwagę na okres lęgowy ptaków.

- Czas ten nie jest wyznaczony ścisłymi ramami kalendarzowymi - wynika on bezpośrednio z uwarunkowań fenologicznych, dostosowanych do konkretnego gatunku (a także od aktualnych warunków pogodowych w danym roku) - dodają eksperci. - To właśnie w tym kluczowym momencie rozrodu, gdy młode są w gniazdach lub pozostają pod ścisłą opieką dorosłych, płoszenie ptaków hałasem lub światłem w najgorszych przypadkach może oznaczać dla piskląt śmierć z głodu lub wychłodzenia. Imprezy pod koniec lata i jesienią są dla środowiska nieco mniej obciążające, choć nadal mogą zakłócać np. migracje czy przygotowania zwierząt do zimy.

Liliana Bogusiak

Czy gdy pracownik zaczyna odczuwać fizyczne i emocjonalne wyczerpanie, przeciążenie obowiązkami zawodowymi, jest sfrustrowany i zestresowany, mówimy już o objawach wypalenia zawodowego?

JAROSŁAW DUDEK: Tak może być. Pierwsze pojawia się wyczerpanie emocjonalne i psychofizyczne; odczuwamy zmęczenie, obniża się nam nastrój, mamy coraz mniej satysfakcji z wykonywanej pracy, zaczynamy oddalać się od otoczenia. Zaczynamy się dystansować od innych, irytujemy się, mamy pretensje, żale do innych. Te nastroje przekładają się na relacje rodzinne. Jeśli w porę tego procesu nie zatrzymamy, zaczynamy uprzedmiotawiać ludzi, z którymi pracujemy, następnie przestajemy wierzyć w naszą skuteczność i realnie obniżamy jakość wykonywanej pracy, wypalenie może także prowadzić do pojawiania się poważnych chorób.

ANNA ZALEWSKA-JANOWSKA: Na poziomie fizjologii pojawiają się uporczywe niedomagania, bóle, traci się apetyt lub nagle zaczyna jeść dużo więcej niż wcześniej. U takiej osoby mogą pojawić się lęki, zaburzenia depresyjne. Wypalenie zawodowe nie zostało zakwalifikowane jako jednostka chorobowa, tylko syndrom zawodowy. Ale gdy jego objawy są już nasilone, pójście do psychiatry nie jest złym rozwiązaniem.

Czy to prawda, że wypalenie zawodowe pojawia się, gdy porównujemy to, co dostajemy w zamian, z tym, co wkładamy w pracę, a tym, co dostajemy w zamian, są mocno zakłócone?

JD: Wypalenie zawodowe szybciej się pojawia i w większym stopniu dotyczy osób, które są ambitne i zaangażowane. Gdy to ich duże zaangażowanie, ambicja i plany zderzą się z rzeczywistością i nie widzą ani efektów, których by oczekiwali, ryzyko pojawienia się symptomów wypalenia zawodowego wzrasta. To nie znaczy, że osoby mniej ambitne na starcie i mniej zmotywowane do pracy nie doświadczają wypalenia zawodowego. U nich może stać się to później, ale może także wystąpić podobnie szybko.

Czy pracownik, u którego ten syndrom wystąpił, ma świadomość, że jest to wypalenie zawodowe?

JD: Większość osób nie ma tej świadomości. Czują, że coraz gorzej im się funkcjonuje w pracy. W pracy często towarzyszy im myśl „byłoby do piątku”. Dopiero w piątek zaczynają w miarę normalnie funkcjonować. W miarę jak syndrom wypalenia zawo-

O tym, dlaczego praca przestaje sprawiać nam frajdę i pojawia się wypalenie zawodowe, rozmawiamy z prof. Anną Zalewską-Janowską i mgr. Jarosławem Dudkiem z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi



Prof. Anna Zalewska-Janowska i mgr Jarosław Dudek

Wypalenie zawodowe najszybciej pojawia się u ambitnych i zmotywowanych

wego się pogłębia, nawet weekend jest dla nich męczący i nie potrafią wypocząć. Do braku zadowolenia z pracy dochodzą problemy w rodzinie, ze znajomymi, pojawiają się konflikty. Taki pracownik, który początkowo starał się nie obniżyć swoich standardów pracy, zaczyna odczuwać, że efekty jego pracy nie są już takie jak wcześniej. Z czasem te standardy są coraz niższe i efekt pracy również.

Podaję, że niewielki odsetek tych osób informuje kierownika o swoim wypaleniu zawodowym...

JD: Moim zdaniem niewielki. Nie znam danych statystycznych, które obrazowałyby ten problem, ale tak wynika z moich obserwacji. Po pierwsze dlatego, że część osób jest nieświadoma tego, co się z nimi dzieje. Natomiast ci, którzy zdają sobie sprawę ze swojej sytuacji psychicznej, często nie widzą sensu w takich działaniach. Niektórzy mogą z takim poczuciem pracować aż do emerytury, ale nie będą to jednak ani pracownicy efektywni, ani zmotywowani, ani zadowoleni.

Pan pracuje z menedżerami. Jak reagują, gdy ich pracownicy skarżą się na wypalenie zawodowe?

JD: To zależy od świadomości szefa, jego samooceny i tego, czy potrafi efektywnie zarządzać firmą. Musimy pamiętać, że wypalenie zawodowe to jest także często problem wynikający bezpośrednio z zarządzania i systemu organizacji pracy w firmie. Część przełożonych ma blokadę, aby przyjąć ten fakt do wiadomości. Dlatego pracownik zgłaszający taką kwestię jest traktowany jak ten, który stwarza problem lub ten, któremu nie chce się pracować. Na szczęście jest coraz więcej menedżerów, którzy wspierają pracowników.

Kto powinien zauważyć czy zdiagnozować - mam na myśli medyków - u pracownika wypalenie zawodowe?

JD: Jeśli lekarz podstawowej opieki zdrowotnej dobrze zna swojego pacjenta, to zauważy, że coś złego się z nim dzieje. Czasami kilka dni zwolnienia lekarskiego pomaga. Ale przy bardzo zaawansowanym wypale-

niu zawodowym nie wystarczy nawet długotrwały urlop. Niekiedy zaleca się zmianę pracy, a w skrajnych przypadkach nawet zmianę zawodu.

Czy może Pan podać przykład takiej skrajnej sytuacji?

JD: Pracownica, bardzo ambitna, doświadczająca wypalenia zawodowego, u której doprowadziło ono do somatyzacji objawów. Kobieta, w momencie, gdy jadąc do pracy autem skręcała w ulicę, przy której znajdowało się jej miejsce pracy, zaczęła odczuwać silny ból nóg i duszności. Przychodziła do pracy, wykonywała swoje obowiązki, choć przez cały dzień źle się czuła. Gdy po wyjściu z pracy wyjeżdżała z ulicy, przy której znajdowała się firma, jej dolegliwości ustępowały. Postanowiła poszukać pomocy i wtedy zmieniła pracę. Po zmianie pracy dolegliwości ustąpiły. W przypadku wypalenia zawodowego mówi się o dwustronnych spiralach. Spirala, która ciągnie człowieka w dół, wygląda w ten sposób, że człowiek się wypala, zaniedbuje relacje,

hobby, czas wolny, a są to rzeczy, które wspierają wychodzenie z wypalenia zawodowego, więc „nakręcamy” tę spiralę. W przypadku pojawienia się wypalenia, zaleca się coś odwrotnego, czyli jeśli czujemy, że praca nas przeciąża, powinniśmy znaleźć sobie hobby, spędzać czas ze znajomymi i rodziną. To sprawi, że może wypalenie zawodowe się nie rozwinie i będzie to ta spirala ciągnąca człowieka w górę. Tymczasem wiele osób ucieka w inną stronę, najczęściej w kierunku używek. Nadużywanie alkoholu, leków prowadzi do lekceważenia obowiązków, utraty poczucia odpowiedzialności, co tylko ten syndrom pogłębia.

Przed laty, gdy mówiono o wypaleniu zawodowym, zwracano uwagę na to, że problem dotyczy głównie osób pracujących z ludźmi. Teraz to pojęcie rozszerzono. Jak bardzo?

JD: W pierwszych definicjach wypalenia zawodowego mówiono o tym, że dotyka to osób pracujących z ludźmi i ich problemami, a więc lekarzy, psychologów, pracowników społecznych. Ale już od dawna mówi się, że dotyka to każdego. Co więcej, dziś mówi się także nie tylko o wypaleniu zawodowym, ale też między innymi o wypaleniu rodzicielskim, akademickim, opiekuńczym i małżeńskim. Nie da się ukryć, że na początku część specjalistów patrzyła na takie rozszerzanie mocno sceptycznie. To się jednak zmieniło. Przecież w każdej aktywności można się wypalić, zwłaszcza jeśli ktoś się starał, a te wysiłki nie zostały w jego poczuciu należycie docenione.

Gdzie powinna szukać pomocy osoba zmagająca się z objawami wypalenia zawodowego?

AZJ: Na początkowym etapie zaleca się kontakt z psychologiem, na późniejszym z psychiatrą. Wiele osób ma jednak opory, aby skorzystać z takiej pomocy. W Okręgowej Izbie Lekarskiej organizowane są warsztaty przeciwdziałające wypaleniu zawodowemu, jak również szkolenia Naczelnej Izby Lekarskiej. Lekarze mogą się zapisać i skorzystać z profesjonalnych porad i wskazówek. Zawsze można przyjść na izbę psychiatryczną, bo każdy zostanie przyjęty przez specjalistę. Ale jest problem, czy pacjent jest w stanie wyciągnąć rękę po pomoc. Niewiele osób to potrafi.

JD: Wypalenie zawodowe jest efektem nieadekwatnych strategii radzenia sobie ze stresem. Jeśli nauczymy się, jak sobie radzić ze stresem, to ta umiejętność może przedłużyć nam wolność od wypalenia lub poradzić sobie z jego objawami, gdy zaczynają się pojawiać. Oczywiście nie dotyczy to zaawan-

sowanych objawów wypalenia zawodowego.

Czy gdybyśmy potrafili radzić sobie ze stresem, uniknęlibyśmy problemu wypalenia zawodowego?

JD: Warto sobie uświadomić, że życie bez stresu nie jest możliwe. Jest nieunikniony i nie ma go co demonizować. Stres bywa zły, niszczący, ale jest też mobilizujący. Odczuwane napięcie i pobudzenie motywuje nas do działania, popycha do poszukiwania nowych rozwiązań niekonwencjonalnych podejść do problemów. Lubię mawiać, że stres jest dobry, zły jedynie bywa. Tym „złym” trzeba się zająć.

AZJ: Warto nauczyć się kilku pozytywnych strategii radzenia sobie ze stresem. optymizm sprawia, że organizm nie jest bombardowany nieustannie katastroficznymi wizjami - lepiej funkcjonuje na poziomie fizjologii. Warto stosować tzw. pozytywne przewartościowanie, czyli w najgorszej nawet sytuacji odnaleźć coś korzystnego dla siebie, a pojawiające się kryzysy traktować jako coś, co ma nas ubogacić, wzmocnić. Ta strategia pozwala zmienić nasze negatywne uczucia w pozytywne, a co najmniej negatywne zneutralizować. Przewycięzanie trudności to zdobywanie bezcennych doświadczeń zawodowych, ale i życiowych, małżeńskich, rodzicielskich.

Kolejna kwestia to grupa wsparcia. Człowiek jako istota społeczna potrzebuje co najmniej jednej osoby, aby utworzyć z nią grupę wsparcia. Poszerza to horyzonty, zmniejsza subiektywizm i pomaga przetrwać trudne chwile.

CV

Prof. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska
Specjalista dermatolog-wenerolog, alergolog, immunolog kliniczny, pracuje w Zakładzie Psychodermatologii i Neuroimmunobiologii Skóry Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Mgr Jarosław Dudek
Psycholog, trener, asystent w Zakładzie Psychodermatologii i Neuroimmunobiologii Skóry Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Oprócz pracy na uczelni zajmuje się także współpracą z biznesem i wieloma organizacjami. Specjalizuje się głównie w tematyce radzenia sobie ze stresem, budowania asertywnych relacji zawodowych i prywatnych, zarządzania emocjami, komunikacji interpersonalnej, zarządzania sobą w czasie oraz motywacji.

Kiedy dziennikarstwo radiowe staje się sztuką. Rozpoczyna się 17. edycja „Grand PiK”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskappress.pl

- Radio to teatr wyobraźni. Tylko poprzez dźwięk, przez słuch budujemy w głowach naszych odbiorców świat, którego nie mogą zobaczyć, ale mogą go sobie wyobrazić - mówi Cezary Wojtczak, redaktor naczelny Polskiego Radia PiK.

W rozgłośni Radia PiK w Bydgoszczy właśnie rozpoczyna się kolejna odsłona Konkursu Artystycznych Form Radiowych „Grand PiK”, na którym prezentowane są najlepsze reportaże i słuchowiska radiowe dziennikarzy z całej Polski. Wydarzenie potrwa od 18 do 22 maja.

To siedemnasta edycja „Grand PiK”. Konkurs wyrósł na jedno z najważniejszych wydarzeń medialnych na konkursowo-festiwalowej mapie Polski.

Jego wyjątkowość wynika stąd, że to jest konkurs artystycznych form radiowych, a do tego jeszcze są to warsztaty sztuki radiowej. Konkurs na najlepszy reportaż. To jest konkurs, w którym jury zwraca także uwagę właśnie na artyzm opowiedzianej historii, ale na sposób, w jaki jest przedstawiana za pomocą audialnych, typowo radiowych,



FOT. ARCHIWUM

klasycznych środków wyrazu. Ważne jest również udźwiękowanie, czyli dodanie do treści reportażu czy słuchowiska elementów takich, jak efekty, jak udział aktorów, jak muzyka. To tworzy formę dzieła radiowego.

Grand PiK to nie tylko konkurs dla twórców, ale też całe wydawnictwo skupiające najwybitniejszych twórców radiowych.

Mamy warsztaty sztuki radiowej, czyli dyskusję o odsłuchiwanych dziełach - bo, co warto podkreślić, one wszystkie, czyli dwadzieścia dwa utwory będą wysłuchiwane tu u nas w rozgłośni. Przyjeżdżają autorzy tych dokumentów. Będzie moderatorka, jedna z najlepszych, najbardziej utytułowanych reportażystek w Polsce Agnieszka Czyżewska-Jacquemet. W su-

mie zgłoszonych zostało do konkursu trzydzieści dzieł, ale zdecydowaliśmy się na preselekcję, jury wybrało spośród tych prac ich zdaniem najlepsze dwadzieścia dwa nagrania. Te reportaże, słuchowiska będą odtwarzane w warunkach studyjnych, w wyciszonym studio, przy użyciu bardzo dobrego sprzętu, na którym słuchacz wtedy rzeczywiście nawet takie najdelikatniejsze efekty każdego nagrania.

Jak ważne jest odsłuchiwanie tych prac w warunkach studyjnych? Nie można po prostu na komputerze...

Komputer splaszca ten odbiór, nie wydobywa wszystkich dźwięków. A tu w radio mamy warunki, żeby zrobić to tak, jak w filharmonii, czy w teatrze można by powiedzieć, czy jak w teatrze tak się robi.

W ubiegłym roku główną nagrodę zdobył Michał Słobdzian z Radia PiK za poruszającą historię rodziców opiekujących się dorosłą w spektrum autyzmu. Co możemy powiedzieć o pracach, które powalczą o laury w tegorocznej edycji?

Rozmawiałem z profesorem Piotrem Salaberem, który jest przewodniczącym jury i powiedział mi, że jego zdaniem tego-

roczna edycja jest na wyjątkowo wysokim poziomie. Może to najwyższy poziom w historii „Grand PiK-a”. Też słuchałem tych prac i jestem pod wielkim wrażeniem artyzmu wykonania tych utworów. Bardzo się cieszymy, że właśnie dzieła o takiej randze do nas trafiają. W sumie będzie dziewięć nagród, więc jest to konkurs atrakcyjny dla uczestników.

Dlaczego tak ważne jest, by przykładać miarę właśnie do tej szczególności, to środków wyrazu w materiałach radiowych?

Radio to teatr wyobraźni. Tylko poprzez dźwięk, poprzez słuch budujemy w głowach naszych odbiorców świat, którego nie mogą zobaczyć, ale mogą go sobie wyobrazić. I w takim dziele, które prezentowane jest na Grand Piku znaczenie może mieć oddech, znaczenie może mieć pauza, nie mówiąc o intonacji, o innych dźwiękach. Tak naprawdę wszystko można dźwiękiem opowiedzieć, jeśli uruchomi się wyobraźnię, jeśli będzie się miało zdolności, talent do opowiadania historii dźwiękowych. Chodzi o różnicę między reprodukcją obrazu kupionego na bazarze z oryginalnym oglądanym w galerii, w muzeum.

Dźwięki tworzą opowieści...

Mamy tu małe dzieła sztuki. Tym razem, na przykład w parze w konkursie startują nasi dziennikarze, Żaneta Walentyn i Michał Słobdzian. Stworzyli niesamowity audio dokument „Tu się nie płacze”. To jest bardzo przejmująca i sugestywna historia o roli muzyki granej przez więźniów w obozach koncentracyjnych. Czytałem wiele książek na temat Holocaustu, na temat obozów zagłady, ale nie zdawałem sobie sprawy z tego, jaką rolę w tych obozach odgrywała muzyka. I okazuje się, że ta muzyka mogła być emanacją wolności, ale mogła być także torturą. Towarzyszyła ona marszom więźniów, którzy szli do robót wykonywanych w warunkach skrajnego wycieńczenia od świtu do wieczora. To była muzyka, która towarzyszyła ludziom idącym do komór gazowych, do komór gazowych. No to nagle się okazuje, że ta muzyka nie jest tylko kwestią kultury, ale może być narzędziem tortury.

To przywiązanie do szczegółu, do misterności wykonania materiału radiowego. Jakieś to niedzisiejsze. Jak to się ma do obecnego zalewu przestrzeni medialnej różnej jakości „contentem”? W końcu prawie

każdy może być dziennikarzem, publicystą, twórcą. Są youtuberzy, instagramerzy, influencerzy, bloggerzy. Po co konkursy, jak Grand PiK? By odsiać ziarno od plew?

Pamiętasz, kiedyś było tak, że chcieliśmy jak najszybciej przekazywać informacje. To było dla nas takim laurem: Jeśli gazeta jako pierwsza podała jakąś informację albo radio podało jako pierwsze informację, to czerpaliśmy z tego ogromną satysfakcję. Ja już tego nie robię.

Dlaczego?

Nigdy nie wygram na szybkość przekazania informacji z jakimś portalikiem, który robi kopii wklej, bez sprawdzania źródeł, bez rzetelności, bez staranności. I to po prostu daje. Ważne, byśmy stawiali na jakościowe dziennikarstwo, na wiarygodność, na zaufanie, na rzetelność, na dążenie do prawdy. Nie chodzi nam o to, żeby jak najszybciej podać informację. Chodzi nam o to, żeby szybko podać rzetelną, sprawdzoną, wiarygodną informację. To nas różni od tych, od tych dziennikarzy czy pracowników mediów. Bo dziennikarstwo to szacunek dla słowa i do jego odbiorcy, który włączając radio powinien wiedzieć, że jeśli usłyszy informację, to ona jest pewna. ©

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ
SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ
FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE
ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY
Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszowicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszowica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011525037

Pani
Jolancie Grotek
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Pracownicy Administracji i Obsługi Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Inowrocławiu

0011524491

Z ogromnym smutkiem przyjeśliśmy wiadomość o śmierci Pani
Alicji Wojciechowskiej
Byłej Wicedyrektor Zespołu Szkół im. Leona Wyczółkowskiego we Wtelnie
Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia składają
Burmistrz Koronowa Patryk Mikołajewski wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Koronowie

0011525127

„Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne.
To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie”
2 Kor 4,17-18

Głębokim smutkiem przejęła mnie wiadomość o śmierci

śp
Stanisławy Celińskiej
wybitnej aktorki filmowej i teatralnej, gwiazdy piosenki aktorskiej, osoby obdarzonej łaską głębokiej chrześcijańskiej wiary, laureatki Nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba w 2025 roku.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie oraz Przyjaciołom Zmarłej
składa
Prezydent Grudziądza
Maciej Glamowski

Inowrocław
Tyle zapłacimy
za truskawki
w sezonie
str. 12



FOT. TRUSKAWKI Z BALINA

Broniewice
Nowe rondo
zostało już tutaj
oficjalnie otwarte
str. 13

Pakość
Tak będzie
wyglądało Centrum
Bezpieczeństwa
str. 13



FOT. GMINA PAKOŚĆ



FOT. DARIUSZ BLOCH

Fiskus także zajrzy do kieliszka. Akcyzą!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Małpki” walają się po chodnikach i parkach, skąd, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nagle zniknęły plastikowe butelki i puszki. Na „setki na raz” zerkają dziś aż dwa resorty - finansów oraz klimatu. Jedno akcyzą, a drugie - kaucją.

O „małpkach” znów jest głośno. Ostatnio tak było, gdy zostały obciążone państwowym haraczem od 1 stycznia 2021 roku. Wprowadzono wówczas nowe przepisy dotyczące opodatkowania napojów alkoholowych o objętości nieprze-

kraczącej 300 ml, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Jednym z argumentów było wtedy... zdrowie Polaków.

Wyższe opłaty wpłynęły na ceny trunku, a czy spadła sprzedaż „małpek”? Takim zdaniem skwitował to kiedyś sprzedawca w osiedlowym monopolu na bydgoskim Górzyszkowie: „Tatusiu, Tatusiu, alkohol drożeje. Będziesz mniej pił? Nie synku, ty będziesz mniej jadł”.

Obecnie również zdrowiem i zwiększeniem finansowania na jego ochronę, rząd tłumaczy planowaną, kolejną podwyżkę opłaty cukrowej, a także akcyzy na alkohol, jak m.in. wódka, wino, piwo i właśnie „małpki”.

„Chcemy, aby taki podatek został wdrożony możliwie szybko. Mam nadzieję, że wpływy z akcyzy przekroczą 4 mld zł” - zapowiedział na antenie Radia Zet Andrzej Domański, minister finansów. - „Mogę zapewnić, że dodatkowe pieniądze z podatku akcyzowego trafią na wzmocnienie finansów ochrony zdrowia”.

Tymczasem na „maluchy z procentami” zerka też Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Resort nie wyklucza objęcia tych buteleczek systemem kaucyjnym - decyzja w tej sprawie ma zapaść jeszcze w 2026 roku.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

SPORT

Koszykówka Falstart Enea Abramczyk Astorii w finale I ligi. Bydgoszczanie zawiedli w pierwszym meczu z ŁKS Łódź. Tymczasem we Włocławku czas kluczowych decyzji. Czy trener Ginzburg zostanie? **str. 17 i 19**

Miliardowa inwestycja. Nowa stacja i most, szybciej pojadą pociągi

Trwa modernizacja linii kolejowej łączącej Bydgoszcz z Trójmiastem. Będzie m.in. nowy peron i wiadukt w Maksymilianowie. Pociągi mają osiągać prędkość do 160 km/h **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Markety promują polskie ziemniaki
Rolnicy: „o pół roku za późno” **str. 8**

INOWROCŁAW

Bieg Piastowski. Tłumy biegaczy na trasie Kruszewica - Inowrocław



FOT. ANINA GROCHOWINA

W sobotę, 16 maja br., odbyła się XVII edycja Biegu Piastowskiego. Impreza sportowa zgromadziła zarówno doświadczonych biegaczy, jak i osoby rozpoczynające swoją przygodę z bieganiem. Uczestnicy ponownie spotkali się na trasie łączącej Kruszewicę i Inowrocław, by wspólnie przeżyć niezapomniane sportowe emocje. Więcej na str. 14

Europa rozpoczyna negocjacje w sprawie cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel
Teheran

Iran przygotował mechanizm zarządzania ruchem statków w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę przewodniczący komisji bezpieczeństwa narodowego irańskiego parlamentu Ebrahim Azizi.

Azizi dodał, że z tego rozwiązania skorzystają wyłącznie statki handlowe oraz podmioty współpracujące z Iranem. Powiedział, że za specjalistyczne usługi świadczone w ramach tego mechanizmu będą pobierane opłaty.

Kraje europejskie wkraczą do gry

Kraje europejskie prowadzą rozmowy z Iranem w sprawie pozwolenia na przepłynięcie statków przez cieśninę Ormuz - poinformowała w sobotę irańska telewizja państwowa, cytowana przez AFP.

Irańska telewizja przekazała, że „po przepłynięciu (przez Ormuz - PAP) statków z krajów Azji, w tym z Chin, Japonii i Pakistanu, (...) kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej” w sprawie przekroczenia cieśniny. Nie podała nazw krajów, które mają brać udział w tych rozmowach.

W czwartek Iran ogłosił, że zezwolił na przepłynięcie „ponad 30” chińskich statków przez cieś-



Przed wybuchem konfliktu zbrojnego przez cieśninę transportowano około jednej piątej globalnego wydobycia ropy naftowej i światowego eksportu skroplonego gazu

śninę. Chiny są głównym importem irańskiej ropy naftowej.

Opłaty za korzystanie z podmorskich kabli

Iran, zachęcony skutecznym zablokowaniem cieśniny Ormuz, zamierza zmusić największe światowe koncerny technologiczne do opłat za korzystanie z podmorskich kabli położonych na dnie tej drogi wodnej i grozi zakłóceniami, jeśli globalne firmy się nie podporządkują - podała w niedzielę CNN.

Amerykańska stacja przekazała, że plan pobierania opłat był omawiany w ubiegłym tygodniu w irańskim parlamencie, a rzecznik Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Ebrahim Zolfaghari zapowiedział na platformie X, że takie opłaty zostaną wpro-

wadzone. Media związane z Korpusem informowały, że firmy takie jak Google, Microsoft, Meta i Amazon musiałyby przestrzeżać irańskiego prawa, a operatorzy kabli podmorskich musieliby uiszczać na rzecz Iranu opłaty licencyjne, przy czym prawa do napraw i konserwacji przysługiwałyby wyłącznie podmiotom irańskim.

Ormuz, trasa kluczowa dla transportu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, pozostaje zablokowany przez Teheran od przełomu lutego i marca, gdy wybuchła wojna między USA i Izraelem a Iranem. Od 8 kwietnia między USA a Iranem obowiązuje rozejm, ale ruch statków przez cieśninę nadal praktycznie się nie odbywa.

PAP

Ogromne manifestacje na ulicach Londynu. Tarczyński wspiera skrajną prawicę

oprac. Anna Nagel
Londyn

Co najmniej 31 osób zatrzymano w sobotę w Londynie na dwóch manifestacjach - propalestyńskim marszu oraz demonstracji skrajnej prawicy pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”.

Według szacunkowych danych policji w obu wydarzeniach udział wzięli dziesiątki tysięcy osób. Bezpieczeństwa na ulicach pilnowało 4 tys. funkcjonariuszy. Aby zapobiec aktom przemocy, wyznaczono różne trasy przemarszów.

Policja na X napisała, że choć liczba 31 osób zatrzymanych „może wydawać się wysoka”, to oba protesty „przebiegały w zasadzie bez większych incydentów”. W marszu skrajnej prawicy wzięło udział ok. 60 tys. osób, a w propalestyńskiej demonstracji - ok. 20 tys.

Wydarzenie pod hasłem „Zjednoczyć królestwo” zostało zorganizowane przez skrajnie prawicowego aktywistę Tommy'ego Robinsona, którego prawdziwe nazwisko to Stephen Yaxley-Lennon. Tyśiące protestującychtrzymało



Demonstracja pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”

flagi Anglii i Wielkiej Brytanii, a także chrześcijańskie symbole.

Jak pisał dziennik „Guardian”, na ustawionym na scenie telebimie za pośrednictwem łącza wideo pojawił się Tarczyński. Polski europoseł, który kilka dni przed manifestacją, że odmówiono mu wjazdu do Wielkiej Brytanii, zwrócił się do Robinsona, mówiąc, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer „mógł mnie zbanować, ale ciebie nie usunie (z kraju - PAP)”. - Uwierz mi, nadejdzie dzień, kiedy wrócę. (...)

Nigdy cię nie opuszczę, będę ci pomagać - dodał.

W czwartek szefowie frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, europosłowie Patryk Jaki (PiS) i Nicola Procaccini (Bracia Włosi), wystosowali list do Starmera, w którym domagają się szczegółowego wyjaśnienia powodów decyzji o odmowie wjazdu dla polskiego polityka.

W tym samym czasie w Londynie trwała demonstracja zwolenników Palestyny i lewicowych ruchów aktywistycznych. Demonstranci trzymali palestyńskie flagi i transparenty z napisami takimi jak „Wolna Palestyna”. Na scenie na Waterloo Place, placu oddalonym o ok. 500 metrów od wiecu skrajnej prawicy, przemówienia wygłosili aktywiści i politycy, w tym były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn. Mówcy potępił rząd Izraela i jego sojuszników, w tym obecny rząd Wielkiej Brytanii.

Demonstracja została zorganizowana w Dzień Nakby, upamiętniający wysiedlenie Palestyńczyków podczas wojny towarzyszącej powstaniu państwa Izrael w latach 1948-1949. PAP

REKLAMA 0011523528

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 12 maja 2026 r. o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym trzecim ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 12 położonego przy ul. gen. H. Dąbrowskiego 39 w Nakle nad Notecią wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 161/1000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 23,41 m² składa się z jednego pokoju, kuchni, WC. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal, zlokalizowany jest na działce nr 2291/3 o pow. 0,0112 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BY1N/00012368/3.

Cena wywoławcza wynosi: **70.320,20 zł**

Wadium wynosi: **14.000,00 zł**

Przetarg odbędzie się **dnia 31 lipca 2026 roku o godz. 9:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12.

Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52 386 79 47 lub 52 386 79 51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011523567



Konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Szanowni Mieszkańcy

Zachęcamy Państwa do wyrażenia swojej opinii w ramach konsultacji społecznych dotyczących

Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Konsultacje potrwać do **15 czerwca 2026 roku** w formach:

- ➔ Formularza zgłaszania uwag
- ➔ Protokołu zgłaszania uwag ustnych i propozycji
- ➔ Otwartej debaty dla wszystkich interesariuszy podczas spotkania online w dniu **26 maja 2026 roku o godzinie 13.00**



Projekt dokumentu oraz formularz zgłoszeń dostępny jest:

- ✓ na stronie Urzędu Gminy: <https://www.brzozie.pl/>
- ✓ na stronie BIP Urzędu Gminy Brzozie: <https://gm-brzozie.rbip.mojregion.info/>
- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie

Wypełniony formularz w wybranej formie należy złożyć:

- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie;
- ✓ pocztą na adres Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ poprzez system e-Doręczeń, adres skrytki Urzędu Gminy w Brzoziu Skrytka e-doręczeń: AE:PL-26864-56483-RDESB-35 (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ za pomocą poczty elektronicznej, na adres: ug.brzozie@brzozie.pl

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel.: 52 357 22 33

Inowrocław jedzie do Warszawy!

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Sukces młodych piłkarek ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Inowrocławiu! Zawodniczki po raz trzeci z rzędu awansowały do Wielkiego Finału Krajowego Pucharu Tymbarka.

Podczas finału wojewódzkiego w Świeciu drużyna w kategorii U-12 wygrała wszystkie mecze turnieju, prezentując świetną formę, ogromne zaangażowanie i prawdziwego sportowego

ducha. Bilans robi wrażenie - 38 zdobytych bramek i tylko 3 stracone gole. To był pokaz doskonałej współpracy, determinacji i walki do ostatniego gwizdka. Dziewczyny stworzyły prawdziwy zespół, który udowodnił, że razem może osiągać wielkie rzeczy.

Kadrę drużyny tworzą: Zuzia Filipiak (kapitan), Oliwia Czarkowska, Alicja Woźniak, Lena Zientara, Melania Sierracka, Natalia Głodek, Ola Głodek, Julia Paczkowska, Nadia Wasiak oraz Amelia Sochaczewska.



Przed zawodniczkami finału w Warszawie. Dziewczęta obejrzą także mecz reprezentacji Polski z Nigerią

Gdzie jest to miejsce? Gdzie jest ten dom?

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Urząd Miasta Inowrocławia przypomina mieszkańcom o obowiązku oznakowania swoich nieruchomości numerem porządkowym.

Zgodnie z art. 47b ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo Geodezyjne i Kartograficzne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 ze zm.), właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty władające takimi nieruchomościami mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu - na ścianie frontowej budynku albo ogrodzeniu - tabliczki z numerem porządkowym.

Wysoka kara

Nieprzestrzeżenie tego obowiązku może skutkować karą

grzywny do 250 zł lub karą nagany, zgodnie z przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Ważne dla służb ratunkowych

Odpowiednie oznakowanie nieruchomości jest niezwykle ważne - pozwala nie tylko mieszkańcom i organom administracji odnaleźć konkretny adres, ale przede wszystkim umożliwia szybkie dotarcie służbom ratunkowym w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia.

- Apelujemy do wszystkich właścicieli i użytkowników nieruchomości w Inowrocławiu o sprawdzenie, czy numer porządkowy jest widoczny i czytelny, aby zwiększyć bezpieczeństwo i komfort życia w naszej społeczności - dodają inowrocławscy urzędnicy.

Rolnik z Balina zdradza, jakie będą ceny truskawek z pola

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Producenci w całym kraju alarmują, że mroźna i bezśnieżna zima, a następnie kwietniowe przymrozki wyrządziły ogromne szkody w uprawach.

Skontaktowaliśmy się z Iwoną z małego, rodzinnego gospodarstwa w Balinie pod Inowrocławiem. Jej relacja nie pozostawia złudzeń - ten sezon będzie wyjątkowo trudny.

Gospodarstwo w Balinie prowadzone jest przez rodzinę od ponad czterech dekad. - Odkąd moja mama sięga pamięcią, a truskawki w naszym gospodarstwie są już 42 lata, takiej zimy jeszcze nie było. Bardzo mroźna i bez śniegu - opowiada Iwona.

- U nas sytuacja wygląda nieco lepiej niż u niektórych innych producentów, ale to tylko zasługa tego, że krzaki były przykryte agrowłókniną - tłumaczy. Mimo to straty są ogromne. - Jedna z odmian ucierpiała bardzo. Po zimie straty na niej wyniosą pewnie około 60 proc. Na pozostałych szacujemy na około 30 proc. - wylicza.

Niestety, to nie koniec złych wiadomości. Pod koniec kwietnia przyszły przymrozki, które okazały się zabójcze dla kwiatów. - Najniższa temperatura przy gruncie wyniosła u nas -6 stopni. Mimo okrywania włók-



W tym sezonie nie możemy liczyć na tak duży owoc jak rok temu

nią, ponieśliśmy kolejne straty. Cała pierwsza fala kwiatów zmarła - mówi ze smutkiem Iwona.

Będzie mniej, będzie drożej

To z kolei przekłada się bezpośrednio na owoce. - Nie ma co liczyć na duży owoc. Krzaki mają zawiązki, ale liści jest mało przez zimną wiosnę. Aktualnie mają ich o połowę mniej niż rok temu. Raczej już nie zdążą wytworzyć tyle liści co w poprzednich sezonach - opisuje nasza rozmówczyni. Paradoksalnie, po mroźnej zimie i chłodnej wiosnie, kolejnym

zagrożeniem może być upalny czerwiec. - Pozostaje nam liczyć na niezbyt upalny czerwiec, żeby dodatkowo nie było strat w wyniku poparzenia owoców - przyznaje Iwona.

Do tego dochodzi jeszcze brak opadów. - W naszym regionie to dramat. Dopiero kilka dni temu spadł pierwszy deszcz od ponad 2 miesięcy. My na szczęście mamy możliwość podlewania truskawek - dodaje. Co to oznacza dla konsumentów? Zdaniem rolniczki, ceny na początku sezonu mogą być podobne do ubiegłorocznych, ale szybko to się zmieni. - Myślę, że na początku sezonu

cena będzie podobna do sztorocznej, a po około tygodniu, maksymalnie dwóch, zdecydowanie wzrośnie, gdy już będzie wiadomo, jak mało towaru jest na rynku - przewidyuje Iwona.

Cena truskawek

Dla porównania, w zeszłym roku - jak relacjonuje nasza rozmówczyni - ceny wyglądały następująco: zaczynały się od 18 zł, po kilku dniach spadły do 14 zł, po około dwóch tygodniach od rozpoczęcia sezonu wynosiły już 16 zł, a późne odmiany lipcowe znów kosztowały po 18 zł.

FESTIWAL IM. PIOTRA MACHALICY



FILM

15 maja Teatr Miejski w Inowrocławiu zamienił się w prawdziwe kino emocji. Tego dnia po raz czwarty odbyła się gala finałowa Ogólnopolskiego Festiwalu Filmowego im. Piotra Machalicy „Bo ja kocham film”.

Organizatorem konkursu jest Szkoła Podstawowa nr 6 w Inowrocławiu, a tegoroczna edycja poświęcona była tematu niezwykle ważnemu i bliskiemu młodym ludziom: „Cisza wśród ludzi - samotność, której nie widać”.

Wśród nagrodzonych znaleźli się zdolni uczniowie z inowrocławskich szkół: III miejsce - Szkoła Podstawowa nr 9 im. Marii Skłodowskiej-Curie. Nagroda Specjalna Fundacji Erste - Szkoła Podstawowa Integracyjna im. Powstańców Wielkopolskich. Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Inowrocławia - Szkoła Podstawowa Nr 1 Św. Wojciecha.

Wyróżnienie - I Liceum im. Jana Kasprzowicza.

Nowe rondo w gminie Janikowo jest już otwarte

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Skrzyżowanie z ruchem okrężnym powstało na połączeniu drogi wojewódzkiej nr 255 z drogą powiatową w kierunku Janikowa i Inowrocławia.

Marszałek Piotr Całbecki i przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska uczestniczyli 14 maja w uroczystym otwarciu nowego ronda w Broniewicach w powiecie inowrocławskim. Inwestycję o wartości 6,2 mln zł zrealizowano wykorzystując Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27. - Jednym z najważniejszych oczekiwań mieszkańców jest poczucie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa na drogach. To właśnie dlatego tak ważne są inwestycje poprawiające komfort podróżowania i usprawniające komunikację. Jestem przekonana, że to nowe rondo zwiększy bezpieczeństwo kierowców, pieszych i rowerzystów oraz uporządkuje ruch w tej



Za prace budowlane odpowiadała firma Polbud Polak z powiatu mogileńskiego

części regionu. Chcielibyśmy, aby takich inwestycji było więcej, dlatego czekam na kolejne przedsięwzięcia służące mieszkańcom - mówiła przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska.

W uroczystości uczestniczyli także senator Ryszard

Brejza, poseł do parlamentu Europejskiego Krzysztof Brejza i burmistrz Janikowa Bartłomiej Jaszczyk. Budowę ronda w Broniewicach połączono z przebudową odcinka drogi wojewódzkiej nr 255 od przejazdu kolejowego do posesji nr 300 (ok. 440 m). Dodatkowo

wybudowany został nowy odcinek drogi powiatowej w kierunku Janikowa (do grobli). Starodroże biegnące wzdłuż torów zostało rozebrane. Takie rozwiązanie pozwoliło oddalić nowe rondo od istniejącego przejazdu kolejowego na linii Poznań-Inowrocław.

I Targi Przedsiębiorców Ziemi Mogileńskiej

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

26 czerwca br. na parking przy Hali Widowiskowo-Sportowej w Mogilnie podczas Dni Mogilna odbędą się I Targi Przedsiębiorców Ziemi Mogileńskiej.

Spotkanie będzie doskonałą okazją do zaprezentowania działalności firmy, oferty produktów i usług, a także nawiązania nowych kontaktów biznesowych oraz promocji lokalnej przedsiębiorczości. - Serdecznie zapraszamy zarówno duże przedsiębiorstwa, jak i małe rodzinne firmy, rzemieślników, producentów oraz przedstawicieli branż usługowych i handlowych do zaprezentowania swojej oferty podczas targów - zachęcają organizatorzy.

Targi mają na celu pokazanie potencjału gospodarczego Ziemi Mogileńskiej oraz stworzenie przestrzeni do współpracy, wymiany doświadczeń i budowania relacji pomiędzy przedsiębiorcami a mieszkańcami regionu.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane są do 31 maja 2026 roku za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego.

Liczba miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

Szczegółowe informacje dotyczące udziału w targach można uzyskać telefonicznie pod numerem: 663 331 271. Organizatorem wydarzenia jest Mogileńska Rada Biznesu, natomiast partnerami przedsięwzięcia są Gmina Mogilno, Powiat Mogileński, Mogileński Dom Kultury oraz Mogilno Sport Sp. z o.o.

Centrum Bezpieczeństwa niebawem powstanie nad Jeziorem Pakoskim

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Gmina Pakość otrzymała dofinansowanie na tegoroczny etap budowy Centrum Bezpieczeństwa z Magazynami Obrony Cywilnej na Małej Plaży przy Jeziorze Pakoskim.

Decyzję o przyznaniu środków podjął Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Szybel. Gmina Pakość otrzymała dofinansowanie w wysokości 2 399 000 zł.

Centrum dowodzenia na plaży

Nowa inwestycja to nie tylko magazyny. Na plaży powstanie prawdziwe centrum dowodzenia, z którego kierowane będą akcje ratownicze i pomoc dla osób zagrożonych nie tylko na akwenach, ale także w innych sytuacjach kryzysowych na terenie gminy.

Baza sanitarna

Co ważne dla mieszkańców i turystów - w ramach zadania wybudowana zostanie także



To inwestycja, która nie tylko wzmocni bezpieczeństwo, ale i niezwykle uatrakcyjni gminę

baza sanitarna. To odpowiedź na rosnący ruch turystyczny na szlaku Wielkiej Pętli Wielkopolski - jednej z najdłuższych tras wodnych w Polsce, liczącej blisko 700 km i obejmującej aż 28 śluz.

Raj dla żeglarzy i kajakarzy

Dzięki nowemu zapleczu Gmina Pakość zyska infrastrukturę na miarę coraz większej

liczby żeglarzy, kajakarzy i wypoczywających nad jeziorem. Budowa rozpocznie się już w lipcu. To inwestycja, która nie tylko wzmocni bezpieczeństwo, ale i niezwykle uatrakcyjni gminę.

Otwarcie na rzekę Noteć

Jak podkreślają lokalni samorządowcy, przedsięwzięcie daje solidny fundament

pod nowy kierunek - otwarcie na rzekę Noteć, konsekwentnie realizowany w tej kadencji we współpracy z Wodami Polskimi Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy oraz w ramach Związku Miast i Gmin Nadnoteckich.

To jednak nie wszystko. Jak podkreślają władze gminy, ubiegłoroczne starania administracji przełożyły się na łącznie 4 mln zł realnych środków na poprawę systemu Obrony Cywilnej i Ochrony Ludności w latach 2025-2026. To ogromny skok jakościowy dla zabezpieczenia kryzysowego w regionie.

Mieszkańcy są zadowoleni z pomysłu

Projekt spotkał się z aprobatą ze strony mieszkańców. Część z nich zdążyła podzielić się swoją opinią w mediach społecznościowych. - Ta wiadomość bardzo mnie cieszy. Inwestycje w bezpieczeństwo, rozwój turystyki i wykorzystanie potencjału Noteci, to ogromny krok dla Pakości - komentuje pomysł Anna, mieszkanka gminy.



Organizatorem pierwszej edycji targów dla przedsiębiorców jest Mogileńska Rada Biznesu

REKLAMA 0011524988

KOMUNIKAT

Burmistrz Strzelna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzelnie przy ul. Cieślęcowa 2
wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

przeznaczonych do sprzedaży. Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Mienia i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Strzelnie (pok. nr 14), tel. 52/318-22-48. Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (www.strzelno.bipgmina.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 18 maja 2026 r. do 8 czerwca 2026 r.

REKLAMA 0011524792

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna ogłasza

cztery przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej
jako działki nr 179/1, 179/2, 179/3, 179/4,
obręb Chabsko.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska
(pok. nr 213) tel. nr 52 318 55 46,
a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie
(www.bip.mogilno.pl)
lub na tablicy ogłoszeń Urzędu
w okresie od 18 maja 2026 r. do 17 czerwca 2026 r.

Co za emocje! Bieg Piastowski za nami

W sobotę, 16 maja br., odbyła się XVII edycja Biegu Piastowskiego. Tradycyjnie już trasa półmaratonu poprowadziła przez malownicze Kujawy – start zlokaliz-

owano w legendarnej stolicy Polski, Kruszwicy, a meta znajdowała się w uzdrowskim Inowrocławiu. W ramach imprezy sportowej zorganizowano także biegi na 5 km i 10 km. Dzień wcześniej, w Inowrocławiu, odbyły się biegi dziecięce. Pierwsze miejsce w półmaratonie zajął Vitaliy

Gazeta Pomorska
Poniedziałek, 18.05.2026

Shafar z Ukrainy, drugie Roman Adamovich z Białorusi, a trzecie Dmytro Didovodiuk również z Ukrainy. Serdecznie gratulujemy!

Shafar z Ukrainy, drugie Roman Adamovich z Białorusi, a trzecie Dmytro Didovodiuk również z Ukrainy. Serdecznie gratulujemy!



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 408914801

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000045

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.
ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

Poniedziałek
18.05.2026

Wydanie 2
Nr 113 (23.623)
Nakład 8.070 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

K U J A W S K A

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Ostatni dzwonek na zapisanie dziecka do podstawówki!
str. 12



Włocławek

Miasto będzie świętowało aż dwa tygodnie
str. 12

Region

Piknik strażacki dla druhów z powiatu włocławskiego
str. 13



SPORT

Koszykówka Falstart Enea Abramczyk Astorii w finale I ligi. Bydgoszczanie zawiedli w pierwszym meczu z ŁKS Łódź. Tymczasem we Włocławku czas kluczowych decyzji. Czy trener Ginzburg zostanie? **str. 17 i 19**

Miliardowa inwestycja. Nowa stacja i most, szybciej pojedą pociągi

Trwa modernizacja linii kolejowej łączącej Bydgoszcz z Trójmiastem. Będzie m.in. nowy peron i wiadukt w Maksymilianowie. Pociągi mają osiągać prędkość do 160 km/h **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Markety promują polskie ziemniaki
Rolnicy: „o pół roku za późno” **str. 8**

Fiskus także zajrzy do kieliszka. Akcyzą!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Małpki” walają się po chodnikach i parkach, skąd, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nagle zniknęły plastikowe butelki i puszki. Na „setki na raz” zerkają dziś aż dwa resorty - finansów oraz klimatu. Jedno akcyzą, a drugie - kaucją.

O „małpkach” znów jest głośno. Ostatnio tak było, gdy zostały obciążone państwowym haraczem od 1 stycznia 2021 roku. Wprowadzono wówczas nowe przepisy dotyczące opodatkowania napojów alkoholowych o objętości nieprze-

kraczącej 300 ml, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Jednym z argumentów było wtedy... zdrowie Polaków.

Wyższe opłaty wpłynęły na ceny trunku, a czy spadła sprzedaż „małpek”? Takim zdaniem skwitował to kiedyś sprzedawca w osiedlowym monopolu na bydgoskim Górzyszkowie: „Tatusiu, Tatusiu, alkohol drożeje. Będziesz mniej pił? Nie synku, ty będziesz mniej jadł”.

Obecnie również zdrowiem i zwiększeniem finansowania na jego ochronę, rząd tłumaczy planowaną, kolejną podwyżkę opłaty cukrowej, a także akcyzy na alkohol, jak m.in. wódka, wino, piwo i właśnie „małpki”.

„Chcemy, aby taki podatek został wdrożony możliwie szybko. Mam nadzieję, że wpływy z akcyzy przekroczą 4 mld zł” - zapowiedział na antenie Radia Zet Andrzej Domański, minister finansów. - „Mogę zapewnić, że dodatkowe pieniądze z podatku akcyzowego trafią na wzmocnienie finansów ochrony zdrowia”.

Tymczasem na „maluchy z procentami” zerka też Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Resort nie wyklucza objęcia tych buteleczek systemem kaucyjnym - decyzja w tej sprawie ma zapaść jeszcze w 2026 roku.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Noc w muzeum i urzędzie



Noc Muzeów 2026 we Włocławku przyciągnęła tłumy mieszkańców. Odwiedziliśmy nocne zwiedzanie Urzędu Miasta Włocławek, Interaktywne Centrum Fajansu – Skarbiec Fajansu, działające przy Centrum Kultury „Browar B.”, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej oraz Muzeum Historii Włocławka. Wieczorem można było odwiedzić też inne miejsca. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl

Europa rozpoczyna negocjacje w sprawie cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel
Teheran

Iran przygotował mechanizm zarządzania ruchem statków w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę przewodniczący komisji bezpieczeństwa narodowego irańskiego parlamentu Ebrahim Azizi.

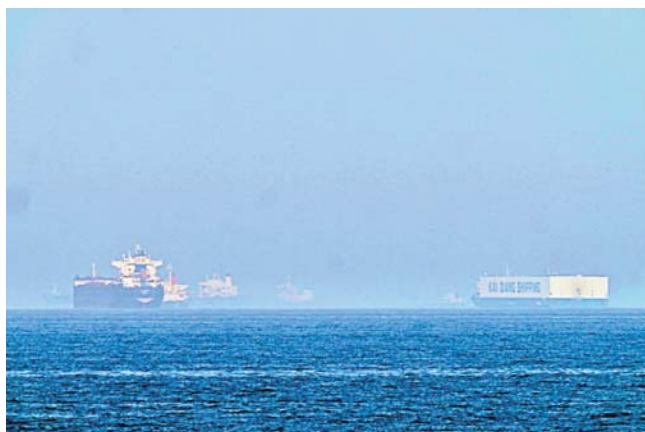
Azizi dodał, że z tego rozwiązania skorzystają wyłącznie statki handlowe oraz podmioty współpracujące z Iranem. Powiedział, że za specjalistyczne usługi świadczone w ramach tego mechanizmu będą pobierane opłaty.

Kraje europejskie wkraczą do gry

Kraje europejskie prowadzą rozmowy z Iranem w sprawie pozwolenia na przepłynięcie statków przez cieśninę Ormuz - poinformowała w sobotę irańska telewizja państwowa, cytowana przez AFP.

Irańska telewizja przekazała, że „po przepłynięciu (przez Ormuz - PAP) statków z krajów Azji, w tym z Chin, Japonii i Pakistanu, (...) kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej” w sprawie przekroczenia cieśniny. Nie podała nazw krajów, które mają brać udział w tych rozmowach.

W czwartek Iran ogłosił, że zezwolił na przepłynięcie „ponad 30” chińskich statków przez cieś-



Przed wybuchem konfliktu zbrojnego przez cieśninę transportowano około jednej piątej globalnego wydobycia ropy naftowej i światowego eksportu skroplonego gazu

śninę. Chiny są głównym importem irańskiej ropy naftowej.

Opłaty za korzystanie z podmorskich kabli

Iran, zachęcony skutecznym zablokowaniem cieśniny Ormuz, zamierza zmusić największe światowe koncerny technologiczne do opłat za korzystanie z podmorskich kabli położonych na dnie tej drogi wodnej i grozi zakłóceniami, jeśli globalne firmy się nie podporządkują - podała w niedzielę CNN.

A amerykańska stacja przekazała, że plan pobierania opłat był omawiany w ubiegłym tygodniu w irańskim parlamencie, a rzecznik Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Ebrahim Zolfaghari zapowiedział na platformie X, że takie opłaty zostaną wpro-

wadzone. Media związane z Korpusem informowały, że firmy takie jak Google, Microsoft, Meta i Amazon musiałyby przestrzeżać irańskiego prawa, a operatorzy kabli podmorskich musieliby uiszczać na rzecz Iranu opłaty licencyjne, przy czym prawa do napraw i konserwacji przysługiwałyby wyłącznie podmiotom irańskim.

Ormuz, trasa kluczowa dla transportu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, pozostaje zablokowany przez Teheran od przełomu lutego i marca, gdy wybuchła wojna między USA i Izraelem a Iranem. Od 8 kwietnia między USA a Iranem obowiązuje rozejm, ale ruch statków przez cieśninę nadal praktycznie się nie odbywa.

PAP

Ogromne manifestacje na ulicach Londynu. Tarczyński wspiera skrajną prawicę

oprac. Anna Nagel
Londyn

Co najmniej 31 osób zatrzymano w sobotę w Londynie na dwóch manifestacjach - propalestyńskim marszu oraz demonstracji skrajnej prawicy pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”.

Według szacunkowych danych policji w obu wydarzeniach udział wzięli dziesiątki tysięcy osób. Bezpieczeństwa na ulicach pilnowało 4 tys. funkcjonariuszy. Aby zapobiec aktom przemocy, wyznaczono różne trasy przemarszów.

Policja na X napisała, że choć liczba 31 osób zatrzymanych „może wydawać się wysoka”, to oba protesty „przebiegały w zasadzie bez większych incydentów”. W marszu skrajnej prawicy wzięło udział ok. 60 tys. osób, a w propalestyńskiej demonstracji - ok. 20 tys.

Wydarzenie pod hasłem „Zjednoczyć królestwo” zostało zorganizowane przez skrajnie prawicowego aktywistę Tommy'ego Robinsona, którego prawdziwe nazwisko to Stephen Yaxley-Lennon. Tyśiące protestującychtrzymało



Demonstracja pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”

flagi Anglii i Wielkiej Brytanii, a także chrześcijańskie symbole.

Jak pisał dziennik „Guardian”, na ustawionym na scenie telebimie za pośrednictwem łącza wideo pojawił się Tarczyński. Polski europoseł, który kilka dni przed manifestacją, że odmówiono mu wjazdu do Wielkiej Brytanii, zwrócił się do Robinsona, mówiąc, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer „mógł mnie zbanować, ale ciebie nie usunie (z kraju - PAP)”. - Uwierz mi, nadejdzie dzień, kiedy wrócę. (...)

Nigdy cię nie opuszczę, będę ci pomagać - dodał.

W czwartek szefowie frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, europosłowie Patryk Jaki (PiS) i Nicola Procaccini (Bracia Włosi), wystosowali list do Starmera, w którym domagają się szczegółowego wyjaśnienia powodów decyzji o odmowie wjazdu dla polskiego polityka.

W tym samym czasie w Londynie trwała demonstracja zwolenników Palestyny i lewicowych ruchów aktywistycznych. Demonstranci trzymali palestyńskie flagi i transparenty z napisami takimi jak „Wolna Palestyna”. Na scenie na Waterloo Place, placu oddalonym o ok. 500 metrów od wiecu skrajnej prawicy, przemówienia wygłosili aktywiści i politycy, w tym były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn. Mówcy potępił rząd Izraela i jego sojuszników, w tym obecny rząd Wielkiej Brytanii.

Demonstracja została zorganizowana w Dzień Nakby, upamiętniający wysiedlenie Palestyńczyków podczas wojny towarzyszącej powstaniu państwa Izrael w latach 1948-1949. PAP

REKLAMA 0011523528

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 12 maja 2026 r. o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym trzecim ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 12 położonego przy ul. gen. H. Dąbrowskiego 39 w Nakle nad Notecią wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 161/1000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 23,41 m² składa się z jednego pokoju, kuchni, WC. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal, zlokalizowany jest na działce nr 2291/3 o pow. 0,0112 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BY1N/00012368/3.

Cena wywoławcza wynosi: **70.320,20 zł**

Wadium wynosi: **14.000,00 zł**

Przetarg odbędzie się **dnia 31 lipca 2026 roku o godz. 9:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12.

Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52 386 79 47 lub 52 386 79 51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011523567



Konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Szanowni Mieszkańcy

Zachęcamy Państwa do wyrażenia swojej opinii w ramach konsultacji społecznych dotyczących

Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Konsultacje potrwać do **15 czerwca 2026 roku** w formach:

- ➔ Formularza zgłaszania uwag
- ➔ Protokołu zgłaszania uwag ustnych i propozycji
- ➔ Otwartej debaty dla wszystkich interesariuszy podczas spotkania online w dniu **26 maja 2026 roku o godzinie 13.00**



Projekt dokumentu oraz formularz zgłoszeń dostępny jest:

- ✓ na stronie Urzędu Gminy: <https://www.brzozie.pl/>
- ✓ na stronie BIP Urzędu Gminy Brzozie: <https://gm-brzozie.rbip.mojregion.info/>
- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie

Wypełniony formularz w wybranej formie należy złożyć:

- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie;
- ✓ pocztą na adres Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ poprzez system e-Doręczeń, adres skrytki Urzędu Gminy w Brzoziu Skrytka e-doręczeń: AE:PL-26864-56483-RDESB-35 (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ za pomocą poczty elektronicznej, na adres: ug.brzozie@brzozie.pl

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl



W 2025 roku gwiazdą Dni Włocławka była Maryla Rodowicz. Nie wiadomo jeszcze, kto zaśpiewa teraz

Miasto będzie świętować aż przez dwa tygodnie!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Znów zmieni się forma Dni Włocławka. Zamiast jednego weekendu, plenerowe imprezy z okazji święta miasta będą trwały aż 14 dni! To będzie, jak na razie, najdłuższe świętowanie.

Zgodnie z zapisami Statutu Miasta, Dni Włocławka powinny być obchodzone w pierwszą sobotę i niedzielę po 14 czerwca. W tym roku, świętowanie powinno więc przypadać na 20 i 21 czerwca.

Rada Miasta może jednak zmienić datę imprezy wynikającą ze Statutu. I tak się właśnie stało podczas lutowej sesji rady miasta. Zmiana terminu wynika z ustaleń z artystami, którzy mają wystąpić podczas święta miasta oraz z powodu zaplanowanych imprez towarzyszących. Ale to nie wszystko, bowiem poraz pierwszy w historii miasta, Dni Włocławka będą trwały tak długo - 14 dni, zamiast dwóch! Rada Miasta ustaliła termin tegorocznych Dni Włocławka od 14 do 28 czerwca. To o cztery dni więcej, niż w 2025 roku.

Na razie, poza datą i informacją o długich obchodach, nie

zdradzono imprez na Dni Włocławka. Nie wiadomo też, kto zaśpiewa z okazji święta miasta. Wzorem lat ubiegłych można jednak spodziewać się m. in. plenerowych koncertów, jarmarku, imprez dla całych rodzin.

Dni Włocławka w ubiegłym roku trwały 10 dni. Na plenerowej scenie wystąpił m. in. Lady Pank, Maryla Rodowicz. Przypomnijmy, że piosenkarka otrzymała wtedy tytuł Honorowego Obywatela Włocławka.

Już po koncercie, Maryla Rodowicz napisała na Facebooku, że był to dla niej wzruszający moment.

„Totalne wzruszenie Honorowy Obywatel Miasta... ja ten obywatel. Od 3 roku życia do matury, a nawet jeszcze 2 lata dłużej. Włocławek, czasy szkolne, liceum, pierwsze randki, pierwsze zakochania. Wszystko było pierwsze, począwszy od przedszkola prowadzonego przez siostry zakonne. Sport na stadionie Kujawiaka, Liceum Ziemi Kujawskiej, matura, początki śpiewania w domu kultury, klub Wioślarsza, lekcje religii w katedrze. Tyle przeżyć. Włocławek dziękuję!” - napisała Maryla Rodowicz w mediach społecznościowych.

©️

Ostatni dzwonek na zapisanie dziecka do pierwszej klasy!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Kończy się rekrutacja do klas pierwszych w publicznych szkołach podstawowych we Włocławku na najbliższy rok szkolny. Przypominamy kryteria naboru i ważne terminy.

Na rok szkolny 2026/2027 w czternastu szkołach podstawowych we Włocławku przygotowano miejsca dla pierwszaków w oddziałach ogólnodostępnych, integracyjnych i sportowych.

Sportowe oddziały pływackie powstaną w SP nr 14 i SP nr 20. Oddziały integracyjne utworzone zostaną w czterech szkołach: SP nr 2, SP nr 5, SP nr 11 i SP nr 20.

Rekrutacja do pierwszych klas szkół podstawowych rozpoczęła się 4 maja. Rejestracja zgłoszeń dzieci do szkoły obwodowej oraz rejestracja wniosków do szkół spoza obwodu trwać będzie tylko do jutra do godziny 15. Do szkoły poza obwodem uczniowie mogą zostać przyjęci, jeśli będą w niej wolne miejsca.

Nabór uczniów do klas pierwszych szkół podstawowych we Włocławku prowadzony jest elektronicznie oraz tradycyjnie. W przypadku korzystania z metody tradycyjnej, trzeba wypełnić papierowe zgłoszenie do szkoły obwodowej lub pozaobwodowej (formularze zgłoszenia można otrzymać w każdej szkole podstawowej), a następnie podpisane należy złożyć w szkole obwodowej lub szkole pierwszego wyboru (w przypadku wyboru szkoły spoza obwodu) do 19 maja do godz. 15. W przypadku korzystania z formy elektronicznej, terminy są takie same. Trzeba jednak pamiętać, że wy-



Na zdjęciu: pierwszaki z Szkoły Podstawowej nr 7 podczas Niebieskich Igrzysk

pełnione i wydrukowane zgłoszenie lub wnioski należy dostarczyć do szkoły.

14 i 15 maja przeprowadzono próby sprawności fizycznej dla kandydatów do oddziałów sportowych w SP 14 i SP 20. W SP nr 14 test sprawności fizycznej składał się z czterech prób testowych: próba mocy - skok w dal z miejsca; próba szybkości - bieg na 20 m ze startu wysokiego; próba zwinności - bieg „wahadłowy” 4x5m z przenoszeniem woreczka lub klocka; próba gibkości.

Lista dzieci zakwalifikowanych opublikowana zostanie 1 czerwca o godzinie 12:05. Od 1 do 10 czerwca (do godziny 15) rodzice będą mieli czas na potwierdzenie woli przyjęcia dziecka do danej placówki edukacyjnej. Lista przyjętych uczniów opublikowana zostanie 12 czerwca o godzinie 12.

W przypadku zamieszkiwania w obwodzie wybranej szkoły, rodzice muszą ją jedynie w terminie złożyć wniosek. Na-

tomiał w przypadku zgłoszenia do szkoły poza obwodem, o przyjęciu (w przypadku wolnych miejsc) decydują dodatkowe kryteria rekrutacyjne spełniane przez kandydata. O przyjęciu decyduje liczba uzyskanych punktów. W przypadku spełnienia wszystkich warunków, można otrzymać 21 punktów. Najwyżej punktowane jest zamieszkiwanie przyszłego ucznia we Włocławku (12 punktów), a najmniej zamieszkiwanie w obwodzie szkoły osób, które wspierają rodziców w opiece nad dzieckiem (1 punkt). Pięć punktów można uzyskać, jeśli rodzeństwo kandydata w roku szkolnym, na który prowadzona jest rekrutacja, uczęszcza lub będzie uczęszczać do danej szkoły. W przypadku ubiegania się o przyjęcie kandydata do szkoły zlokalizowanej najbliżej miejsca zamieszkania lub miejsca pracy jednego z rodziców - kandydat dostanie trzy punkty.

Zapisy do klas pierwszych na wolne miejsca, w ramach naboru uzupełniającego, trwać będą od 1 do 15 lipca. 13 lipca zaplanowano testy sprawnościowe do klas sportowych. Kolejne ważne terminy w rekrutacji uzupełniającej, to: ogłoszenie listy dzieci zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych - 22 lipca; podpisywanie deklaracji przyjęcia w postaci pismemnego oświadczenia - 23-28 lipca; ogłoszenie listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych do szkoły - 31 lipca.

Postępowanie uzupełniające przeprowadzone będzie poza systemem elektronicznym. - W postępowaniu uzupełniającym, rodzice kandydatów składają pisemnie wniosek o przyjęcie w szkole, która posiada wolne miejsca. Informacje o wolnych miejscach rodzice będą mogli uzyskać w poszczególnych szkołach - czytamy w zasadach rekrutacji na rok szkolny 2026/2027. ©️

POGRZEB



POŻEGNANIE Ostatnia droga naszej redakcyjnej Koleżanki

W sobotę, 16 maja 2026 roku we Włocławku na cmentarzu komunalnym przy alei Fryderyka Chopina pożegnaliśmy Jolantę Młodecką, naszą Redakcyjną Koleżankę. Jola Młodecka żyła 77 lat. Była wieloletnią dziennikarką i kierowniczką oddziału włocławskiego „Gazety Pomorskiej”. Jej dziennikarska przygoda rozpoczęła się w 1975 roku. Spod jej piórka wyszło wiele rysunków i albumów pokazujących piękno nie tylko Włocławka, ale też okolic. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl

WA

REKLAMA

0011523535

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

Burmistrz Miasta i Gminy Skępe podaje do publicznej wiadomości,

iż w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Skępe zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od dnia 18.05.2026 r. do dnia 8.06.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany oraz przekazania.

Burmistrz Miasta i Gminy Skępe
(-) Rafał Gołębiowski

Tysiąc druhów na strażackim pikniku

6. edycję Powiatowego Pikniku Strażackiego powiatu włocławskiego zorganizowano w hali sportowej w Choceniu. Na spotkaniu obecnych było tysiąc dru-

hów jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. - Piknik strażacki wpisal się już w naszą wieloletnią tradycję - mówi starosta Roman Gołębiwski. - Dziś spo-

tykamy się w luźniejszej atmosferze. Chcemy podziękować strażakom i cieszyć się ich obecnością, ale i wyrazić wdzięczność za to, co robią. Spotkamy się dziś

na pikniku, ale pod dachem. Spotkanie jest też okazją do poznania się druhów z całego powiatu. Więcej na włocławek.nazemiasto.pl. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Już jakiś czas mieszkają w nowych lokalach!

Małgorzata Chojnicka
malgorzata.chojnicka@polskappress.pl

Spółeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN-Toruński” Sp. z o.o. zrealizowała w Lipnie wyjątkowo potrzebną inwestycję. Wybudowała na osiedlu Jana III Sobieskiego dwa bloki z 96 mieszkaniami.

Nowe lokale już są zasiedlone! Oddanie do użytku nowych mieszkań w dwóch blokach na osiedlu Jana III Sobieskiego było w Lipnie momentem długo oczekiwanym. Aż 96 rodzin zyskało swój własny kąt! Budynki są czterokondygnacyjne, podpiwniczone i z windami. Ich powierzchnia użytkowa to 4414,4 mkw. Metraż mieszkań wynosi od 35 do 60 mkw. Do każdego przynależy komórka lokatorska. Zainstalowana również fotowoltaika i powstał już plac zabaw z prawdziwego zdarzenia. Każdy z najemców musiał

wnieść 15 proc. kosztów budowy lokalu. Miasto pod budowę bloków przekazało grunty. Generalnym wykonawcą robót budowlanych była firma JPD Sp z o.o. Sp. k., a podwykonawcą lipnowski „WIKSBUD”.

W wydarzeniu - uroczystym przekazaniu mieszkań - uczestniczyli - senator Stanisław Pawlak, posłowie: Joanna Borowiak, Anna Gembicka, Piotr Kowal, Krystian Łuczak oraz Marcin Skonieczka, wiceminister Małgorzata Baranowska, podsekre-

tarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Adam Czerniak, zastępca prezesa Krajowego Zastobu Nieruchomości, Filip Szreter, prezes SIM

„KZN -Toruński” Sp. z o.o. Przyjechała także Iwona Michałek, orędowniczka Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, gdy była sekretarzem stanu w Ministerstwie Rozwoju. Lipno reprezentował burmistrz Paweł Banasik wraz z miejskimi radnymi.

Do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w powiecie lipnowskim przystąpiło Lipno, Dobrzyń nad Wisłą, gdzie oddano już do użytku ponad 20 mieszkań, oraz Skępe i Wielgie. Jej idea polega na tym, by mieszkania otrzymały rodziny, które nie mają zdolności kredytowej, a stać je na płacenie czynszu w umiarkowanej wysokości. Z czasem najemcy będą mogli dojść do pełnej własności. ©©



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA

W Lipnie na os. Jana III Sobieskiego jest 96 mieszkań

LUDZIE MÓWIĄ 54 232 22 22

BAŁAGAN

Aliquam erat volutpat. Nam laoreet dauctor porta.

Jechałam samochodem z Bobrowinko do Włocławka. Gdzieś pośrodku drogi w lesie

na poboczach naliczyłam z dziesięć worków i innych porzuconych odpadów. To skandal! Jak można w lesie wyrzucać z samochodów śmieci w workach? **Not. WA**

REKLAMA

0011522982

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zazamcze” we Włocławku

zaprasza do złożenia oferty na

„ubezpieczenie majątku i floty samochodowej Spółdzielni”.

Oferty należy złożyć **do dnia 22.05.2026 r.**

Informacje związane z opracowaniem oferty dostępne są w siedzibie Spółdzielni, tel. 54 236 00 15 wew. 52.

REKLAMA

0011521552

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „POŁUDNIE” WE WŁOCŁAWKU

informuje członków Spółdzielni posiadających lokale mieszkalne, garaże i lokale użytkowe na terenie Spółdzielni, że w dniach 9, 10, 11, i 12 czerwca 2026 roku odbędzie się Walne Zgromadzenie w 4 częściach.

Szczegółowe informacje dot. Walnego Zgromadzenia można uzyskać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Broniewskiego 7 we Włocławku oraz na stronie internetowej www.poludniesm.pl

PRACA



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

WŁOCŁAWEK Tłumy na Targach Pracy w Cechu Rzemiosł Różnych

Powiatowy Urząd Pracy we Włocławku, Cech Rzemiosł Różnych oraz Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP zorganizowały Targi Pracy. Celem tej imprezy była promocja zatrudnienia osób,

które zamieszkują we Włocławku lub w miejscowościach powiatu włocławskiego. - Liczę, że dojdzie do spotkań osób, które mają jakieś plany zawodowe, marzenia, cele z tymi, które mogą pomóc w realizacji - mówi Anna Jackowska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. **WA**

Kopał i groził policjantom!

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Interwencja zakończyła się zatrzymaniem 49-latk. Miał znieważać policjantów, grozić i kopnąć jednego. Odpowiada też za serię włamań do domów jednorodzinnych i lekceważenie policyjnego dozoru.

Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 49-letni mieszkaniec powiatu aleksandrowskiego, który podczas policyjnej interwencji miał zaatakować funkcjonariuszy. Mężczyzna usłyszał także zarzuty dotyczące włamań i usiłowania włamań do domów jednorodzinnych na terenie powiatu.

Do zatrzymania doszło w niedzielę, 10 maja. Policjanci interweniowali wobec agresywnie zachowującego się mężczyzny. Jak relacjonują śledczy, podczas czynności 49-latek znieważał mundurowych, kierował wobec nich groźby, a następnie naruszył nietykalność jednego z funkcjonariuszy, kopiąc go w okolicę brzucha. Agresor został obezwładniony i zatrzymany. Sprawą zajęli się kryminalni, którzy ustalili, że mężczyzna może mieć związek również



FOT. KPP ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

49-latek kopał policjanta w brzuch. Odpowie także za inne przestępstwa

z innymi przestępstwami popełnionymi na terenie powiatu.

Według ustaleń policji 49-latek odpowiada za dwa włamania i jedno usiłowanie włamania, do których doszło około dwa miesiące wcześniej. Sprawca miał dostawać się do domów jednorodzinnych poprzez wybitcie szyb. Z wnętrza budynków zniknęły między innymi pieniądze, elektronarzędzia oraz obuwie. Podczas jednej z prób włamania mężczyzna miał uszkodzić drzwi wejściowe do budynku. Straty oszacowano na około 10 tys. zł.

Jak ustalili śledczy, zatrzymany wcześniej został objęty policyjnym dozorem za inne przestępstwa, jednak nie wy-

wiązywał się z obowiązku stawiania się w jednostce policji.

12 maja 2026 roku, 49-latek usłyszał zarzuty dotyczące włamań, uszkodzenia mienia, znieważenia funkcjonariuszy publicznych, kierowania groźb kalnych oraz naruszenia nietykalności cielesnej policjanta.

Sąd przychylił się do wniosku śledczych i zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Ostateczny wymiar kary określi sąd podczas procesu.

Inną wersję wydarzeń przedstawiają jednak bliscy zatrzymanego, którzy twierdzą, że przebieg interwencji wyglądał inaczej niż opisują to policjanci. Jak relacjonuje osoba

z rodziny 49-latk, całe zdarzenie miało zostać zarejestrowane przez kamerę samochodową auta stojącego za radiowozem. - Nagranie obejmuje zarówno obraz, jak i dźwięk. Razem z mamą i moim partnerem widzieliśmy całe zajście i nie było żadnego kopania ani agresywnego zachowania wobec policjantów - mówi bliska osoba zatrzymanego.

Według jej relacji, podczas obezwładniania mężczyzny jeden z funkcjonariuszy miał zachowywać się agresywnie wobec zatrzymanego. - Ojciec leżał na ziemi i był skuwany kajdankami. W pewnym momencie policjant miał kilkukrotnie wciskać mu głowę w pokrzywy, kiedy nie mógł wyciągnąć ręki spod ciała. Odnosiłam wrażenie, że był dodatkowo prowokowany - twierdzi.

Rodzina podkreśla jednocześnie, że 49-latek miał wcześniej problemy z prawem, jednak - jak zaznacza rozmówczyni - zna konsekwencje zachowania wobec funkcjonariuszy. - Mój tata święty nie jest, ale to nie było jego pierwsze zatrzymanie i wie, że nie może obrażać policjantów, grozić im czy stosować wobec nich przemocy - dodaje. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Zalatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Zalatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 139014805 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Zalatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417 412314801/A

0011513243
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.
ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

Dziś przed sądem stanie oskarżony o zabójstwo w Myślicinku str. 12



Co mają radni z Bydgoszczy? Oświadczenia majątkowe - cz. I str. 13

Majówka w Sicienku rozpoczęła cykl plenerowych imprez str. 14



SPORT

Koszykówka Falstart Enea Abramczyk Astorii w finale I ligi. Bydgoszczanie zawiedli w pierwszym meczu z ŁKS Łódź. Tymczasem we Włocławku czas kluczowych decyzji. Czy trener Ginzburg zostanie? **str. 17 i 19**

Miliardowa inwestycja. Nowa stacja i most, szybciej pojedą pociągi

Trwa modernizacja linii kolejowej łączącej Bydgoszcz z Trójmiastem. Będzie m.in. nowy peron i wiadukt w Maksymilianowie. Pociągi mają osiągać prędkość do 160 km/h **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Markety promują polskie ziemniaki
Rolnicy: „o pół roku za późno” **str. 8**

Fiskus także zajrzy do kieliszka. Akcyzą!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Małpki” walają się po chodnikach i parkach, skąd, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nagle zniknęły plastikowe butelki i puszki. Na „setki na raz” zerkają dziś aż dwa resorty - finansów oraz klimatu. Jedno akcyzą, a drugie - kaucją.

O „małpkach” znów jest głośno. Ostatnio tak było, gdy zostały obciążone państwowym haraczem od 1 stycznia 2021 roku. Wprowadzono wówczas nowe przepisy dotyczące opodatkowania napojów alkoholowych o objętości nieprze-

kraczącej 300 ml, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Jednym z argumentów było wtedy... zdrowie Polaków.

Wyższe opłaty wpłynęły na ceny trunku, a czy spadła sprzedaż „małpek”? Takim zdaniem skwitował to kiedyś sprzedawca w osiedlowym monopolu na bydgoskim Górzyszkowie: „Tatusiu, Tatusiu, alkohol drożeje. Będziesz mniej pił? Nie synku, ty będziesz mniej jadł”.

Obecnie również zdrowiem i zwiększeniem finansowania na jego ochronę, rząd tłumaczy planowaną, kolejną podwyżkę opłaty cukrowej, a także akcyzy na alkohol, jak m.in. wódka, wino, piwo i właśnie „małpki”.

„Chcemy, aby taki podatek został wdrożony możliwie szybko. Mam nadzieję, że wpływy z akcyzy przekroczą 4 mld zł” - zapowiedział na antenie Radia Zet Andrzej Domański, minister finansów. - „Mogę zapewnić, że dodatkowe pieniądze z podatku akcyzowego trafią na wzmocnienie finansów ochrony zdrowia”.

Tymczasem na „maluchy z procentami” zerka też Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Resort nie wyklucza objęcia tych buteleczek systemem kaucyjnym - decyzja w tej sprawie ma zapaść jeszcze w 2026 roku.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

NOC MUZEÓW

Każdy tu mógł zostać gwiazdą sceny!



Za nami kolejna edycja Europejskiej Nocy Muzeów. W tym roku swoją ofertę dla Bydgoszczan przygotowało blisko 30 instytucji. Wśród nich był Teatr Polski im. Hieronima Konieczki, który zaprosił do „Teatralnej Garderoby”. Foyer zamieniono się w garderobę pełną scenicznych kreacji, a uczestnicy stali się m.in. księżniczkami, piratami, kowbojami. Była też możliwość upamiętnienia swoich metamorfóz

Europa rozpoczyna negocjacje w sprawie cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel
Teheran

Iran przygotował mechanizm zarządzania ruchem statków w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę przewodniczący komisji bezpieczeństwa narodowego irańskiego parlamentu Ebrahim Azizi.

Azizi dodał, że z tego rozwiązania skorzystają wyłącznie statki handlowe oraz podmioty współpracujące z Iranem. Powiedział, że za specjalistyczne usługi świadczone w ramach tego mechanizmu będą pobierane opłaty.

Kraje europejskie wkraczą do gry

Kraje europejskie prowadzą rozmowy z Iranem w sprawie pozwolenia na przepłynięcie statków przez cieśninę Ormuz - poinformowała w sobotę irańska telewizja państwowa, cytowana przez AFP.

Irańska telewizja przekazała, że „po przepłynięciu (przez Ormuz - PAP) statków z krajów Azji, w tym z Chin, Japonii i Pakistanu, (...) kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej” w sprawie przekroczenia cieśniny. Nie podała nazw krajów, które mają brać udział w tych rozmowach.

W czwartek Iran ogłosił, że zezwolił na przepłynięcie „ponad 30” chińskich statków przez cieś-



Przed wybuchem konfliktu zbrojnego przez cieśninę transportowano około jednej piątej globalnego wydobycia ropy naftowej i światowego eksportu skroplonego gazu

śninę. Chiny są głównym importem irańskiej ropy naftowej.

Opłaty za korzystanie z podmorskich kabli

Iran, zachęcony skutecznym zablokowaniem cieśniny Ormuz, zamierza zmusić największe światowe koncerny technologiczne do opłat za korzystanie z podmorskich kabli położonych na dnie tej drogi wodnej i grozi zakłóceniami, jeśli globalne firmy się nie podporządkują - podała w niedzielę CNN.

A amerykańska stacja przekazała, że plan pobierania opłat był omawiany w ubiegłym tygodniu w irańskim parlamencie, a rzecznik Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Ebrahim Zolfighariani zapowiedział na platformie X, że takie opłaty zostaną wpro-

wadzone. Media związane z Korpusem informowały, że firmy takie jak Google, Microsoft, Meta i Amazon musiałyby przestrzecić irańskiego prawa, a operatorzy kabli podmorskich musieliby uiszczać na rzecz Iranu opłaty licencyjne, przy czym prawa do napraw i konserwacji przysługiwałyby wyłącznie podmiotom irańskim.

Ormuz, trasa kluczowa dla transportu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, pozostaje zablokowany przez Teheran od przełomu lutego i marca, gdy wybuchła wojna między USA i Izraelem a Iranem. Od 8 kwietnia między USA a Iranem obowiązuje rozejm, ale ruch statków przez cieśninę nadal praktycznie się nie odbywa.

PAP

Ogromne manifestacje na ulicach Londynu. Tarczyński wspiera skrajną prawicę

oprac. Anna Nagel
Londyn

Co najmniej 31 osób zatrzymano w sobotę w Londynie na dwóch manifestacjach - propalestyńskim marszu oraz demonstracji skrajnej prawicy pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”.

Według szacunkowych danych policji w obu wydarzeniach udział wzięli dziesiątki tysięcy osób. Bezpieczeństwa na ulicach pilnowało 4 tys. funkcjonariuszy. Aby zapobiec aktom przemocy, wyznaczono różne trasy przemarszów.

Policja na X napisała, że choć liczba 31 osób zatrzymanych „może wydawać się wysoka”, to oba protesty „przebiegały w zasadzie bez większych incydentów”. W marszu skrajnej prawicy wzięło udział ok. 60 tys. osób, a w propalestyńskiej demonstracji - ok. 20 tys.

Wydarzenie pod hasłem „Zjednoczyć królestwo” zostało zorganizowane przez skrajnie prawicowego aktywistę Tommy'ego Robinsona, którego prawdziwe nazwisko to Stephen Yaxley-Lennon. Tyśiące protestującychtrzymało



Demonstracja pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”

flagi Anglii i Wielkiej Brytanii, a także chrześcijańskie symbole.

Jak pisał dziennik „Guardian”, na ustawionym na scenie telebimie za pośrednictwem łącza wideo pojawił się Tarczyński. Polski europoseł, który kilka dni przed manifestacją, że odmówiono mu wjazdu do Wielkiej Brytanii, zwrócił się do Robinsona, mówiąc, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer „mógł mnie zbanować, ale ciebie nie usunie (z kraju - PAP)”. - Uwierz mi, nadejdzie dzień, kiedy wrócę. (...)

Nigdy cię nie opuszczę, będę ci pomagać - dodał.

W czwartek szefowie frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, europosłowie Patryk Jaki (PiS) i Nicola Procaccini (Bracia Włosi), wystosowali list do Starmera, w którym domagają się szczegółowego wyjaśnienia powodów decyzji o odmowie wjazdu dla polskiego polityka.

W tym samym czasie w Londynie trwała demonstracja zwolenników Palestyny i lewicowych ruchów aktywistycznych. Demonstranci trzymali palestyńskie flagi i transparenty z napisami takimi jak „Wolna Palestyna”. Na scenie na Waterloo Place, placu oddalonym o ok. 500 metrów od wiecu skrajnej prawicy, przemówienia wygłosili aktywiści i politycy, w tym były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn. Mówcy potępił rząd Izraela i jego sojuszników, w tym obecny rząd Wielkiej Brytanii.

Demonstracja została zorganizowana w Dzień Nakby, upamiętniający wysiedlenie Palestyńczyków podczas wojny towarzyszącej powstaniu państwa Izrael w latach 1948-1949. PAP

REKLAMA 0011523528

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 12 maja 2026 r. o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym trzecim ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 12 położonego przy ul. gen. H. Dąbrowskiego 39 w Nakle nad Notecią wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 161/1000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 23,41 m² składa się z jednego pokoju, kuchni, WC. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal, zlokalizowany jest na działce nr 2291/3 o pow. 0,0112 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BY1N/00012368/3.

Cena wywoławcza wynosi: **70.320,20 zł**

Wadium wynosi: **14.000,00 zł**

Przetarg odbędzie się **dnia 31 lipca 2026 roku o godz. 9:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12.

Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52 386 79 47 lub 52 386 79 51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011523567



Konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Szanowni Mieszkańcy

Zachęcamy Państwa do wyrażenia swojej opinii w ramach konsultacji społecznych dotyczących

Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzozie na lata 2025-2032

Konsultacje potrwać do **15 czerwca 2026 roku** w formach:

- ➔ Formularza zgłaszania uwag
- ➔ Protokołu zgłaszania uwag ustnych i propozycji
- ➔ Otwartej debaty dla wszystkich interesariuszy podczas spotkania online w dniu **26 maja 2026 roku o godzinie 13.00**



Projekt dokumentu oraz formularz zgłoszeń dostępny jest:

- ✓ na stronie Urzędu Gminy: <https://www.brzozie.pl/>
- ✓ na stronie BIP Urzędu Gminy Brzozie: <https://gm-brzozie.rbip.mojregion.info/>
- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie
- ✓ **Wypełniony formularz w wybranej formie należy złożyć:**
- ✓ w siedzibie Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie;
- ✓ pocztą na adres Urzędu Gminy w Brzoziu, Brzozie 50, 87-313 Brzozie (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ poprzez system e-Doręczeń, adres skrytki Urzędu Gminy w Brzoziu Skrytka e-doręczeń: AE:PL-26864-56483-RDESB-35 (decyduje data wpływu do Urzędu);
- ✓ za pomocą poczty elektronicznej, na adres: ug.brzozie@brzozie.pl

Bydgoszcz

Dziś rusza proces w sprawie zabójstwa w bydgoskim Myślęcinku

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskappress.pl

Łukasz K. strzelił do mężczyzny, który pomieszkował w lesie na terenie LPKiW w Bydgoszczy. O ile sama ofiara była przypadkowa, to już samo dokonanie zbrodni oskarżony miał planować od dłuższego czasu. Sąd wyznaczył pierwsze terminy rozpraw w procesie.

Łukasz K. liczy 27 lat, ale za krami może pozostać nawet do końca życia. Taka kara grozi mu za czyn, którego - jak przekonuje prokuratura - dopuścił się w 30 czerwca ubiegłego roku, kiedy w Myślęcinku zastrzelił mężczyznę.

Akt oskarżenia trafił do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy 16 marca, ale do tej pory nie było jeszcze wiadomo, kiedy rozpocznie się proces K. Ustaliliśmy, że pierwsza rozprawa, podczas której ma zeznać sam oskarżony i kilkoro świadków, została wyznaczona na 18 maja.

Z kolei 8 czerwca na sali rozpraw pojawiają się biegli, którzy wydawali opinie, między innymi psychiatryczne jeszcze na etapie prowadzonego śledztwa.

Łukasz K. - jak podkreślają śledczy Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ - „z nieznanych powodów, oddał strzał z broni palnej przez namiot turystyczny, w którym spał pokrzywdzony”.

Matce i koledze dał znać, że właśnie zabił człowieka

- Dobór przez niego ofiary był zupełnie przypadkowy. O doko-

nanym zabójstwie sprawca poinformował swoją matkę oraz kolegę, który - z kolei - powiadomił policję o zdarzeniu, co w znacznym stopniu usprawniło działania służb. Łukasz K. zaledwie kilkanaście godzin po zdarzeniu został zatrzymany przez organy ścigania i od 2 lipca ubiegłego roku przebywa w areszcie śledczym - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Jak podkreśla, w ramach postępowania przygotowawczego przeprowadzono „szereg czynności procesowych ukierunkowanych na wyjaśnienie okoliczności zabójstwa oraz weryfikację sprawstwa oskarżonego”.

Zaplanowana zbrodnia

Policjanci ujawnili i zabezpieczyli broń czarnoprowadową, z której oskarżony oddał śmiertelny strzał. Ponadto, przeprowadzono szczegółowe oględziny telefonu sprawcy, potwierdzające planowanie przez niego zbrodni i bezpośredni zamiar pozabawienia życia przypadkowej osoby, którą napotkał na swojej drodze.

- Prokurator przedstawił Łukaszowi K. zarzut popełnienia zbrodni zabójstwa, to jest tego, że - działając z bezpośrednim zamiarem pobawienia życia pokrzywdzonego - oddał strzał z broni palnej w okolicę jego głowy, powodując u niego poważne obrażenia ciała, które w konsekwencji doprowadziły do jego zgonu - wyjaśnia prok. Adamska-Okońska.

W toku przesłuchania Łukasz K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. ©



Ofiara Łukasza K. (na zdj. prowadzonego przez policjantów na przesłuchanie) była zupełnie przypadkowa. Samą zbrodnię mężczyzna - o tym przekonuje prokuratura - miał planować od dłuższego czasu

Rada Osiedla: PESA bardzo hałasuje. Badania: normy są dotrzymane

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskappress.pl

Nowa inwestycja bydgoskich zakładów PESA ma być uciążliwa dla mieszkańców okolicznych domów. Badania jednak tego nie potwierdzają.

Zakłady PESA właśnie finalizują wartość 500 mln zł budowę hali magazynowej z zapleczem socjalno-bytowym oraz halą montażową z konieczną infrastrukturą. Zakład się rozwija, ale...

- Wspomniana inwestycja o powierzchni zabudowy ponad 15 tys. metrów kwadratowych negatywnie oddziałuje na okoliczną zabudowę o charakterze jednorodnym i jej mieszkańców, którzy zasiedlają te tereny od wielu dekad, a część nawet od stu lat. Zatraskani mieszkańcy za pośrednictwem Rady Osiedla Jachcice zgłaszają całodobowe, choć nieregularne, hałasy, silne sztuczne oświetlenie, drgania, a także wzrost ruchu ciężkich pojazdów - przekazuje bydgoski radny Szymon Róg.

Co na to miasto?

Działalność zakładu prowadzona jest na podstawie wydanego przez prezydenta pozwolenia zintegrowanego z 2019 roku określającego m.in. warunki korzystania ze środowiska, które przedsiębiorstwo zobowiązane jest spełniać, a także



PESA właśnie finalizuje wartość 500 mln zł budowę hali magazynowej z zapleczem socjalno-bytowym oraz halą montażową z konieczną infrastrukturą

zakres prowadzonego monitoringu.

Obowiązujące pozwolenie zintegrowane nakłada na prowadzącego instalację obowiązek prowadzenia okresowego monitoringu hałasu na terenach podlegających ochronie akustycznej, w tym m.in. przy ul. Kąpielowej, Żeglarskiej oraz Saperów.

- Zgodnie z wynikami pomiarów wykonanych w lutym

Mieszkańcy przez Radę Osiedla Jachcice zgłaszają, m.in., całodobowe, choć nieregularne, hałasy, silne sztuczne oświetlenie

2026 r. przez akredytowane laboratorium, na terenach chronionych akustycznie dotrzymane zostały dopuszczalne normy hałasu określone w przepisach prawa - stwierdza Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Bez przekroczeń norm

W toku prowadzonego postępowania przeanalizowano wpływ planowanej inwestycji na środowisko, w tym również jej oddziaływanie na zdrowie ludzi oraz warunki życia mieszkańców terenów sąsiednich.

- Przeprowadzone analizy oddziaływania akustycznego nie wykazały przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu na terenach objętych

ochroną akustyczną - mówi prezydent Bydgoszczy.

W decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach określono ponadto szereg warunków mających na celu ograniczenie oddziaływania inwestycji zarówno na etapie jej realizacji, jak i eksploatacji.

Obejmują one m. in. obowiązek zastosowania odpowiednich urządzeń oraz rozwiązań technicznych o właściwych parametrach akustycznych, zapewniających prowadzenie działalności zakładu zgodnie z obowiązującymi normami ochrony przed hałasem.

Opinie pozytywne, a skarg nie było

Inwestycja została również pozytywnie zaopiniowana przez organy współuczestniczące w postępowaniu, tj. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz Dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego - Wody Polskie.

W obowiązującym stanie prawnym zanieczyszczenie światłem nie stanowi odrębnego elementu podlegającego ocenie.

- Ponadto nadmieniam, iż działalność Pojazdów Szynowych PESA Bydgoszcz S.A. nie była dotychczas przedmiotem formalnych skarg mieszkańców zgłaszanych do Wydziału Ochrony Środowiska - zapewnia Bruski. ©

Nowe przejście i światła przy Operze Nova

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskappress.pl

Otwarto oferty w przetargu na budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Focha i Karmelickiej w Bydgoszczy. Rozrzut zaproponowanych cen jest duży. Wszystkie prace w ramach zadania powinny skończyć się przed jesienią.

Inwestycja będzie połączona z utworzeniem przejścia dla pieszych na ul. Focha, co jak przekonują drogowcy, pozwoli bezpiecznie przekraczać szeroką i ruchliwą ulicę oraz usprawni wyjazd z nowego podziemnego parkingu. Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej planuje wydać na zadanie 427 240,50 zł.

Zainteresowanie wykonaniem zadania wyraziły trzy firmy. Najniższą ofertę, a zarazem jedyną mieszczącą się



Nowa sygnalizacja powinna być gotowa tuż po wakacjach

w przyjętych założeniach, złożyła spółka PISJ z Bydgoszczy. Zaproponowała kwotę ok. 325 tys. zł. W przetargu wystartowały również:

- MAH z Grudziądza - ok. 498 tys. zł;
- AMZ Elektro z Torunia - ok. 603 tys. zł.

Cena przy wyborze będzie miała kluczowe znaczenie. Wszystkie firmy zaoferowały

60 miesięcy gwarancji oraz zadeklarowały, że wykonają zadanie w ciągu 100 dni od momentu podpisania umowy. Jeśli w postępowaniu nie będzie komplikacji, prace najpóźniej skończą się na początku września.

- Wnioski w sprawie organizacji ruchu na tym skrzyżowaniu kierowane były przez Operę Nova. O utworzenie dodatko-

wego przejścia dla pieszych apelowały wcześniej stowarzyszenia mieszkańców - przekazywali drogowcy.

Opera Nova aktualnie prowadzi konkurs na oddanie w dzierżawę nowego parkingu. Łącznie będzie tam 211 stanowisk, w tym dwa do ładowania samochodów elektrycznych i 6 dla osób z niepełnościami. Jego oddanie do użytku planowane jest w III kwartale 2026 r.

Wyboru dzierżawcy dokona dyrektor Opery Nova. Chętne firmy mogą zgłosić chęć udziału w konkursie do 15 maja. W ciągu 10 dni od tej daty wybrani oferenci otrzymają zaproszenie do drugiego etapu. Ten potrwa do 19 czerwca. Otwarcie ofert planowane jest 22 czerwca o godzinie 12. W oparciu o złożone propozycje powstanie regulamin parkingu oraz polityka cenowa. ©

„Portret natury” - zapisany w analogowej formie

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

„Portret Natury” to siedmioletni cykl fotografii realizowany w Tatrach i Karkonoszach przez bydgoskiego fotografa - Michała Tomaszewskiego. Ekspozycja będzie dostępna w Galerii Pomorskiej w Bydgoszczy do 23 maja.

Cykl fotografii Michała Tomaszewskiego powstał przy użyciu kultowego, polskiego aparatu START 66. Jak przekonują organizatorzy, projekt „Portret natury” wykracza poza klasyczne przedstawienie krajobrazu.

- Każde zdjęcie to osobna opowieść - zapis emocji, jakie rodzą się w bezpośrednim spotkaniu z naturą. Surowość gór, ich majestat i niezależność od człowieka stają się tu tłem dla bardzo osobistej, wręcz intymnej narracji.

Głębiej fotografii podkreśla analogowa technika - artysta

zamiast natychmiastowości cyfrowego obrazu stawia tu na uważność, proces i niepowtarzalność chwili.

Prace będzie można oglądać w pasażu centrum do 23 maja.

- Zależy nam, aby Galeria Pomorska była nie tylko miejscem zakupów, ale także przestrzenią wyjątkowych doświadczeń. Cieszymy się, że tym razem możemy zaprosić mieszkańców Bydgoszczy i regionu do obcowania ze sztuką w tak wyjątkowej, dostępnej dla wszystkich formie, a jednocześnie przyczynić się do promowania wspaniałej twórczości lokalnych artystów - mówi Marcin Żelazny, dyrektor Galerii Pomorskiej.

Michał Tomaszewski specjalizuje się w fotografii mody, wizerunkowej i analogowej. W Bydgoszczy prowadzi studio; współpracuje z Fundacją Fotografista. Publikuje w międzynarodowych magazynach, jak np. „Photo Vogue”. ©©



FOT. ARCH. PRYW. M. TOMASZEWSKI

Autorem fotografii, które do 23 maja będą prezentowane w Galerii Pomorskiej w Bydgoszczy w ramach wystawy „Portret natury” jest Michał Tomaszewski

Sprawdziliśmy oświadczenia majątkowe bydgoskich radnych

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Radni Bydgoszczy przedstawili oświadczenia majątkowe za 2025 rok. Sprawdziliśmy, kto z Rady Miasta w ubiegłym roku zarobił najwięcej, czym jeżdżą oraz jakie oszczędności i nieruchomości posiadają. Dziś część pierwsza.

Samorządowcy co roku zobowiązani są do składania oświadczeń majątkowych do 30 kwietnia. Z najnowszych oświadczeń można dowiedzieć się, jaki majątek posiadali w dniu 31 grudnia 2025 r.

Kolejność prezentacji alfabetyczna.

Wojciech Bielawa

Radny Bydgoskiej Prawicy ma 40 tys. zł oraz 3 tys. euro oszczędności. Wraz z żoną posiada mieszkanie o powierzchni niespełna 40 mkw. o wartości 290 tys. zł oraz fordę focusa z 2014 roku. Od ubiegłego roku jest także właścicielem domu (89,5 mkw.) wartego 320 tys. zł.

Prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, z której dochód wyniósł w 2025 r. ponad 40 tys. zł. Dodatkowo zarobił m.in. ponad 47 tys. zł jako radny, 16 tys. z wynajmu mieszkania i 2,3 tys. jako członek Rady Programowej TVP Bydgoszczy. Jedyne wykazane zadłużenie to karta kredytowa z limitem 13 tys. złotych.



FOT. PPG

Wojciech Bielawa, Bydgoska Prawica

Paweł Bokiej

Przewodniczący klubu radnych Bydgoskiej Prawicy podwoił oszczędności do kwoty 20 tys. zł. Dodatkowo lokuje kapitał (ok. 80 tys. zł) w papierach wartościowych wielu firm, jak Amazon, Meta, Microsoft czy Bitcoin ETB. Wraz z żoną posiada mieszkanie o powierzchni blisko 120 mkw. o wartości 900 tys. zł.

W 2025 r. zarobił ok. 100 tys. zł na umowie o pracę ponad 48 tys. z diety radnego. Jeździ samochodem Ford Galaxy 2.0 TDI z 2011 roku. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania - ok. 83 tys. zł.

Joanna Czerska-Thomas

Kandydatka na prezidenta Bydgoszczy zgromadziła (wchodzące w skład małżeńskiej wspólności majątkowej) 517 tys. zł oszczędności, 232 tys. zł zgromadzone w PPK i ok. 56 tys. zł w IKZE. Dodatkowo posiada obligacje i akcje o wartości odpowiednio ponad 50 tys. i 6 tys. zł.

Ponadto ma dom o powierzchni 220 mkw. (1,2 mln zł), a także trzy mieszkania: 89 mkw., 75,82 mkw. oraz 63,15 mkw. (łącznie wartość 1,9 mln zł).



FOT. PPG

Paweł Bokiej, Bydgoska Prawica



FOT. PPG

Janusz Czwojda, Koalicja Obywatelska

Radna prowadzi agencję reklamową (przychód za 2025 r. ok. 122 tys. zł, dochód 156 zł). W ubiegłym roku z tytułu najmu zarobiła 90 tys. zł, jako radna ok. 47 tys. zł i blisko 37 tys. zł stypendium szkoły doktorskiej.

W skład jej majątku wchodzi Audi Q3 z 2022 roku i VW UP z 2018 r. Spłaca leasing na samochód (13,6 tys. zł) i kredyt hipoteczny (ok. 93 tys. zł).

Janusz Czwojda

Radny Koalicji Obywatelskiej wraz z żoną zgromadził ponad 550 tys. zł oszczędności. Posiada jednostki funduszy inwestycyjnych i polis oszczędności o wartości ok. 225 tys. zł, mieszkanie o powierzchni ponad 70 mkw. (ok. 450 tys. zł) oraz samochód hyundai i30 z 2023 r.



FOT. PPG

Joanna Czerska - Thomas



FOT. PPG

Kazimierz Drozd, Nowa Lewica

W ubiegłym roku uzyskał dochód powyżej 110 tys. zł (dieta radnego, emerytura, renta odłożona oraz odsetki z kont i lokat). Saldo zadłużenia na karcie kredytowej banku przekracza 10 tys. zł.

Kazimierz Drozd

Radny Nowej Lewicy zgromadził 547 tys. zł oszczędności. Środki zgromadzone w papierach wartościowych, m.in. obligacjach skarbowych - łącznie są warte ponad 1,3 mln zł. Posiada dwa mieszkania, 49 i 44 mkw., które wycenił na niespełna 500 tys. zł, a także działkę ROD o powierzchni 360 mkw.

Jego dochód w 2025 r. to ok. 220 tys. zł. To środki m.in. z emerytury, diety radnego, wynajmu mieszkania oraz zysk z funduszy i lokat. ©©

Bydgoszcz gościła Europejski Kongres Klubu Ambadorskiego

Adam Szcześniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Europejski Kongres Klubu Ambadorskiego, który odbył się w Bydgoszczy, zgromadził przedstawicieli środowisk naukowych, biznesowych i samorządowych z wielu krajów Europy. Przez trzy dni uczestnicy debatowali o współpracy międzynarodowej, promocji miast oraz rozwoju relacji akademickich i gospodarczych.

Organizatorem wydarzenia był Klub Ambadorski Bydgoszcz działający w strukturach International Ambassador Club (IAC). To międzynarodowe stowarzyszenie, założone w 1956 roku w szwajcarskim Bernie.

Klub działa obecnie w ponad 20 krajach i zrzesza kilka tysięcy członków na całym świecie. Ideą organizacji jest budowanie przyjazni ponad granicami, wspieranie dialogu międzykulturowego

oraz promowanie takich wartości jak tolerancja, solidarność, szacunek i współpraca międzynarodowa.

Bydgoszcz po raz kolejny stała się więc miejscem spotkania ludzi odpowiedzialnych za budowanie międzynarodowych kontaktów oraz wzmacnianie wizerunku regionów w Europie. W wydarzeniu

uczestniczyli ambasadorowie, eksperci, przedstawiciele uczelni wyższych oraz liderzy opinii, którzy podkreślali rosnącą rolę miast średniej wielkości w europejskiej współpracy.

Jednym z ważniejszych punktów kongresu były rozmowy dotyczące współpracy edukacyjnej i stypendialnej z władzami Uniwersytetu Kazi-

mierza Wielkiego. Dyskusje dotyczyły zwiększenia mobilności studentów i tworzenia nowych możliwości wymiany międzynarodowej. Organizatorzy podkreślali, że rozwój relacji akademickich może stać się impulsem do dalszej współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W programie znalazły się również wizyty w Bydgoskim

Parku Przemysłowo-Technologicznym oraz prezentacje dotyczące potencjału inwestycyjnego miasta. Goście mieli okazję zapoznać się z ofertą gospodarczą regionu i przykładami nowoczesnych rozwiązań wdrażanych przez lokalne firmy oraz instytucje.

Organizatorzy zadbali także o promocję walorów turystycz-

nych i kulturalnych miasta. Uczestnicy kongresu odwiedzili Stare Miasto, Młyny Rothera i najważniejsze punkty nad Brdą.

Zwienięciem wydarzenia była uroczysta gala podsumowująca kongres, podczas której obecni byli również przedstawiciele ratusza - zastępca prezydenta Bydgoszczy Łukasz Krupa oraz Joanna Zataj-Ross, pełnomocnik ds. współpracy z zagranicą.

W ocenie uczestników wydarzenie było okazją nie tylko do wymiany doświadczeń, ale przede wszystkim do budowania trwałych relacji między europejskimi środowiskami naukowymi, samorządowymi i biznesowymi. Bydgoszcz została zaprezentowana jako miasto otwarte na współpracę międzynarodową, nowoczesne i coraz silniej obecne na mapie europejskich wydarzeń kongresowych. ©©



FOT. NABEŚLANE/MICHAŁ TOMASZEWSKI

Pamiątkowe zdjęcie uczestników podczas uroczystej gali na zakończenie kongresu

Majówka w Sicienku rozpoczęła cykl plenerowych imprez w gminie. Dobrze bawiono się aż do nocy

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Niepewna aura nie odstraszyła gości tegorocznej „Majówki z gminą Sicienko”. Choć deszcz wiał w powietrzu obyło się bez parasoli. Najwytrwalsi opuszczali Brzozowy Plac grubo po godz. 22.

Huczna impreza majówkowa to już tradycja w gminie Sicienko. Po raz pierwszy zorganizowano ją na Brzozowym Placu przy ul. Dąbrowieckiej. Tu rozstawiono kramy z różnościami i scenę, na której występowały zespoły. „Gazeta Pomorska” patronowała wydarzeniu.

Pierwsi goście pojawili się na placu już godzinę przed rozpoczęciem majówki. Czekali na nich z domowymi smakołykami gospodynie z KGW i lokalnych stowarzyszeń. Ofertę gastronomiczną przygotowali również przedsiębiorcy z regionu. - Mamy flaczki, a także placki ziemniaczane, które tydzień temu, na targach ogrodniczych w Minikowie bardzo wszystkim smakowały. Upiekliśmy chleb,



Wiele atrakcji czekało dzieci. W ofercie m. in. dmuchańce i bungee

który podajemy z domowym smalcem lub pasztetem. Są krokietki, przeróżne ciasta, a także przetwory - wyciszała Jolanta Grygiel, przewodnicząca KGW Kruszyn.

KGW „Aktywni Pawłówka” postawili na flaczki, botwinke

i kluski z kapustą. - Ta ostatnia potrawa to nasza specjalność - wyjaśniała Jolanta Jagielska, wiceprzewodnicząca koła. Wzięcie miały lemoniady. Goście chwalili też ciasta, zwłaszcza sernik i jabłecznik. - Nasze KGW liczy 22 osoby, działa siedem lat. Potrawy

na majówkę przygotowywałyśmy wczoraj całutki dzień, by wszystko było smaczne i świeże - podkreślały gospodynie z Pawłówka.

Tłoczno było także przy stoiskach KGW Dąbrówka Nowa oraz Stowarzyszenia „Aktywne

Trzemiętowo”. - Kiedyś w naszej wsi też działało KGW. Cztery lata temu przekształciliśmy się jednak w stowarzyszenie. Dlaczego? - By przyciągnąć panów i młodzież, bo KGW kojarzy się wielu osobom ze starymi babkami - tłumaczyły Marta Borowicz i Elżbieta Sobczak z Trzemiętowa. Zapraszały na sernik, a także na gołąbki i domowy bigos.

- Wyśmienite ciasta, placki ziemniaczane i bigos znalazły się także w ofercie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krajeńskiej w Samsiecznie, które w ub. r. obchodziło 15-lecie działalności. - W tym roku to pierwsza impreza plenerowa z naszym udziałem, ale nie ostatnia - zapowiadała Violetta Juszcak, prezes stowarzyszenia.

Na imprezę przyszło wiele rodzin z dziećmi, które poszaleć mogły w strefie „Miluś” na dmuchańcach i bungee. Nie zabrakło waty cukrowej, baloników na druciku, malowania tatuaży i słodkości m. in. lodów z miejscowej lodziarni.

- Po szaro burych zimowych miesiącach czas na oddech i słońce. Ciesz się że jesteśmy tu

razem - mówił wójt Piotr Chudziński witając mieszkańców. Do zabawy zachęcali także goście: posłanka Iwona Karolewska, wiceprezydent Bydgoszczy Łukasz Krupa oraz Piotr Kozłowski, starosta bydgoski. - Cieszę się, że tu jestem, bo gmina Sicienko to nasz bliski, samorządowy przyjaciel. Od 10 lat współpracujemy w ramach Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz oraz w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Udaje się pozyskiwać fundusze zewnętrzne na wiele ważnych inwestycji - mówił m. in. w Sicienku Łukasz Krupa.

Jako pierwsi pojawili się na scenie uczniowie SP w Sicienku, którzy pokazali program patriotyczny. - W widowisku słowno-tanecznym bierze udział młodzież z klas piątych, szóstych i ósmych - informował widzów prowadzący imprezę Błażej Stawiarski.

Potem na popowo-rockową nutę śpiewała Joanna Lupa i zespół Peterson z Aleksandrą Matytką. Po występie gwiazdy majówki: grupy: Bracia Figo Fagot chętni mogli jeszcze potać się.

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent trumien

(również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY

ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Znin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Robię bekę z nowej żony mojego byłego męża i nie będę przepraszać

Natalia Niemen na Instagramie Fot. Robert Woźniak



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Maja Ostaszewska wywołała burzę

Aktorka jest kojarzona z działalnością na rzecz praw zwierząt, tymczasem została właśnie twarzą kampanii marki specjalizującej się w produkcji skórzanego obuwia i akcesoriów, co wywołało prawdziwą burzę w necie. „Pani Maju, za ile złotych zmienia pani poglądy?” – pytają internauci. Jak na razie aktorka nie odpowiedziała na zaczepki.



Teatr Telewizji: „Moralność pani Dulskiej”

TVP 1, 20:30
Aniela Dulka (Kinga Preis), matka trojga dzieci i właścicielka kamienicy, to kobieta fałszywa oraz chciwa. Gardzi ludźmi biednymi. Wszystko robi wyłącznie na pokaz, a jej życiem kieruje lek przed opinią innych. Jej postawa, nazywana „dulszczyzną”, prezentuje pozorną moralność.

Kraven Łowca

Polsat, 20:35
Kravena prowadzi żądza zemsty, ukształtowana przez trudną relację z bezwzględnym ojcem – gangsterem Nikolaïem Kravinofem. Motywacja bohatera zmienia go w bezlitosnego i budzącego grozę łowcę.

Ostatnie chwile Kennedy'ego: nagranie, które wstrząsnęło światem

WP, 21:00
Niezwyczajna historia amatorskiego filmu, na którym uchwycono zamach na prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Abraham Zapruder przypadkiem zarejestrował moment, w którym świat zmienił się na zawsze.

Mniejsze zło

Kino Polska, 22:20
Kamil to ambitny student polonistyki, który pragnie zostać pisarzem. Bez talentu, lecz zdeterminowany, by odnieść sukces, kradnie dzieło genialnego pacjenta szpitala psychiatrycznego.

KRZYŻÓWKA NR 74

Poziomo:

- układ wyrazów w zdaniu,
- ostry wierzchołek buta,
- najstarsza era Ziemi,
- niewielki, barwnie upierzony ptak o melodyjnym głosie,
- „Kniaź ...”, opera Aleksandra Borodina,
- wyznaczona porcja żywności,
- „Płonie ... w lesie”,
- osesek ssaka z brodą,
- sprzęt Pawła Fajdka,
- przykład do naśladowania,
- ... Ramsay, brytyjski szef kuchni i restaurator,
- Gruba ..., zaopatruje Warszawę w wodę,
- pomoc z powietrza,
- film postapokaliptyczny z rolą Kevina Costnera,
- przywidzenie, fatamorgana,
- przypisek autorski na marginesie,
- Zielona Góra lub Białystok,
- służba pełniona na okręcie,
- rywalizowała z Atenami,
- kraina w delcie Wisły,
- ciastko z bitą śmietaną,
- zagłębienie terenu wypełnione wodą,
- nośny w samolocie.

Pionowo:

- dom wiejski z budynkami gospodarczymi,
- ... Strasburger, prezenter „Familiady”,
- staropolski tytuł grzecznościowy,
- „Bema pamięci żałobny ...”,
- żartobliwie o niewiniątku, świętoszku,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
■	■	11	■	■	■	■	■	12	■
13	■	■	■	■	■	14	■	■	■
■	■	15	16	■	■	■	■	■	■
17	■	■	■	■	■	18	■	19	■
■	■	■	20	21	■	■	■	22	■
23	24	■	■	■	■	■	■	25	■
■	■	■	26	■	■	■	■	■	■
27	■	■	■	■	■	■	■	28	29
■	■	■	■	30	■	■	■	■	■
31	32	■	33	■	■	■	■	34	35
■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
36	■	■	■	■	■	■	■	37	■
■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
38	■	■	■	■	■	■	■	40	■

AUTOPROMOCJA
0011229927
pomorska
GAZETA

w prenumeracie
z Tele Magazynem

52 511 94 64



ROZWIĄZANIE NR 73

K	O	L	O	S	E	U	M	■	P	A	R	K	O	M	A	T													
O	■	A	■	Z	■	■	■	■	A	R	U	■	■	■	O	■	I	■	U										
R	■	M	■	K	■	I	■	K	■	S	■	■	■	E	■	G	■	E	■	R	■	A	■	A	■	R			
P	■	I	■	E	■	T	■	A	■	■	■	■	■	L	■	A	■	■	■	■	N	■	U	■	R	■	E	K	
U	■	■	■	T	■	P	■	O	■	E	■	■	■	■	N	■	I	■	■	■	K	■	■	■	■	■	■	■	
S	■	■	■	W	■	A	■	D	■	A	■	■	■	■	S	■	A	■	■	■	R	■	O	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	I	■	■	■	O	■	Z	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
S	■	■	■	Z	■	A	■	L	■	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	J	■	■	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	Z	■	■	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	A	■	■	■	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	P	■	■	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	P	■	■	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	Y	■	■	■	L	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	L	■	■	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	E	■	■	■	T	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dzięki temu jedna rozmowa przyniesie korzystny przełom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne tempo pozwoli uporządkować sprawy. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem dostaniesz miłą wiadomość od bliskiej osoby.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe kontakty okażą się inspirujące. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zachować cierpliwość i unikać zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy nabiorą dziś znaczenia. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki odpoczynek poprawi humor i doda energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Ale horoskop na dziś radzi też uważnie słuchać innych przy podejmowaniu decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja pomoże zamknąć zaległe zadania. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na pojednanie i szczerze słowa. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ktoś z otoczenia doceni dziś Twoje zaangażowanie.

Panna (23.08 - 22.09)

Intensywne emocje mogą zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować dystans. Dzięki temu łatwiej ocenisz sytuację...

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się okazja do ciekawego spotkania. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by znaleźć również chwilę na relaks i regenerację.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje kreatywne pomysły spotkają się z dużym uznaniem. Horoskop na dziś radzi, by wieczorem zadbać też o własne potrzeby.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu w ważnych sprawach.

